DZIŚ STRONA ZDROWIA

CO JEŚĆ, BY NIE CHOROWAĆ JESIENIĄ

LISTA PRODUKTÓW, KTÓRE WZMOCNIĄ TWOJĄ ODPORNOŚĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 203 (23.713) | Nakład: 7.136 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 2.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Grudziądz

Nie ma pieniędzy na ważny remont budynku dla nowej siedziby SM

Strażnicy miejscy mieli wprowadzić się w tym roku do odremontowanego budynku po straży pożarnej. Niestety, nie ma pieniędzy na adaptację
Str. 8

System kaucyjny

Butelkomat stoi, obok kosz, a butelki... i tak lądują obok

Niektórzy, gdy maszyna „wypluje" opakowanie, wyrzucają je... obok butelkomatu zamiast do kosza
Str. 3

Inwestycje

W naszym regionie budują nowe dworce autobusowe

Za rok pasażerowie mają korzystać z nowych dworców w Rypinie i Mogilnie. Wartość projektu to 24 mln zł
Str. 4

FOT. NADESŁANE

Użytkowanie wieczyste

Działkowcy zwierają szeregi. Idą na wojnę z podwyżkami opłat za ich ogrody

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz więcej działkowców z Kujaw i Pomorza podpisuje petycję przeciwko nadmiernym opłatom za użytkowanie wieczyste gruntów zajmowanych przez ROD-y. Ma trafić do rządzących. Jest już ponad 500 podpisów i apel o kolejne!

- Chcą nas wykurzyć z ROD-ów i postawić bloki, bo w miastach już nie ma gdzie budować, a ROD-y są w atrakcyjnych lokalizacjach - tłumaczą działkowcy, z którymi rozmawiałam w Bydgoszczy. Oni na razie nie dostali informacji o nowych opłatach za użytkowanie wieczyste, ale mówią, że nie mają złudzeń, iż to tylko kwestia czasu.

Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych.

Jednak z czasem w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się ROD.

Do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów właśnie przez opłaty za użytkowanie wieczyste. Chcą nimi obciążyć działki ROD.

Do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD, jak czytamy na facebookowym profilu OZ PZD, trafiła m.in. petycja podpisana przez 110 działkowców z ROD „Agawa" we Włocławku. Ci działkowcy również włączyli się w akcję poparcia starań PZD zmierzających do zmiany przepisów dotyczących opłat za użytkowanie wieczyste zajmowanych gruntów. ROD Rybnica - podpisało się 104 działkowców

Wpłynęły też 104 podpisy z ROD „Rybnica" we Włocławku. To wyraz poparcia osób, które dostrzegają wagę problemu i chcą, aby rodzinne ogrody działkowe nadal mogły pełnić swoją społeczną, wypoczynkową i ekologiczną funkcję bez ryzyka obciążania ich nadmiernymi kosztami - czytamy na profilu OZ PZD.

Dotąd udało się zdobyć ponad 500 podpisów. Można je składać w wersji papierowej do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD oraz elektronicznej.

©℗

Więcej na str. 3

FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Początek roku szkolnego w „Rolniku": nowy sztandar i ziemie od KOWR-u

107 uczniów pierwszych klas rozpoczęło naukę w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Grudziądzu. To wyjątkowy czas, gdyż rozpoczyna się pierwszy pełny rok szkolny pod „skrzydłami" Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Młodzież złożyła ślubowanie, a szkoła pozyskała 15 hektarów terenu od KOWR-u. Została również otwarta nowa pracownia dla przyszłych techników krajobrazu architektury, ufundowana przez Termoorganikę Kraków - partnera dla tego kierunku kształcenia. Poświęcono również i wprowadzono nowy sztandar ufundowany przez absolwentów „Rolnika"

eprasa.pl cf52bf4968

POLECAMY

JUTRO: Jaka emerytura dla nauczycieli PIĄTEK: Za rok wybory. To będzie ostra kampania

2.09.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Stefan, Julian, Tobiasz, Aleksander
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Beata Busz
Adam Szczęśniak

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Tomasz Rusek:

publicysta

Zleciało, co?

Lato trwało całe lata, teraz koło 3 tygodni. Lato dotyka inflacja, podatek od dorosłości. Lato trwało całe lata (...), nagle mija w jeden wieczór" - ta piosenka Dawida Podsiadło i Taco Hemingway'a idealnie oddaje moje przemyślenia z teraz.

Gdy byłem młodszy, miałem naście lat, lato naprawdę trwało „całe lata". Wakacje były wspaniałe, ale czasami ciągnęły się tak, że z ulgą witałem ostatnie dwa tygodnie sierpnia i - zawsze im towarzyszący - harmider związany z kompletowaniem zeszytów, książek i szkolnych akcesoriów niezbędnych na pierwszego września.

Oczywiście nie przyznawałem się na głos, że brakowało mi szkoły i że cieszę się na wrzesień, ale... tak było. Bo wakacje wydawały się wtedy takie długie, a dni płynęły tak wolno.

A dziś? Im jestem starszy, tym lipiec i sierpień płyną szybciej. W zasadzie w mojej głowie widzę tylko kolejne przesuwające się weekendy: sobota, sobota, sobota, sobota i już nowy miesiąc. I tak właśnie zleciały mi te wakacje. Mam wrażenie, że dosłownie wczoraj jechałem nad jezioro, by udokumentować poziom wody przed sezonem, tymczasem dziś pojadę tam, udokumentować poziom wody po sezonie.

Nie pomagają też... markety. W niektórych od tygodnia są alejki z akcesoriami na Halloween, a znajomi donoszą, że tu i ówdzie widzieli już gadżety związane z... Bożym Narodzeniem.

Świat przyspieszył strasznie, choć tak naprawdę płynie tak samo jak w 1997 roku, gdy miałem 16 lat i nie potrafiłem objąć rozumem, że przede mną ponad osiem tygodni wolnego. Dziś te osiem tygodni mija nie wiem kiedy...

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
21°C/13°C

jutro
22°C/12°C

ROZMOWA

Dietetyczka: Zdrowe nawyki dzieci zaczynają się od rodziców

Joanna Boroń

Z Martą Pawelec, dietetyczką i psychodietetyczką, o nawykach żywieniowych dzieci, roli rodziców, szkolnej edukacji zdrowotnej, nadmiarze cukru w diecie.

Od września wchodzą zmiany w szkolnych sklepikach i stołówkach, a edukacja zdrowotna staje się obowiązkowym przedmiotem. Jest w niej również komponent poświęcony zdrowemu odżywianiu. Zastanawiam się jednak, czy to, co zrobi szkoła, nie będzie zbyt mało, dopóki rodzice nie zaczną inaczej robić zakupów.

Zdecydowanie. Uważam, że bardzo duży nacisk powinniśmy położyć na psychoedukację rodziców, czyli tłumaczenie i uświadamianie, jaki wpływ ma na nas zdrowe i niezdrowe jedzenie. Nieprawidłowa dieta może być wstępem do szeregu chorób, które mogą dotknąć zarówno nas, jak i nasze dzieci. Oczywiście nie chodzi o zbędne straszenie. Potrzebny jest balans. Uważam, że jeżeli od czasu do czasu dziecko zje słodką przekąskę, nic się nie wydarzy. Nie powinno być jednak tak, że słodka przekąska zastępuje posiłek. Dlatego zaczęłabym od rodziców. Dzieci często mówią, że wiedzą, na czym polega talerz zdrowia czy piramida żywieniowa, ale jednocześnie przyznają, że w ich domach wygląda to zupełnie inaczej. Powinniśmy więc działać dwutorowo: szkoły i dietetycy powinni pracować z dziećmi, ale również z rodzicami.

Szkoła powie dziecku, co powinno znaleźć się na jego talerzu, a ono wraca do domu i widzi, że rodzice piją piwo, jedzą chipsy i cukierki. Jak dziecko ma poradzić sobie z takim dysonansem?

Dziecko, przynajmniej w początkowym okresie życia, będzie naśladowało przede wszystkim nas, rodziców. Jeżeli jako rodzic chcę nauczyć dziecko zdrowego stylu życia i pokazać mu, jak powinien wyglądać zdrowy talerz, powinnam zacząć od siebie. To jednak bardzo trudna droga. Z mojego doświadczenia zawodowego wynika, że znaczna część osób mających problemy z odżywianiem nie ma motywacji, żeby cokolwiek zmienić. Jeżeli dorosły nie chce zmienić swojego stylu życia, trudno oczekiwać, że wyposaży własne dziecko w odpowiednią wiedzę, a przede wszystkim pokaże mu, jak właściwie powinniśmy jeść.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Marta Pawelec: Nieprawidłowa dieta może być wstępem do szeregu chorób, które mogą dotknąć nas i nasze dzieci

Zastanawiam się, czy rodzice rzeczywiście nie wiedzą, co jest zdrowe, a co nie. Zdarza się, że przychodzi do pani gabinetu rodzic i mówi: „Naprawdę nie wiem, dlaczego moje dziecko ma nadwagę albo choruje na otyłość"?

Zdarza się. Kiedy proszę o opisanie całego dnia żywieniowego dziecka, często słyszę, że na śniadanie są słodkie płatki, do szkoły mleczna kanapka, dosładzany jogurt, dodatkowo batonik czy rogalik, który również kojarzy nam się ze zdrowym produktem. Na obiad kotlet i ziemniaki. Nie mam nic przeciwko kotletom i ziemniakom, ale przynajmniej połowę talerza powinna zajmować jakaś surówka. Potem jest podwieczorek – najczęściej budyń, kisiel, znowu coś słodkiego – a na kolację kolejny raz płatki. Pytam wtedy rodzica, czy nie dostrzega zbyt dużej ilości któregoś składnika. Najczęściej nie. Rodzice tłumaczą, że przecież w telewizji słyszą, że dany produkt jest zdrowy. Że krem orzechowy to samo zdrowie dla dziecka. Zapominają przy tym, że w dużym słoiku takiego kremu może znajdować się ponad 60 łyżeczek cukru. To zdecydowanie za dużo.

Czy zmiany, które mają teraz nastąpić w szkołach - zarówno dotyczące dostępnego dla dzieci jedzenia, jak i edukacji zdrowotnej - mogą pomóc?

Zobaczymy. Mam nadzieję, że tak, ponieważ do tej pory z pewnym przerażeniem patrzyłam na ofertę szkolnych sklepików i automatów. Mam więc nadzieję, że rzeczywiście coś się zmieni i będzie to dobre podłoże do dalszej pracy. Jednocześnie mówi się, że to nie szkoła wychowuje, tylko rodzice. Jeżeli chodzi o edukację zdrowotną i kształtowanie nawyków żywieniowych, największą rolę odgrywamy właśnie my, rodzice. Mam nadzieję, że za edukacją zdrowotną w szkole pójdzie również zmiana świadomości dorosłych.

Czyli powinniśmy postulować wprowadzenie obowiązkowej edukacji zdrowotnej także dla rodziców?

Dokładnie tak. Pracując z dziećmi, bardzo często mówię rodzicom, że tak naprawdę najpierw na terapię powinnam zapisać rodziców, a dopiero później dziecko, bo bez ich czynnego udziału nic się nie wydarzy. Pięćdziesiąt minut zajęć z terapeutą czy godzina edukacji zdrowotnej nie zmienią sytuacji, jeżeli w domu nadal będziemy utrwalać nawyki, które są dla nas szkodliwe.

eprasa.pl cf52bf4968

Z PIERWSZEJ STRONY

Najbardziej odczują podwyżki emeryci i renciści. Dla nich ROD to miejsce kontaktu z innymi ludźmi

Agnieszka Domka-Rybka

- Chcą nas wykurzyć z ROD-ów i postawić bloki, bo w miastach już nie ma gdzie budować, a ROD-y są w atrakcyjnych lokalizacjach - twierdzą działkowcy. Dotąd nie było opłat, ale pojawiła się taka możliwość i samorządy chcą zarobić?

FOT. ANETA ŻUREK/ARCHIWUM

Do tej pory gminy nie domagały się pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów...

Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych. Jednak z czasem w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się ROD.

Gminy się obudziły...

Do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów właśnie przez opłaty za użytkowanie wieczyste. Chcą nimi obciążyć działki ROD.

Zarząd okręgowy apeluje, że obecna sytuacja prawna może prowadzić do nakładania na rodzinne ogrody działkowe opłat całkowicie niewspółmiernych do ich społecznego i niezarobkowego charakteru. „Istnieje a ryzyko wzrostu kosztów ponoszonych przez działkowców, rezygnowania z działek, degradacji ogrodów, a nawet ekonomicznego zagrożenia ich dalszego funkcjonowania. Rodzinne ogrody działkowe nie są przedsięwzięciami komercyjnymi i nie osiągają zysków, z których mogłyby finansować wysokie opłaty za użytkowanie wieczyste. Każde obciążenie nałożone na cały ogród będzie więc musiało zostać pokryte przez jego użytkowników w ramach opłat ogrodowych. Najbardziej dotkliwe skutki odczują emeryci, renciści oraz osoby o niskich dochodach, które stanowią znaczną część społeczności działkowej. Dla wielu z nich działka nie jest luksusem. Jest miejscem codziennej aktywności, odpoczynku i kontaktu z innymi ludźmi, a także swoistą spiżarnią, zapewniającą własne warzywa i owoce oraz pozwalającą ograniczać wydatki na żywność".

0,1 procent tak, ale nie 3 procent!

Przypomnijmy, jak powiedział nam Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko - Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców, koszty dla użytkowników będą kolosalne: - Nasze starostwa (na razie Grudziądz i Toruń) szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jednego ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych. Działkowcy wcale nie chcą uniknąć tych opłaty ale 3 procent jest dla nich nie do przyjęcia. Jako PZD proponujemy 0,1 procent. W przeciwnym razie emeryci i renciści zaczną porzucać działki, ponieważ nie będzie ich stać, żeby je utrzymać.

Podpiszcie petycję! Tutaj jest link

Dotąd udało się zdobyć ponad 500 podpisów.

Można je składać w wersji papierowej do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD oraz elektronicznej pod tym linkiem www.petycjeonline.com/stop_nadmiernym_opatom_za_uytkowanie_wieczyste_gruntow_zajmowanych_przez_rodzinne_ogrody_dziakowe?utm_source=copy_link

Potrzebne są podstawowe dane oraz adres e-mail służący do potwierdzenia podpisu. Nie jest zaś wymagane podawanie numeru PESEL ani numeru dokumentu tożsamości.

©℗

SYSTEM KAUCYJNY

Butelkomat stoi, obok kosz, a butelki... lądują obok

Agnieszka Domka-Rybka

Nie za każdą plastikową butelkę czy metalową puszkę otrzymamy zwrot kaucji. Część opakowań trzeba po prostu wyrzucić do odpowiedniego kosza. Niestety, niektórzy klienci, gdy maszyna „wypluje" opakowanie, wyrzucają je... obok butelkomatu.

FOT. ANETA ŻUREK

System kaucyjny rządzi się swoimi zasadami. Butelkomat przyjmie np. tylko te butelki i puszki, które nie są zgniecione i mają oryginalny kształt

Bydgoszczanka była świadkiem takiej sytuacji przed jedną z bydgoskich Biedronek.

- Młody mężczyzna wrzucał plastiki do butelkomatu. Maszyna nie chciała przyjąć jednej butelki, próbował kilka razy. Nie wiem, może była zgnieciona lub, po prostu, nie miała znaku kaucji, więc butelkomat ją wypluwał. W pewnym momencie mężczyzna stracił wyraźnie cierpliwość i kopnął tę butelkę obok kaucjomatu. Rzuciłam okiem, a tam było więcej porozrzucanych opakowań. Widać, inne osoby też zostawiły nieprzyjęte butelki przy maszynie. Nie rozumiem takiego zachowania, to zwykły brak kultury. Tym bardziej mnie to dziwi, bo obok stał wielki kosz. Był... pusty. Ale nie, ludzie wolą zostawić po sobie syf! - krytykuje pani Edyta.

Jak powszechnie wiadomo, system kaucyjny rządzi się swoimi prawami. Maszyna przyjmie tylko te butelki i puszki, które nie są zgniecione, mają oryginalny kształt i czytelną etykietę. Muszą być nienaruszone. Jeśli więc ktoś niechcący zgniecie opakowanie, to może zapomnieć o zwrocie pieniędzy. W takiej sytuacji zamiast naliczenia zwrotu pojawi się komunikat o odrzuceniu i takich pojemników. Butelkomat rozpoznaje nie tylko kod kreskowy, ale również formę butelki.

Nieważne, że przez lata byliśmy przyzwyczajeni do tego, że butelki PET i aluminiowe puszki najlepiej zgniatać - system kaucyjny ma swoje zasady.

Jakie butelki przyjmuje? Są to: plastikowe butelki jednorazowe (PET) o pojemności do 3 litrów (woda, napoje gazowane, soki w plastikowych opakowaniach); puszki metalowe o pojemności do 1 litra (napoje energetyczne, piwo, napoje smakowe w puszkach); butelki szklane wielokrotnego użytku o pojemności do 1,5 litra (piwo, oranżada czy woda).

Tymczasem rząd planuje zmiany w systemie kaucyjnym. Butelkomaty czeka spora rewolucja, ponieważ będą musiały „otworzyć się" na nowe opakowania, czyli to nie będą już tylko wspomniane puszki, butelki plastikowe i szklane wielokrotnego użytku (do 1,5 l), ale także inne opakowania, jak np. kartony po napojach czy popularne „małpki". Prace rządu, żeby rozszerzyć system kaucyjny, mają się rozpocząć jeszcze po wakacjach.

Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu potwierdziła w rozmowie z mediami, że decyzja w tej sprawie już zapadła.

Pierwsze zmiany mają zacząć obowiązywać w 2027 roku, a pełne wdrożenie zaplanowano na 1 stycznia 2029 roku.

Jeśli zaś chodzi o opakowania po sokach i mleku, to one mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Te opakowania - oczywiście opróżnione wciąż będą „lądować" w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne. Koszty ich recyklingu będą ponosić firmy produkujące żywność w kartonach.

Jak działa system w naszym regionie? Mieszkańcy Bydgoszczy, Torunia czy Włocławka coraz częściej spotykają się z możliwością zwrotu butelek i puszek nie tylko w dużych sieciach, lecz także w mniejszych, lokalnych sklepach. Na Kujawach i Pomorzu 57,7 proc. opakowań zbieranych przez jednego z operatorów wraca przez automaty, a udział małego handlu sięga 21 proc., wyraźnie więcej niż średnio w kraju – wynika z danych Polskiego Systemu Kaucyjnego.

Konkretnie: 21 proc. wszystkich zebranych butelek i puszek pochodzi z małych sklepów o powierzchni poniżej 200 mkw., a 79 proc. z placówek powyżej 200 metrów.

W skali kraju proporcja wynosi odpowiednio 13 proc. i 87 proc. Mały handel ma więc w regionie wyraźnie silniejszą pozycję niż przeciętnie w Polsce, choć większość opakowań nadal trafia do dużych placówek.

Dla lokalnego sklepu udział w systemie może być sposobem na utrzymanie klienta, który chce odzyskać kaucję blisko domu i przy okazji zakupów.

©℗

eprasa.pl cf52bf4968

INWESTYCJE

Koniec z przystankami rodem z PRL-u? W naszym regionie budują nowe dworce autobusowe

Adam Willma

Za rok pasażerowie mają korzystać z nowych dworców autobusowych w Rypinie i Mogilnie. Oba powstaną w miejscu dotychczasowych obiektów, w sąsiedztwie dworców kolejowych. Wartość projektu wynosi 24 mln, z czego 17 mln pochodzi z funduszy europejskich.

FOT. NADESŁANE

Dworzec w Rypinie będzie miał 164 m kw. powierzchni użytkowej. Zaplanowano tam 20 miejsc parkingowych dla samochodów, 14 stanowisk dla autobusów i trzy zadaszone stanowiska odjazdowe.

Inwestycje realizuje Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy. Prace rozpoczęły się w marcu. W pierwszym etapie wykonano kanalizację i utwardzono część terenu. Obecnie trwają przetargi dotyczące drugiego etapu.

- Rozbudowujemy sieć połączeń kolejowych, autobusowych i podnosimy standard usług komunikacji publicznej w regionie - mówi marszałek Piotr Całbecki. Konsekwencją naszej polityki jest budowa nowych dworców autobusowych w Mogilnie i Rypinie, które znacząco poprawią jakość podróżowania.

Poczekalnie, perony i ładowarki

W obu miastach powstaną nowe budynki dworcowe z poczekalniami i kasami biletowymi.

Przewidziano także zaplecze socjalne dla pracowników, zadaszone perony, parkingi dla rowerów, place manewrowe, stacje ładowania pojazdów elektrycznych oraz system informacji pasażerskiej.

Dworzec w Rypinie będzie miał 164 m kw. powierzchni użytkowej. Zaplanowano 20 miejsc parkingowych dla samochodów, 14 stanowisk dla autobusów i trzy zadaszone stanowiska odjazdowe.

Obiekt w Mogilnie będzie miał 162 m kw. powierzchni użytkowej. Powstanie 15 stanowisk dla autobusów, osiem miejsc parkingowych dla samochodów i dwa zadaszone stanowiska odjazdowe.

Nowe dworce znajdą się blisko zmodernizowanych stacji kolejowych. W obu miejscach mają powstać węzły pozwalające na przesiadkę między autobusami i pociągami.

17 milionów złotych dofinansowania

Wartość projektu wynosi 24 mln. KPTS pozyskał 17 mln dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza.

To pierwsze nowe dworce autobusowe budowane przez marszałkowską spółkę transportową. KPTS inwestuje również w swoje zaplecze techniczne.

Od dwóch lat modernizowana jest zajezdnia przy ul. Rolnej we Włocławku.

Powstały tam między innymi stacja kontroli pojazdów, stanowiska naprawcze, pomieszczenia dla pracowników i portiernia. Trwa także budowa myjni autobusowej.

Wcześniej zakończono inwestycje w zajezdniach w Brodnicy i Szerzawach w powiecie mogileńskim, myjni autobusowej w Mogilnie oraz stacji obsługi w Inowrocławiu. KPTS planuje jeszcze przebudowę warsztatu w Dylewie i budowę zajezdni w Golubiu -Dobrzyniu.

40 nowych autobusów

Samorząd województwa kupił również 40 nowych autobusów dla KPTS: 15 hybrydowych i 25 elektrycznych. Kosztowały 125 mln. Na ich zakup województwo otrzymało 91 mln z Krajowego Planu Odbudowy.

Każdy autobus ma 50 miejsc, klimatyzację, Wi-Fi, elektroniczny system informacji pasażerskiej oraz wyposażenie dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościa-mi.

Elektryczne Iveco mogą przejechać na jednym ładowaniu do 400 kilometrów. Do ich obsługi KPTS zainstalował 24 stacje ładowania w Rypinie, Brodnicy, Lipnie, Mogilnie, Włocławku i Inowrocławiu. Kosztowały 6,7 mln.

KPTS obsługuje obecnie 69 linii autobusowych. Do spółki, której głównym udziałowcem jest samorząd województwa, przystąpiło 25 gmin i osiem powiatów.

Jako współwłaściciele mogą zlecać jej obsługę połączeń bez przetargu, w trybie in-house. ©℗

BEZPIECZEŃSTWO

1000 wykroczeń w jeden dzień! Tak wyglądała kontrola rowerzystów i użytkowników hulajnóg

Magdalena Walczak-Grudzka

Policja masowo kontrolowała rowerzystów i użytkowników hulajnóg. Wyniki akcji „STOP brawurowej jeździe na rowerze i hulajnodze" w Kujawsko-Pomorskiem mogą zaskakiwać!

Jednodniowa akcja kujawsko-pomorskiej policji pokazała, że na ścieżkach rowerowych, chodnikach oraz ulicach wciąż nie brakuje niebezpiecznych zachowań.

Funkcjonariusze ujawnili ponad tysiąc wykroczeń popełnionych przez rowerzystów i osoby poruszające się hulajnogami elektrycznymi. Rekordowa liczba naruszeń przepisów to sygnał, że wielu użytkowników jednośladów nadal lekceważy zasady bezpieczeństwa.

Skala wykroczeń była ogromna

W piątek, 28 sierpnia, na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego przeprowadzono działania pod hasłem „STOP brawurowej jeździe na rowerze i hulajnodze".

Celem akcji było zwiększenie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego oraz ograniczenie niebezpiecznych zachowań osób korzystających z rowerów i hulajnóg elektrycznych.

FOT. KWP BYDGOSZCZ

Przyłapano 35 osób kierujących pod wpływem alkoholu

Efekty kontroli mogą zaskakiwać. Policjanci ujawnili aż 1067 wykroczeń.

- Zdecydowaną większość stanowili rowerzyści, którzy popełnili 845 wykroczeń. Z kolei użytkownicy hulajnóg elektrycznych odpowiadali za 222 naruszenia przepisów - informuje kom. Remigiusz Rakowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Oto najczęstsze przewinienia

Funkcjonariusze sprawdzali między innymi sposób poruszania się po drogach dla rowerów i chodnikach, przestrzeganie sygnalizacji świetlnej, znaków drogowych oraz zasad pierwszeństwa.

Kontrole dotyczyły także prędkości i ogólnego bezpieczeństwa jazdy.

Jak wynika z policyjnego podsumowania, najczęstszym wykroczeniem rowerzystów była jazda po chodniku lub przejściu dla pieszych.

W przypadku hulajnóg elektrycznych dominowało przekraczanie dopuszczalnej prędkości, która powinna być zbliżona do prędkości pieszego w miejscach, gdzie wymagają tego przepisy.

Niepokojąca liczba osób po alkoholu

Mundurowi reagowali również na szczególnie niebezpieczne zachowania, takie jak brawurowa jazda, korzystanie z telefonu podczas kierowania, przewożenie pasażerów na hulajnogach czy jazda pod wpływem alkoholu.

Jednym z najbardziej alarmujących wyników akcji było ujawnienie 35 osób kierujących rowerami lub hulajnogami pod wpływem alkoholu. ©℗

eprasa.pl cf52bf4968

NA DROGACH

Odcinkowy pomiar prędkości - senator chce by limit prędkości znalazł się na znaku

Jakub Mlonka

Kierowcy wjeżdżający na odcinkowy pomiar prędkości mieliby od razu zobaczyć, z jaką prędkością mogą jechać. Senator Krzysztof Kwiatkowski zwrócił się w tej sprawie do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka.

Znak D-51a „automatyczna kontrola średniej prędkości" informuje o początku odcinka objętego pomiarem. Nie pokazuje jednak, jaka maksymalna prędkość obowiązuje na kontrolowanej trasie. Kierowca musi pamiętać wcześniejsze oznakowanie albo znać limit wynikający z rodzaju drogi. Kwiatkowski proponuje, aby informacja o prędkości znalazła się na znaku D-51a lub bezpośrednio obok niego.

Senator przekonuje, że do jego biura zgłaszali się kierowcy, którzy obserwowali niebezpieczne sytuacje przed odcinkowymi pomiarami. Sam również miał być świadkiem gwałtownego hamowania.

- Miałem liczne takie sygnały. Zresztą sam byłem świadkiem sytuacji, że ktoś jedzie prawidłowo, na przykład poniżej 120 kilometrów na godzinę na drodze ekspresowej, i gwałtownie hamuje, gdy zaczyna się odcinkowy pomiar prędkości. Zapewne nie do końca pamięta, jaka prędkość tam obowiązuje. To może spowodować wypadek i stanowi zagrożenie dla życia oraz zdrowia tej osoby i innych uczestników ruchu drogowego - mówi Krzysztof Kwiatkowski.

Część kierowców zwalnia z kolei znacznie poniżej dopuszczalnej prędkości. Robią to z obawy przed mandatem, chociaż mogliby jechać szybciej.

Zdaniem senatora utrudnia to płynny przejazd, zwiększa różnice prędkości między samochodami i może skłaniać innych uczestników ruchu do wyprzedzania. – Jeżeli ktoś jedzie dużo poniżej limitu, nie będąc pewnym, jaka prędkość obowiązuje, wyprzedzają go inni kierowcy. Manewr wyprzedzania jest zawsze manewrem najbardziej ryzykownym na drodze – podkreśla Kwiatkowski.

Propozycja nie zakłada jednak stworzenia nowego rodzaju znaku drogowego. Chodzi o połączenie informacji o początku kontroli z obowiązującym ograniczeniem prędkości.

- Nie wprowadzamy nowych znaków. Tak naprawdę łączymy dwa znaki, które już obowiązują - wyjaśnia senator.

Limit mógłby zostać umieszczony bezpośrednio na znaku D-51a. Innym rozwiązaniem jest ustawienie obok niego znaku B-33 lub dodatkowej tablicy. Jeżeli dopuszczalna prędkość zmieniałaby się w trakcie kontrolowanego odcinka, oznaczenie należałoby powtórzyć.Podobny pomysł Ministerstwo Infrastruktury rozważało już w 2019 roku. Na znaku D-51a miała pojawić się miniatura znaku B-33, ale ostatecznie nie znalazła się w przyjętym wzorze.

FOT. FACEBOOK / KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Zdaniem senatora zmiana ograniczy gwałtowne hamowanie, niepotrzebnie wolną jazdę i ryzykowne wyprzedzanie

Obecne przepisy nie nakazują powtarzania ograniczenia prędkości tylko dlatego, że rozpoczyna się odcinkowy pomiar. Wprowadzenie propozycji Kwiatkowskiego będzie więc wymagało zmiany regulacji dotyczących znaków drogowych.

- Usłyszałem argument, że wymaga to zmiany przepisów prawa o ruchu drogowym, ponieważ dzisiaj znak stawia się na początku obowiązywania nowego limitu. Powiedziałem, że trud legislacyjny biorę na siebie i wystąpiłem do ministra infrastruktury o zmianę przepisów w tym zakresie - mówi senator. Wskazuje, że podobne rozwiązania działają już w innych państwach. Zmiana miałaby objąć całą Polskę, przede wszystkim autostrady, drogi ekspresowe i krajowe.

Sprawę odcinkowych pomiarów opisuje też raport Warsaw Enterprise Institute „Radary, mandaty i dżungla znaków". Według autorów ponad połowa takich urządzeń znajduje się na autostradach i drogach szybkiego ruchu. W 2025 r. na autostradach doszło do 1,5 proc. wszystkich wypadków, a na drogach ekspresowych do 2 proc. Łącznie było to 3,5 proc. wszystkich zdarzeń, choć natężenie ruchu na tych trasach było od dwóch do dwóch i pół raza większe niż na pozostałych drogach krajowych. W 2026 roku uruchomiono 43 kolejne odcinkowe pomiary, z czego 41 znalazło się na autostradach i drogach ekspresowych. ©℗

997

Atak maczetą pod Bydgoszczą. Trzy miesiące aresztu dla Oliwera B.

Marcin Kozłowski

19-latek, jak ustaliła prokuratura, miał w podbydgoskiej Brzozie zaatakować mężczyznę bronią białą. Poszkodowany doznał ran prawej ręki i prawego uda.

Są nowe ustalenia w sprawie ataku z użyciem maczety, do którego doszło 14 sierpnia w Brzozie pod Bydgoszczą. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy właśnie zgodził się na umieszczenie w areszcie mężczyzny podejrzewanego o dokonanie ataku.

Jak informuje Prokuratura Rejonowa w Bydgoszczy, chodzi o postępowanie w sprawie Oliwera B. Sprawę po nadzorem śledczych prokuratury prowadzą policjanci z Komisariatu Bydgoszcz-Wyżyny.

- Pokrzywdzony został zaatakowany maczetą w okolicę prawej ręki i prawego uda. Działanie napastnika było na tyle niebezpieczne, że naraziło go co najmniej na bezpośredni niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Policjanci zatrzymali niespełna 19-letniego Oliwiera B. Mężczyzna znany był już policji z wcześniejszych interwencji i zatrzymań oraz z uwagi na orzekane uprzednio względem niego, jeszcze jako nieletniego, środki wychowawcze - umieszczanie w ośrodkach wychowawczych.

- Prokurator zdecydował o skierowaniu do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wniosku o zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do wniosku i zastosował względem podejrzanego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy - tłumaczy prok. Adamska -Okońska. ©℗

FOT. POLICJA

Do brutalnego ataku z użyciem maczety doszło 14.08

TRANSPORT PUBLICZNY

Pasażerowie gubią się w ulgach na przejazdy. Ma być łatwiej!

Agnieszka Domka-Rybka

Pasażerów najbardziej denerwują skomplikowane zasady ulg w publicznym transporcie, konieczność wożenia dokumentów i ryzyko kary za źle wybraną zniżkę. Rząd pracuje nad tym, żeby w końcu uporządkować zawiły system ulg w przejazdach.

Obecnie obowiązują ulgi w wymiarze 95, 93, 78, 51, 49, 37, czy 33 proc. Dochodzi do sytuacji, w których nie orientują się w nich nawet konduktorzy.

Zasady są skomplikowane - nie zawsze wiadomo, komu i jaka ulga przysługuje. Ponadto są to różne wysokości zniżek w zależności od rodzaju biletu, przewoźnika i statusu pasażera. Zdarzają się też problemy z honorowaniem ulg, gdy podróżny nie ma przy sobie właściwego zaświadczenia. Informacje przy zakupie biletu są nie zawsze są jasne, przez co pasażer może nie wiedzieć, czy prawidłowo zastosował ulgę, a jeśli nieprawidłowo grożą za to dopłaty i kary.

Zawiłość systemu pokazuje przykład opisany przez branżowy portal rynek-kolejowy.pl.

Bo tylko na przykładzie przejazdów koleją można wytypować blisko 40 ulg obowiązujących w klasie drugiej. Ich wymiar zależy od tego, czy podróżujemy w pociągu osobowym, pospiesznym czy ekspresowym oraz czy kupujemy bilet jednorazowy lub miesięczny. Do tego inny wymiar ulgi przysługuje, gdy podróżujemy koleją, a inny, jeśli wybieramy komunikacją miejską.

W systemie ulg na przejazdy koleją szykują się - nareszcie - zmiany, nad którymi rząd pracuje od dłuższego czasu - ma pojawić się nowy, prosty wykaz zniżek.

„Mamy przygotowaną odpowiednią zmianę legislacyjną" - zapowiada cytowany przez rynek-kolejowy.pl Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

„Zaproponowałem rządowi, abyśmy podwyższyli ulgi ustawowe, szczególnie dla uczniów, studentów oraz dla seniorów (...) Chciałbym osiągnąć sukces, bo mamy 820 kombinacji różnego rodzaju ulg ustawowych i prawie 10 progów. Chciałbym liczbę progów zmniejszyć o połowę, a liczbę kombinacji zawęzić do minimum".

Rozważany scenariusz zakłada więc m.in. zmniejszenie liczby wymiarów ulg do nie więcej niż kilku przy zachowaniu lub podwyższeniu wymiarów zniżek w stosunku do wszystkich obecnie uprawnionych do ulg grup społecznych i zawodowych. Zmiany mają nastąpić w najbliższych dwóch latach. Oprócz uproszczenia ulg, planowane jest także wprowadzenie wspólnego biletu dla wszystkich przewoźników - na początek obejmie koleje, a w kolejnym etapie także autobusy. ©℗

eprasa.pl cf52bf4968

FOKUS

• Jutro sejmowa komisja sprawiedliwości zaopiniuje dwóch **kandydatów na sędziego Trybunału Konstytucyjnego**

ROCZNICA

Prezydent o reparacjach wojennych, premier o lekcji płynącej z Westerplatte

- Z Westerplatte głośno krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy pomóc przetrwać Ukrainie - wezwał Donald Tusk podczas 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej

(KW)

We wtorek, 1 września, na Westerplatte znów zawyły syreny, a na niebie zabłysnęły race. O godzinie 4.45 - równo 87 lat od ataku niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein na placówkę tutejszej Wojskowej Składnicy Tranzytowej – rozpoczęły obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. W uroczystościach wzięli udział m.in. prezydent, premier i wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Uroczystości na Westerplatte rozpoczęły się o godzinie 4.45 - tej samej, o której 87 lat temu niemiecki pancernik zaatakował Polskę

Prezydent Nawrocki apeluje o reparacje

Prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że pamięć o 1 września „wymaga od nas prawdy i odpowiedzialności". Jak dodał, prawda ma swoje symbole i z całą pewnością jednym z najważniejszym dla całej II wojny światowej jest Westerplatte.

Prezydent zwrócił się do kanclerza Niemiec i narodu niemieckiego, by załatwić sprawę reparacji i zadośćuczynienia po II wojnie światowej „z myślą o sprawiedliwości historycznej, ale i z myślą o przyszłości".

Stwierdził ponadto, że „prawdziwa, twarda, sojusznicza deklaracja wobec Polski wymaga tego, aby nasi sojusznicy z Berlina i nasi sąsiedzi wypłacili nam zadośćuczynienie, które Polska przekaże na polskie siły zbrojne, na polski przemysł zbrojeniowy, abyśmy dostali to, co nam się należy".

- Wzywam też z Westerplatte, z serca się zwracam do pana premiera, do pana ministra, do pana marszałka, do wszystkich stronnictw w polskim parlamencie, do narodu polskiego: bądźmy razem w tym dziele - mówił Nawrocki.

Premier Tusk o lekcji, jaką daje Westerplatte

Z kolei premier Donald Tusk podczas wystąpienia wskazał, że lekcja II wojny światowej dzisiaj musi wpłynąć na decyzję i postawę wszystkich przywódców wolnego świata. - My z tej ponurej lekcji II wojny światowej musimy wyciągnąć wniosek o solidarności, o jedności zarówno narodu polskiego, jak i całego wolnego świata – Europy i Ameryki, Sojuszu Północnoatlantyckiego. To nie może być sojusz na papierze – podkreślił szef rządu.

– Mając w pamięci 80 milionów ofiar II wojny światowej, 6 milionów ofiar obywateli Polski, mając w pamięci wymordowanie prawie wszystkich Żydów w Europie przez ogarniętych obłędem nazistów (...), dzisiaj głośno z Westerplatte krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy dzisiaj pomóc przetrwać Ukrainie. Nie możemy powtórzyć tamtych błędów, nie może się powtórzyć Monachium, ta upiorna, bezradna, bezsilna polityka ustępowania złu – podkreślił Tusk.

Premier wskazał ponadto, że „najbliższe miesiące, ta jesień i zima, które są przed nami, mogą być kluczowe dla niepodległości Ukrainy, ale także dla bezpieczeństwa Polski, całego wolnego świata".

Premier powiedział też, że „najważniejszą lekcją z Westerplatte jest to, aby już nigdy ten, który został napadnięty przez agresora, nie był sam", zaznaczając, że Polska jest ofiarą wielu prowokacji.

Marszałek Czarzasty o pamięci w Wieluniu

– Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści – mówił marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w Wieluniu podczas obchodów 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej w tym mieście.

– Wojna zabiera człowiekowi właśnie to: bezpieczną przyszłość. Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści. Ma służyć temu, żeby nigdy więcej nie pomylić agresora z ofiarą, siły z prawem, populizmu z prawdą – powiedział Czarzasty.

WYPADEK

Tragiczny wypadek na autostradzie A1

(KW)

Cztery osoby zginęły, a cztery w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala po wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa w powiecie częstochowskim.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem ciężarowym uderzył w tył pojazdu, przy którym znajdowali się pracownicy obsługi autostrady wykonujący na niej prace remontowe.

– W wyniku tego zdarzenia cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, a cztery pozostałe w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala – powiedziała podkom. Barbara Poznańska z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Poznańska wskazała, że badanie alkomatem nie wykazało alkoholu w organizmie kierowcy samochodu ciężarowego. Zaznaczyła, że zostanie mu pobrana krew do dalszych badań. Kierowca samochodu ciężarowego nie wymagał pomocy medycznej. Został zatrzymany.

EDUKACJA

Uczniowie i nauczyciele wrócili do szkół

(KW)

4,8 mln uczniów i 715 tys. nauczycieli rozpoczęło wczoraj nowy rok szkolny 2026/2027.

– Szkoła to miejsce, gdzie młody człowiek, mam nadzieję, każdy będzie szczęśliwszy, każdy będzie dobrze nauczony, ale będzie też nauczony na wyzwania XXI wieku, wyzwania czasów trudnych – powiedziała szefowa MEN Barbara Nowacka, która uczestniczyła w inauguracji roku szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Czarnieckiego w Człuchowie (woj. pomorskie).

Szef rządu uczestniczył we wtorek w inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół nr 1 w Wieluniu w woj. łódzkim.

– Macie sto powodów dziennie, żeby się spierać o różne mniej i bardziej ważne sprawy, ale nigdy nie ulegnijcie temu, niektórzy powiedzą, trendowi dzisiaj, aby pogardzać kimś dlatego, że jest inny albo słabszy, albo że jest was więcej, a ich mniej – wskazał premier, zwracając się do uczniów.

KRÓTKO

Warszawa

Stolica odwoła prezydenta? Zbiórka podpisów trwa

67 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz Warszawy zabrano przez miesiąc, Inicjator akcji Maciej Wilk przekazał, że celem na wrzesień jest zebranie 100 tysięcy podpisów. Stołeczna Operacja Referendalna rozpoczęła zbieranie podpisów 30 lipca. Akcja potrwa do 28 września. Aby referendum się odbyło, konieczne jest zebranie około 132 tysięcy podpisów.

Warszawa

Odszedł kolejny powstaniec warszawski

W wieku 94 lat zmarł Jerzy Łakomski ps. „Kajtek", który w trakcie powstania warszawskiego pełnił służbę pomocniczą w pułku „Baszta". W trakcie natarcia na wóz opancerzony przy ul. Belwederskiej został zraniony przez Niemców w głowę. Po dwóch dniach wrócił do służby. Po upadku powstania wraz z rodziną został wysiedlony do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd po 10 dniach trafił do transportu do Krakowa. Pogrzeb Jerzego Łakomskiego odbędzie się 7 września.

Zakopane

Krótsze przewozy konne do Morskiego Oka

Od wtorku Tatrzański Park Narodowy rozpoczął pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. TPN chce w ten sposób sprawdzić organizację przyszłego systemu, w którym przewozy konne mają być połączone z transportem elektrycznym. Zaprzęgi będą przewozić turystów około 3-kilometrowym odcinkiem trasy z Palenicy Białczańskiej do Wodogrzmotów Mickiewicza – dalej turyści pójdą pieszo.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska odrobiła lekcje. Dzisiaj jako państwo jesteśmy w forpoczcie krajów Unii Europejskiej, które wydają olbrzymie pieniądze na obronność

JAKUB STEFANIAK
wiceszef KPRM

eprasa.pl cf52bf4968

SŁOWACJA

Sikorski: Grupa Wyszehradzka wróciła, znów możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy

(AN)

W Tomaszovie pod Bratysławą rozpoczęło się we wtorek spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, którą tworzą Słowacja, Polska, Czechy i Węgry.

Ministrowie Juraj Blanar ze Słowacji, Radosław Sikorski z Polski, Anita Orban z Węgier i Petr Macinka z Czech dyskutowali o głównych problemach regionu i sprawach Unii Europejskiej. Słowacja objęła przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej 1 lipca br. Gospodarz jednego z pierwszych spotkań, Blanar, wśród głównych priorytetów Bratysławy wymienia konkurencyjność, rozszerzenie Unii, współpracę w takich dziedzinach jak transport i energetyka oraz walkę z nielegalną migracją.

– Grupa Wyszehradzka wróciła – powiedział wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski we wtorek po spotkaniu szefów dyplomacji państw tego formatu w Tomaszovie koło Bratysławy. – Znowu możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy – podkreślił.

– To bardzo ważne, żeby zbliżać stanowiska przed spotkaniem, które zaczyna się dziś wieczorem w Irlandii. Nieformalnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych i europejskich, bo wspólnie znaczymy więcej – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Sikorski powiedział polskim mediom, że Polska wyraża solidarność z wszystkimi ofiarami putinowskiej Rosji. Zdaniem polskiego ministra „Rosja uparła się, żeby przekonać wszystkich, że co prawda my nie życzymy sobie konfliktu z nią, to ona jest na wojnie z nami".

– (Moskwa) dokonuje aktów sabotażu, podpaleń, zabójstw politycznych, terroru państwowego – powiedział Sikorski po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Tomaszovie koło Bratysławy. Przypomniał w tym kontekście, że w Polsce doszło do próby wysadzenia pociągu.

PAP

FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Minister Sikorski na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych V4 w Bratysławie

USA / UKRAINA

Sojusznicy Ukrainy wywierają presję na Hiszpanię i Grecję

(AN)

Kraje NATO i Unii Europejskiej naciskają na Hiszpanię i Grecję, aby przekazały Ukrainie pociski przechwytujące Patriot. Decyzje w tej sprawie mają zapaść podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UE oraz krajów partnerskich.

Agencja Bloomberg poinformowała o rosnącej presji na Hiszpanię i Grecję w sprawie przekazania Ukrainie pocisków przechwytujących Patriot.

Według osób zaznajomionych ze sprawą, które rozmawiały z agencją, propozycja przewiduje też możliwość zakupu przez Norwegię pocisków z Hiszpanii i Grecji, a następnie przekazanie ich Ukrainie.

FOT. CAPT. ALEXANDER WATKINS/US ARMY

Wyrzutnie są, ale rakiet do nich jest bardzo mało. Sytuację pogarszają ograniczone zasoby tych rakiet na świecie

Hiszpania i Grecja pod presją

Wśród sojuszników Ukrainy Hiszpania i Grecja dysponują jednymi z największych rezerw systemów Patriot. Oba kraje mają również zapasy pocisków przechwytujących, których termin przydatności zbliża się ku końcowi.

Grecja była jednym z pierwszych krajów wysyłających Ukrainie amunicję po inwazji Rosji w 2022 r., ale oparła się naciskom, by przekazać na potrzeby Kijowa pociski do wyrzutni Patriot. Ateny utrzymują, że w obliczu napięć z Turcją potrzebują tego uzbrojenia do własnych celów.

Hiszpania zapowiedziała, że w 2026 r. zapewni Ukrainie 1 mld euro pomocy wojskowej – przypomniała agencja.

Rzecznik greckiego rządu odmówił skomentowania doniesień Bloomberga, podobnie jak urzędnik hiszpańskiego ministerstwa obrony.

Ukraina potrzebuje wsparcia

Zapewnienie Kijowowi nowych systemów obrony powietrznej stało się coraz pilniejszym zadaniem dla sojuszników Ukrainy – podkreślił Bloomberg.

– Obrona przeciwlotnicza jest kluczową kwestią – oświadczyła przed wtorkowym spotkaniem z ministrami z krajów członkowskich i partnerskich UE Kaja Kallas, unijna szefowa dyplomacji. Jak podkreśliła, Ukrainie „brakuje pocisków przechwytujących". – Wiemy, że niektóre państwa mają zapasy pocisków, których termin przydatności upływa. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zostały przekazane Ukrainie – oznajmiła.

Pociski Patriot są jednym z kluczowych elementów obrony Ukrainy przed rosyjskimi pociskami balistycznymi. Prezydent Zełenski zauważył w sierpniu, że dostawy amunicji od partnerów zachodnich w pierwszej połowie 2026 r. zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach Ukraina apelowała o zwiększenie liczby systemów obrony powietrznej, twierdząc, że kurczące się zapasy nie powstrzymają nasilających się ataków Moskwy. Kijów szczególnie poszukuje większych dostaw pocisków Patriot, na które wzrosło zapotrzebowanie z powodu wojny USA z Iranem, trwającej od przełomu lutego i marca.

Ukraina otrzymała informacje wywiadowcze, że Rosja przygotowuje się do ewentualnej nowej ofensywy lądowej na Kijów – donosił wcześniej Bloomberg.

Ze względu na krytyczny brak pocisków do systemów Patriot Ukraina zmienia strategię i zamiast zestrzeliwać rosyjskie rakiety balistyczne, zaczyna polować na same wyrzutnie na terytorium Rosji – podał portal Kyiv Independent, powołując się na ekspertów oraz wojskowych.

KANADA

Kobieta zapłaci odszkodowanie dla niesłusznie oskarżonego kardynała

(AN)

Kobieta, która oskarżyła o molestowanie seksualne kardynała Marca Ouelleta, byłego prymasa Kanady, będzie musiała zapłacić mu 100 tys. dolarów kanadyjskich odszkodowania – orzekł w poniedziałek sąd w Quebeku.

Skarżąca zarzucała kardynałowi, że w latach 2008-2010, gdy była stażystką w diecezji Quebeku, hierarcha miał dopuścić się wobec niej czynów niepożądanych. Wniosła skargę do diecezji, a następnie ta skarga trafiła w 2021 r. do Watykanu, ale w 2022 r. została odrzucona – przypomniały media. Kobieta dołączyła wówczas do pozwu zbiorowego.

Kiedy pojawiły się zarzuty wobec kardynała, duchowny wniósł pozew do sądu. W czasie procesu zaprzeczał zarzutom.

Kobieta „niezadowolona ze (sposobu) potraktowania jej skargi, złożonej papieżowi Franciszkowi, zdecydowała się zmienić swoją wersję wydarzeń, by przyciągnąć zainteresowanie publiczne, lecz dokonała tego w taki sposób, że działała nierozważnie, jeśli nie wręcz złośliwie wobec kardynała" – napisał sędzia Martin Castonguay w liczącej 52 strony sentencji.

Uznana za winną zniesławienia, kobieta będzie musiała zapłacić kardynałowi 100 tys. dolarów kanadyjskich z odsetkami, liczonymi od grudnia 2022 r. – podała „Montreal Gazette". Liczący 82 lata kardynał zadeklarował, że otrzymane środki przeznaczy na rzecz rdzennych mieszkańców Kanady, którzy padli ofiarą molestowania seksualnego. **PAP**

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Masowe ceremonie, które kończą się śmiercią

(KS)

W wyniku masowych ceremonii obrzezania w RPA śmierć poniosło 43 chłopców, a dziesiątki innych zostało okaleczonych. Rytuały znane jako „Ulwaluko", odbywają się dwa razy w roku w szkołach inicjacyjnych.

Po przybyciu na miejsce chłopcy są oddzielani od rodzin i pokrywani białą gliną. Potem spędzają trzy tygodnie, przechodząc przemianę z chłopców w mężczyzn, zanim wrócą do domów.

W ramach ceremonii zostają poddani zabiegowi obrzezania przez tradycyjnych „chirurgów". Wiele zabiegów przeprowadzają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji; używają one starych włóczni, nożyczek lub żyletek do wykonywania drastycznych operacji. W tym roku z powodu ceremonii „Ulwaluko" zmarło 43 chłopców, w 2024 roku łączna liczba ofiar wyniosła 93. Niektórzy „chirurdzy" dokonywali zabiegów bez znieczulenia.

Odpowiedzialnością za te tragedie obarczono gangi, które zakładają nielegalne szkoły inicjacyjne, zatrudniając nieprzeszkolonych „chirurgów" i „pielęgniarzy".

Głównymi przyczynami zgonów są gangrena, sepsa i odwodnienie, były też przypadki, w których opornych dźgano nożem, topiono lub bito na śmierć.

Republika Południowej Afryki zakazała tworzenia niezarejestrowanych szkół inicjacyjnych i wymaga, aby „chirurdzy" posiadali odpowiednie przeszkolenie i kwalifikacje.

eprasa.pl cf52bf4968

Grudziądz i okolice

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

GRUDZIĄDZKI BUDŻET OBYWATELSKI

Nie radni, ani prezydent. Tym razem to mieszkańcy zdecydują o inwestycjach

Aleksandra Pasis

Właśnie ruszyło głosowanie w kolejnej edycji Grudziądzkiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy zgłosili 64 zadań, z czego większość dotyczy osiedli. Głosowanie, wyłącznie elektronicznie, zostanie zakończone 18 września.

Na liście zadań ogólnomiejskich znalazły się m.in. zakup defibrylatorów AED z szacunkowym kosztem 18 tys. zł, natomiast najdrożej wycenione projekty w tym obszarze to stała iluminacja świetlna budynku I LO, pierwsza w Grudziądzu siłownia zewnętrzna z regulowanym obciążeniem i przebudowa boiska piłkarskiego przy ul. Moniuszki. Każde z tych przedsięwzięć szacowane jest na 350 tys. zł.

Mural ku pamięci Gazety Grudziądzkiej

Co natomiast proponują mieszkańcy osiedli? Dominują zdecydowanie modernizacje bądź budowy placów zabaw, boisk wielofunkcyjnych, oświetleń, chodników, dróg dojazdowych oraz zakup monitoringu.

A oto niektóre z ciekawszych projektów: Paweł Han chciałby aby na osiedlu z okręgu Śródmieście/Wyzwolenia powstał w hołdzie dla Gazety Grudziądzkiej - mural. Z kolei Zdzisław Łagoda zaproponował aby w Ogrodach św. Katarzyny na os. Rządz powstał antyczny zakątek.

Jakie pomysły z kolei mają mieszkańcy na tzw. miękkie projekty? Są to zwykle festyny okolicznościowe, potańcówki, pikniki rodzinne.

Ale nietuzinkowy projekt złożył Paweł Koseda, który chciałby aby w Grudziądzu został zorganizowany Festiwal Modeli Redukcyjnych pod hasłem Grudziądzka Twierdza Modelarska. Natomiast Mateusz Orzechowski stawia na organizację kongresu młodych „Grudziądz - tu widzę swoją przyszłość".

Pełna lista wszystkich projektów na które można głosować znajduje się na stronie internetowej: grudziadz.budzetobywatelski.pl

Jak głosować?

Każdy mieszkaniec może zagłosować tylko raz. W ramach jednego głosowania można wskazać maksymalnie:

- dwa zadania ogólnomiejskie,
- dwa zadania okręgowe, przy czym mogą to być projekty spoza własnego okręgu, oraz
- dwa zadania tzw. miękkie.

Głosy na wybrane zadania będzie można oddać wyłącznie w formie elektronicznej za pomocą systemu do obsługi GBO dostępnego na stronie grudziadz.budzetobywatelski.pl. Wystarczy uzupełnić swoje dane osobowe, wybrać projekty, które Państwa zdaniem powinny być zrealizowane a następnie potwierdzić swój głos wpisując kod otrzymany esemesem. Żadne opłaty nie zostaną naliczane. Z jednego numeru telefonu swoje głosy może potwierdzić 5 osób.

Głosowanie zakończy się 18 września do godz. 12. Zwycięskie projekty poznamy w październiku. ©℗

SŁUŻBY

Strażnicy z awansami. W planach nowa siedziba

Aleksandra Pasis

- Im dłużej pracuję, utwierdzam się w tym, że to jest moja ścieżka zawodowa - przyznaje Bożena Drozdowska, awansowana na stopień młodszego strażnika. Wraz z funkcjonariuszką awanse na wyższe stopnie służbowe odebrało jeszcze czworo strażników.

Sytuacja Straży Miejskiej Grudziądza nie jest idealna, ale trzeba przyznać że z roku na rok polepsza się. - Do formacji trafiło nowe auto, a kolejne zakupy przed nami. Ponadto funkcjonariusze otrzymali nowe umundurowanie - podkreśla Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza, który wręczał akty nadania dystynkcji służbowych.

Obecnie załoga strażników w mundurach liczy 35 osób.

W refektarzu Ratusza z okazji Dnia Straży Gminnej wręczono 5 awansów na wyższe stopnie zawodowe. Otrzymali je:

- Adam Grabowski - st. inspektor,
- Paweł Lewandowski - mł. inspektor
- Natalia Chabiera - st. specjalista
- Michał Kozłowski - specjalista (był nieobecny w ratuszu)
- Bożena Drozdowska - młodszy strażnik
- Sławomir Dziarkowski - młodszy strażnik

Bożena Drozdowska: - To była przemyślana decyzja o wstąpieniu do straży miejskiej. Wcześniej pracowałam z ludźmi i to jest to, co uwielbiam: kontakt z drugim człowiekiem.

FOT. PIOTR BILSKI

Bożena Drozdowska odbiera gratulacje awansu na młodszego strażnika od prezydenta Macieja Glamowskiego. Obok: Sławomir Dziarkowski

Tutaj mam realny wpływ na pomoc mieszkańcom w różnych sprawach, a także możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Razem z panią Bożeną, w listopadzie ub. roku w szeregi grudziądzkiej straży miejskiej wstąpił Sławomir Dziarkowski: - Myślę, że najważniejsze dla mnie jest to, że mam tu stabilizację. Cieszę się też z tego, że zespół jest zgrany. Możemy liczyć na siebie w każdych sytuacjach.

Strażnicy miejscy w perspektywie mają przeprowadzkę do nowej siedziby, która będzie mieściła się w budynku po komendzie straży pożarnej przy ul. Piłsudskiego. Został on przekazany w formie darowizny miastu od Wojewody.

- Z pewnością poprawią się warunki zarówno dla funkcjonariuszy jak i będzie lepszą baza dla sprzętu. Niestety w tym roku nie uda się nam pozyskać środków od Wojewody na adaptację tego obiektu ponieważ to zadanie nie mieści w ramach wyznaczonych przez Wojewodę - wyjaśnia prezydent Glamowski. - Ale nie chcemy, aby budynek ulegał degradacji i w tym roku ruszymy z pierwszymi pracami, które będą realizowane z własnych środków samorządu. O kolejne zewnętrzne pieniądze będziemy ubiegali się w 2027 roku. Trudno też dedukować na chwilę obecną jakie będą kryteria w przyszłym roku, ale na pewno będziemy aktywni w tej sprawie.

Przypomnijmy, że oprócz straży miejskiej budynek przy Piłsudskiego ma być także siedzibą dla inspekcji transportu drogowego i wydziału zarządzania kryzysowego. Szacunkowy koszt przystosowania tej nieruchomości dla ww. służb to ok. 2,5 mln zł. ©℗

KRÓTKO

Egzotyka

Czarna wdowa, ptasznik goliat! Wystawa pająków w Grudziądzu i okolicy

Odkryj fascynujący świat egzotyki! Czarna wdowa, pikachu czy ptasznik goliat - to jedne z wielu pająków jakie można zobaczyć na wystawie pod hasłem „Tarantula Expo". Obecnie w Chełmnie, a kolejno w Świeciu i Grudziądzu.

Na ekspozycję złożyło się ponad 40 terrariów. To okazja do zobaczenia z bliska rzadkich i fascynujących gatunków pająków - w tym największy pająk świata - ptasznik goliat oraz skorpionów z Azji Afryki, Ameryki Południowej.

- Nasza wystawa to to żywa lekcja biologii - zachęca Paweł Kaliszewski, organizator wystawy „Tarantula Expo". - Wszystkie zwierzęta znajdują się w szczelnych, profesjonalnych szklanych terrariach, gwarantujących pełen komfort i bezpieczeństwo zwiedzających.

Gdzie i kiedy, po ile bilety?

- do 6 września w Chełmnie, kinoteatr „Rondo" przy ul. Dworcowej 23.
- 7 września - 13 września: Świecie, hala widowiskowo - sportowa przy ul. Sienkiewicza 3.
- 14 września - 20 września: Grudziądz, Marina, ul. Portowa 8.

Bilety są po 25 zł. **(PA)**

POŻEGNANIE WAKACJI

FOT. PIOTR BILSKI

Festyn rodzinny

„Grudziądz się bawi" czyli muzyka, teatr i iluzja w Marinie

To był świetnie spędzony czas dla całych rodzin z mnóstwem atrakcji. Na Marinie prym wiodła dobra muzyka, teatr i iluzja. Przybyłych bawiła m.in. Agencja Artystyczna „AGI team", iluzjonista Armand Górny oraz zespół Toksyna i DJ 100BBE. Dla dzieci przygotowano strefę dmuchańców i spektakl „Pan Paluśkiewicz". Festyn rodzinny sfinansowano w ramach zadania Grudziądzkiego Budżetu Obywatelskiego. Wydarzenie przygotował teatr. **(PB)**

eprasa.pl cf52bf4968

PIENIĄDZE

Lunety nie będzie, ładowania rowerów także nie

Daniel Ludwiński

Niedawno ogłoszona ostateczna lista projektów, na które będzie można głosować w nowej edycji budżetu obywatelskiego, wzbudziła wiele emocji. Część propozycji odrzucono z powodu „kosztów utrzymania" lub „negatywnej oceny gospodarności". w Gdańsku.

- Zasady co roku są takie same - zgłaszający swoją propozycję musi zebrać odpowiednią liczbę podpisów poparcia za swoim projektem, następnie pomysł jest analizowany przez miasto i jeśli przejdzie przez tę weryfikację, jest następnie poddany ocenie innych torunian w głosowaniu.

59 zgłoszonych projektów na finalną listę jednak nie trafiło - zostały odrzucone. O ile niektóre z nich odpadły z powodu braku zgody na inwestycję od współwłaścicieli terenu, o tyle część została skreślona z powodu kosztów utrzymania bądź negatywnej oceny gospodarności projektu.

Stojak na cmentarzu

I tu właśnie pojawiły się emocje - na pierwotnej liście odrzuconych propozycji z powodu kosztów utrzymania (niepodanych do publicznej wiadomości) pojawił się nawet pomysł na... zniczodzielnię, czyli stojak na cmentarzu w Kaszczorku, gdzie osoby odwiedzające groby mogłyby zostawiać puste znicze. I choć projekt po weryfikacji trafił jednak na listę do głosowania, z identycznego powodu bądź z powodu „negatywnej oceny gospodarności środków publicznych" definitywnie odpadły m.in. poidełka dla zwierząt w parku na Jarze, szafki na bagaż dla turystów na Starym Mieście, stacja ładowania rowerów elektrycznych na Rynku Nowomiejskim, a nawet propozycja ustawienia lunety na punkcie widokowym na Kępie Bazarowej.

Kontrowersji nie brak także, gdy mowa o projektach związanych ze zwierzętami - na listę do głosowania trafił projekt dotyczący pomocy bezdomnym kotom i kupna dla nich karmy, za to odpadł projekt zakładający zakup karmy dla fundacji „Zalatani - na ratunek ptakom".

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na panoramę Torunia nie spojrzymy przez lunetę

I w tym przypadku powodem była „Negatywna ocena gospodarności wydatkowania środków publicznych".

Odrzucanie kolejnych projektów jeszcze w lipcu rozpoczęło dyskusję w sieci, w tym na profilu „Zielony Toruń", gdzie wyliczano odrzucone projekty.

- Kilka lat temu złożyłem kilka projektów do BO i za każdym razem dostałem pismo, że NIE. Argumenty odrzucające były na poziomie konfabulującego przedszkolaka - napisał jeden z komentujących.

O wspomniane odrzucone projekt przesłaliśmy zapytanie do toruńskiego magistratu. Pytamy o konkretne koszty utrzymania lunety, szafek dla turystów czy poidełek dla zwierząt, a także o to, kto podejmuje decyzje dotyczącą odrzucenia projektów. Na odpowiedź nadal czekamy, a do tematu wrócimy.

Kontrowersje nie po raz pierwszy

Rozmaitych kontrowersji związanych z budżetem obywatelskim w Toruniu nie brak od lat - w przeszłości szczególnie głośno było o projektach związanych m.in. ze szkołami czy z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika, które zgarniały sporą część puli, a z którymi z trudem rywalizowały propozycje pojedynczych obywateli.

W budżecie nieraz widać było także brak konsekwencji - projekt turystycznej linii autobusowej obsługiwanej retro-Jelczem odrzucono jako nieekologiczny, a równocześnie Miejski Związek Komunikacji promował wynajem dokładnie tego samego pojazdu na okolicznościowe przejazdy. Z powodu nadmiaru elementów małej architektury w centrum jeszcze przed trafieniem na listę do głosowania przepadł także pomysł na szlak figurek żabek na toruńskim Starym Mieście - niemal bliźniacza idea jest tymczasem realizowana obecnie w formie figurek aniołków (choć te finansowane są z pieniędzy prywatnych fundatorów). ©℗

TRANSPORT

Przystanek Toruń Katarzynka ponownie czynny. Co z tunelem dla rowerzystów?

Marek Nienartowicz

Po blisko trzech latach przerwy pociągi znów zatrzymują się na przystanku Toruń Katarzynka - chociaż powstałe przy nim przejście dla pieszych ciągle jest zamknięte. W jego pobliżu uruchomienia wymaga jeszcze inny element infrastruktury.

Pasażerowie znów mogą wsiadaćdo pociągów na przystanku Toruń-Katarzynka od niedzieli 30 sierpnia 2026 roku. Przyjazdy i odjazdy do i z tego przystanku zostały uwzględnione w rozkładzie jazdy kolei, który właśnie tego dni zaczął obowiązywać.

Przejście zastawione barierkami

Przystanek po blisko trzech latach został ponownie otwarty, bo powstało przejście dla pieszych przez ulicę Grudziądzką, na jego wysokości. Jest tu też chodnik prowadzący do i od przystanku kolejowego do przystanków autobusów MZK przy pobliskiej ulicy Fortecznej oraz biegnących wzdłuż niej chodników i drogi rowerowej. Stworzenie tej infrastruktury było warunkiem ponownego uruchomienia Toruń Katarzynka.

Przejście powstało, ale... jest nieczynne. Pozwolenia na jego użytkowanie nie wydał dotąd Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

- 4 sierpnia złożyliśmy wszystkie niezbędne dokumenty. Czekamy na odbiór przejścia i pozwolenie na jego użytkowanie - wyjaśnia Agnieszka Kobus-Pęńsko, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu.

Przejście przez Grudziądzką jest zastawione barierkami. Od tygodni zamontowana na nim sygnalizacja pulsuje żółtym światłem. Pasażerom pozostaje więc korzystać na razie z drogi o nawierzchni szutrowej, po wschodniej stronie ulicy.

Pierwszy pociąg na przystanku Toruń Katarzynka - mimo nieczynnego przejścia - zatrzymał się w niedzielę 30 sierpnia o godzinie 5.48. Był to kurs szynobusu spółki Arriva z Torunia Głównego do Grudziądza. W rozkładzie jazdy dla przystanku Toruń Katarzynka jest kilkanaście odjazdów z niego dziennie. To obsługiwane przez Arrivę - za zlecenie samorządu województwa kujawsko-pomorskiego - kursy do Torunia Głównego, Grudziądza oraz Bydgoszczy Głównej.

W niedzielę, 30 sierpnia byliśmy na przystanku Toruń Katarzynka podczas drugiej po blisko trzyletniej przerwie "wizycie" pociągu na nim. Był to kurs o godzinie 6.50 z Grudziądza do Torunia Głównego.

Z pociągu - poza kierowniczką pociągu - nikt na przystanku nie wysiadł. Nikt też do niego nie wsiadł. Trzy lata temu, podczas miesięcznego funkcjonowania przystanku, frekwencja pasażerów na nim nie była duża.

Dlaczego tunel od lat jest zamknięty?

Być może zainteresowanie się będzie większe, gdy bogatsza będzie infrastruktura w pobliżu przystanku. Jeden jej element istnieje od kilku lat. Powstał tak jak przystanek, obok niego, kilka lat temu, w ramach modernizacji jednotorowej linii kolejowej Toruń-Chełmża. To przejazd rowerowy pod nią, zwany po prostu tunelem. Nigdy nie był jednak dostępny, jest dosłownie zabity deskami. Otwarcia przejazdu nie mogą doczekać się zwłaszcza rowerzyści.

FOT. MAREK NIENARTOWICZ

To drugi pociąg, który zatrzymał się na stacji Toruń Katarzynka

Tunel jest zamknięty, bo po obu stronach toru nie ma dróg prowadzących bezpośrednio do niego. Nie powstały, bo nie pozwala na to status tamtejszego terenu. To grunty leśne.

Do zmiany statusu i ustanowienia tam gruntów nieleśnych, przez które można wytyczyć drogi, potrzebne są odpowiednie zapisy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Prace nad tym dokumentem rozpoczęły się niecały rok temu.

16 października 2025 roku Rada Miasta Torunia, wniosek prezydenta Pawła Gulewskiego, dała zgodę na "przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie przystanku kolejowego Toruń Katarzynka przy ulicy Grudziądzkiej w Toruniu". Przygotowuje go Miejska Pracownia Urbanistyczna.

- Jesteśmy w trakcie opracowywania planu ze zmianą, która umożliwi poprowadzenie drogi rowerowej przez obecne tereny leśne. Trwają uzgodnienia z Ministerstwem Klimatu i Środowiska - mówi Anna Stasiak, dyrektor MPU.

Uzgodnienia te są niezbędne, bo w ramach zmiany kwalifikacji terenów przy przystanku Toruń Katarzynka muszą one zostać wyłączone z produkcji leśnej przez ministra klimatu i środowiska.

- Projekt miejscowego planu dla terenu przy przystanku Toruń Katarzynka zostanie przedstawiony Radzie Miasta do akceptacji do końca obecnego roku - zapowiada dyrektor Anna Stasiak. ©℗

eprasa.pl cf52bf4968

PRACA W TORUNIU

Platforma połączy kandydatów z pracodawcami

Małgorzata Oberlan

Na początku sierpnia miasto zapowiedziało, że uruchamia platformę „Extra praca" z ofertami od 7 tys. zł netto pensji miesięcznie. Pierwsi wiemy, komu i za ile proponują posadę firmy z Torunia.

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

„Extra praca" - na tej platformie firmy z Torunia mogą się logować i zamieszczać oferty pracy

- Narzędzie Extra Praca to nowa propozycja dla przedsiębiorców, którzy oferują atrakcyjną i dobrze płatną pracę w Toruniu. To także propozycja do mieszkańców, osób na samym początku drogi zawodowej, a także osób pragnących coś zmienić, poszukać ciekawej posady za dobre pieniądze - tak w skrócie brzmi rekomendacja nowej platformy.

Platformę, która ma łączyć toruńskie firmy i pracowników - ale tylko z atrakcyjnymi ofertami zatrudnienia - stworzyło miejskie Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu. Kończy się sierpień, a kandydat do pracy niczego na niej jeszcze nie znajdzie. Dlaczego? Czyżby miały się ziścić scenariusze osób twierdzących, że „w Toruniu takiej pracy tyle co kot napłakał"?

- „Extra praca" ruszy niebawem. Na razie kończymy etap zbierania pierwszych ofert pracy. Kolejne firmy z Torunia się rejestrują w nowym narzędziu, ale nie wszystkie automatycznie zgłaszają oferty. Na razie jest ich kilkanaście - mówi Łukasz Szarszewski, dyrektor Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu.

Plan był taki, by do 1 września ten pierwszy etap zakończyć, a potem zainaugurować start platformy na Toruńskim Kongresie Dialogu. Zatem realnie we wrześniu dopiero także i kandydaci do pracy będą mieli do „Extra pracy" dostęp.

- Zdradzić mogę na razie tyle, że wśród tych już zgłoszonych przez firmy z Torunia są oferty pracy płatnej od 7 tysięcy do nawet 15 tysięcy złotych - mówi dyrektor CWB. - Nazw firm przed udostępnieniem ofert nie zdradzamy. Pochodzą jednak z branży hotelarskiej, szeroko pojętej HoReCa (sektor hotelarsko-gastronomiczny wraz z cateringiem), a także stricte technologicznej. Jedna z takich ofert dobrze płatnej posady pochodzi z toruńskiej firmy zajmującej się sprzętem komputerowym.

Oczywiście, firmy szukają pracowników z określonymi kompetencjami i umiejętnościami.

„Extra praca" jeszcze przed pełnym uruchomieniem w Toruniu wzbudziła emocje i komentarze wśród mieszkańców. Jedni dają szansę temu pomysłowi i wręcz czekają, kiedy wreszcie i jakie oferty się w niej pojawią.

Inni pokpiwają, a jeszcze kolejni wieszczą, że platforma umrze krótko po narodzinach. Powód? Nie będzie ofert, bo po prostu takiej pracy w Toruniu jest niewiele, a jeśli jest - to rekrutacje odbywają się inaczej - nie ogólnodostępnie.

Łukasz Szarszewski nie traci jednak wiary.

- Przekonamy się. Wiem, że ludzie często narzekają na brak atrakcyjnych ofert pracy i powtarzają: „Nie ma takiej pracy w Toruniu". Nasze doświadczenia wskazują na co innego. Wiemy, że takie stanowiska istnieją, a firmy poszukują pracowników, ale nie zawsze mają czas na skupianie się na intensywnej rekrutacji, a budżet na kosztowne kampanie HR może być ograniczony. Może to stanowić barierę dotarcia, odpowiedniej ekspozycji dla oferty. Dlatego tworzymy to narzędzie, które ma łączyć pracodawców z mieszkańcami poszukującymi właśnie takich miejsc pracy - mówi dyrektor CWB.

Jak w praktyce ma działać Extra Praca?

To darmowe miejsce, w którym każda zainteresowana firma może umieścić swoją ofertę. Jest tylko jedna, prosta zasada. Oferowane stanowisko musi spełniać kryterium wynagrodzenia określonego na minimalnym poziomie jako 7 tys. zł netto. Dobrze, by przy okazji było to ciekawe i pełne wyzwań stanowisko.

Jak pracodawca może zamieścić swoją ofertę?

- Wystarczy wejść na naszą stronę i utworzyć konto zainteresowanej firmy, a następnie dodać ogłoszenie, uzupełniając po drodze odpowiednie pola. Oferta zostanie zatwierdzona w ciągu 24 godzin lub firma zostanie poproszona o wprowadzenie korekt lub uzupełnień danej oferty - objaśnia CWB.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cf52bf4968

PROGRAMOWO

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Zrozpaczona Oliwia, która sama nie może mieć dzieci, decyduje się na desperacki krok: zabiera kilkumiesięcznego chłopca z okna życia. Jej mąż chce natychmiast oddać dziecko, ale Oliwia grozi samobójstwem. Właściciel sklepu zlokalizowanego przy klasztorze odkrywa, co zrobiła, przeglądając monitoring. Postanawia szantażować małżeństwo. Nano po rozstaniu z Natalią próbuje cieszyć się życiem singla. Oriana bezskutecznie szuka pracy. W lombardzie pojawia się Azjatka szukająca ojca, który przedstawia się jako Barski.

G. 23:40

Co się stało z Gracie Darling

Ale Kino+ HD

Kiedy Joni miała 14 lat, jej przyjaciółka Gracie Darling zaginęła po nieudanym seansie spirytystycznym. Od tamtej pory dręczy ją poczucie winy, z którym sobie nie radzi i nie jest ona już tą samą osobą. Joni, obecnie psycholożka dziecięca, wciąż nie może uwolnić się od przeszłości, a kiedy odbiera telefon od lokalnego policjanta z informacją, że po kolejnym seansie zaginęła następna osoba o nazwisku Darling, poczucie winy z przeszłości powraca.

G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Polsat

Poranek u Żukowskich zaczyna się od awantury Jolki i Tomka. Spór dotyczy... palety cieni i zasad. Niedługo później portal plotkarski publikuje złośliwy artykuł, którego bohaterką jest nikt inny jak Kinga. Gdy Tomek dowiaduje się, że całe to zainteresowanie mediów jego matką zawdzięcza Jolce, wpada w całkiem uzsadnioną furię. Tymczasem wielu gości weselnych z objawami zatrucia zjeżdża do We-Medu. Personel placówki medycznej ledwie nadąża, a korytarze pękają w szwach od ilości chorych z problemami żołądkowymi. W tym całym zamieszaniu Filip utyka w zepsutej windzie z pewną bardzo ładną dziewczyną o imieniu Nikola. Niestety, dziewczyna także zaczyna źle się czuć... Natomiast Wadlewianie nie chcą wierzyć Róży. Są oburzeniu, że w tak okrutny sposób odgrywa się na Zenku. Wiktoria broni matki, ale nawet Olek jest zdania, że teściowa potrafi nagiąć prawdę do swoich celów. Na witrynie sklepu Róży ktoś wielkimi literami wymalowuje nieprzyjemne słowa. Konkretnie: „kłamliwa świnia„. Natychmiast pojawia się pytanie: kto był tak bezczelny? Problem w tym, że odpowiedź nie jest taka prosta. Czy uda się ustalić wandala?

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya z dumą wręcza zaliczkę za salon fryzjerski nowo poznanej kobiecie. Jest przekonana, że właśnie nabywa kurę znoszącą złote jaja... Tymczasem Sila, która przyszła z Hancer do siedziby holdingu, atakuje nieznajomego mężczyznę pod firmą. To wywoła szereg problemów i trudnych pytań... Z kolei Hancer kłóci się z Cihanem na temat fundacji. Engin decyduje się zabrać Silę do swojego domu. Mukadder domyśla się, kto ją szantażuje. Trwają przygotowania do kwesty.

G. 20:05

Uroczysko

TV 4

Dekoracje, światło i dym miały być hitem rewii mody w Uroczysku, a okazały się scenerią dla morderstwa z zimną krwią. Od ciosu w serce ginie 25-letni model – Rafał Strzelecki. Czy policjanci zdążą zabezpieczyć narzędzie zbrodni, zanim się ono... roztopi? Rozpoczyna się seria przesłuchań. Śledczym brak punktu zaczepienia do czasu, gdy okazuje się, że asystentka projektanta podkochiwała się w ofierze. Olek unika Laury jak ognia, aby w końcu podjąć bardzo ważną, życiową decyzję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Ada czuwa przy pobitej Zoi . Nalepa jest przybity. Tymczasem Greg upokarza swoją żonę – rozlicza ją z zakupów i wyznacza karę za kupno kremu. Z kolei przerażony Smolny ze Sławkiem przyjeżdżają w miejsce, gdzie logował się telefon Basi. Marcelina wyznaje, że Sandra widziała jej artykuł. Krzysztof jest przekonany, że to Smoczyńska stoi za porwaniem. Wzywa też Andrzeja – ma natychmiast spisać listę ludzi, którzy chcą ich uciszyć. W tym czasie zamaskowany mężczyzna podaje nieprzytomnej Basi dożylnie jakiś narkotyk. Kluskowa prosi syna, żeby pomógł odkryć interesy Bożydara. Brygida wraz z teściem stawia się u notariusza – są tam przyszli wspólnicy Bożydara, Zdybicka i Baliszewski. Bożydar niespodziewanie chce wziąć na siebie koszty budowy restauracji. Zdybicka i Baliszewski się zgadzają. Brygidę bardzo to martwi.

eprasa.pl cf52bf4968

KRZYŻÓWKA NR 135

Poziomo:

1) „… miasto otwarte”, film Roberta Rosselliniego,
6) głodnemu na myśli (w porzekadle),
11) arena rycerskich turniejów,
12) powóz czteroosobowy z opuszczaną na dwie strony budą,
13) muzyka z Nowego Orleanu,
14) … Morricone, twórca muzyki filmowej,
15) odcień czerwieni jak roślina,
17) ułańska czapka, giwer,
18) postać odtworzona przez aktora,
19) stop miedzi z innymi metalami,
20) rzemieślnik wytwarzający uprzęże i siodła,
23) legendarny szewc, pokonał smoka wawelskiego,
25) szybki taniec towarzyski z lat 60-tych,
26) bylina o pływających liściach,
27) warzywa marynowane w occie,
28) komórka przewodząca wodę i soki roślinne,
31) pomieszczenie dla załogi na jachcie,
34) grzyb jadalny z lepką skórką,
36) pojedyncza lub mnoga,
37) strzelba myśliwska, fuzja,
38) surowiec do wyrobu piwa,
39) wagon kolejowy z miejscami do leżenia,
40) miasto znane z produkcji samowarów.

Pionowo:

2) skarbowy lub pocztowy,
3) drobna roślina zarodnikowa,
4) skrzynka w lokalu wyborczym,
5) metalowa listwa na drzwiach,
6) duży ptak z rodziny kurowatych,
7) wielki właściciel ziemski w Anglii,
8) duża, foremna bryła kamienna,
9) wywiad dziennikarza np. z politykiem,
10) stekowiec z Nowej Zelandii,
16) „duch” panujący w wojsku,
21) … Gibson, aktor z filmu „Waleczne serce”,
22) miejsce zatrzymywania się pociągów,
23) Michał, polski piosenkarz,
24) pionowa ściana grani,
29) okres trzech miesięcy,
30) protest robotników w fabryce,
32) uparte zwierzę, kłapouch,
33) czoło kolumny wojskowej,
34) groźna organizacja przestępcza,
35) ostry, przenikliwy dźwięk.

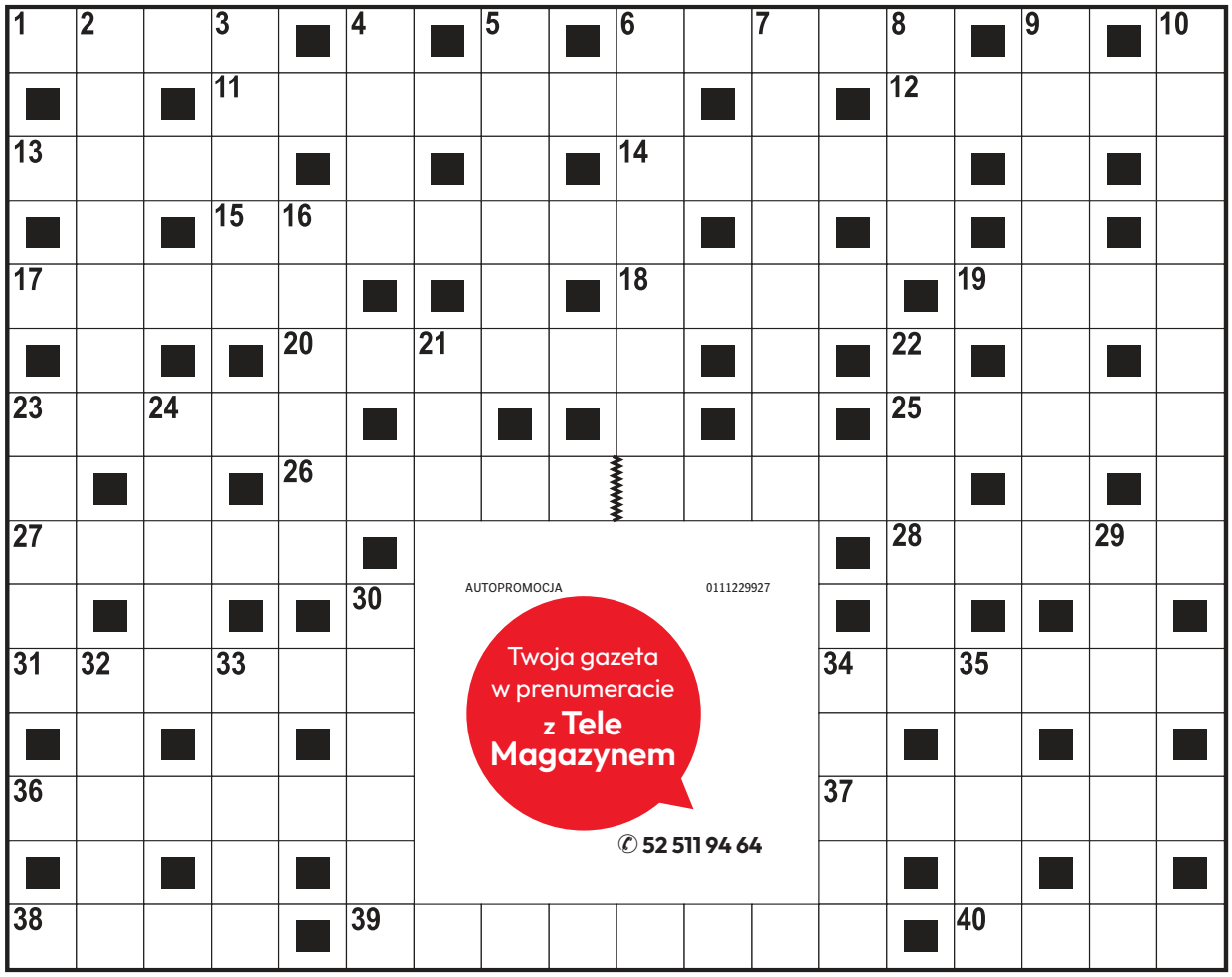

ROZWIĄZANIE NR 134

S	■	K	■	P	A	L	C	E	L	I	Z	A	Ć	■	P	■	Ż
Z	O	R	B	A	■	I	■	M	■	■	D	■	W	Ł	O	S	Y
C	■	O	■	S	K	O	R	U	P	I	A	K	I	■	L	■	R
Z	A	K	O	S	■	N	■	■	A	■	N	■	K	L	I	P	A
Ę	■	U	■	A	■	E	F	E	N	D	I	■	Ł	■	C	■	N
K	O	S	Z	T	E	L	A	■	■	R	E	M	A	N	E	N	T
■	K	■	J	■	L	■	Z	O	L	E	■	O	■	A	■	I	■
G	A	D	A	N	I	N	A	■	■	S	Z	T	A	L	U	G	A
■	P	■	Z	■	Z							E	■	O	■	E	■
W	I	E	D	Z	A							L	I	T	E	R	A
Ą	■	L	■	B	■							■	N	■	R	■	B
S	Z	E	R	Y	F							A	D	O	N	I	S
A	■	G	■	T	■							■	E	■	E	■	U
C	H	I	L	E	■							■	K	O	S	E	R
Z	■	A	■	K	O	N	T	R	E	D	A	N	S	■	T	■	D

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

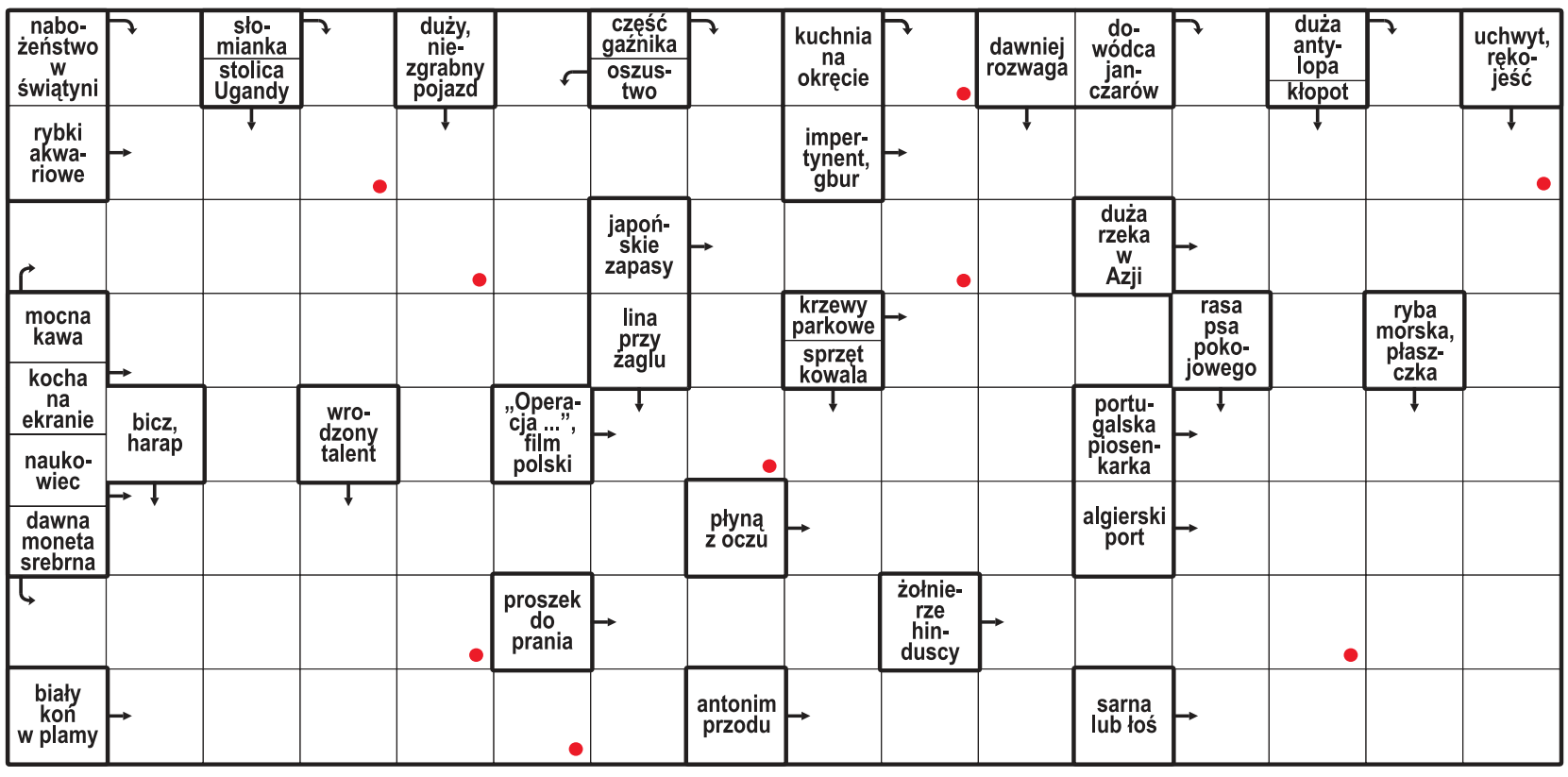

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATAMARAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj odważnie, ale nie spiesz się. Horoskop wróży, że cierpliwość przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o siebie i bliskich. Horoskop wróży, że ciepłe słowa poprawią atmosferę w domu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciąga uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i zrobić pierwszy krok ku celom.

Rak (22.06 - 22.07)
Skupienie pomoże Ci nadrobić zaległości. Horoskop mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś trudnej decyzji. Horoskop dzienny wróży, wróży że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop sugeruje, by nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny na środę radzi dać sobie szansę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Potrzebujesz odrobiny swobody. Horoskop na dziś wróży, że nowe otoczenie pobudzi Twoją kreatywność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie bój się marzyć, ale zrób też konkretny krok. Horoskop na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

eprasa.pl cf52bf4968

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** 10 głównych objawów choroby Alzheimera, które rozwijają się jako pierwsze

PROFILAKTYKA

Co jeść, żeby nie chorować jesienią? Te produkty wzmocnią twoją odporność

To pytanie pojawia się szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy sezon chorobowy daje się wszystkim we znaki. W jaki sposób możesz pomóc swojemu organizmowi? Sięgaj po pokarmy, które mają dodatkowe walory

Martyna Jaros, Gabriela Fedyk

FOT. 123RF

Cebula i czosnek działają jak naturalne antybiotyki, które pomagają w walce z przeziębieniem i wzmacniają odporność

Układ odpornościowy ma chronić organizm przed czynnikami zewnętrznymi, które mogą powodować choroby i infekcje. Wybierając odpowiednie produkty, dostarczające konkretne składniki odżywcze, możesz:

- wzmacniać naturalną barierę ochronną, np. błony śluzowe przewodu pokarmowego;
- wpływać na aktywność komórek obronnych organizmu, np. limfocyty, makrofagi;
- w pewnym stopniu ograniczać nasilenie stanu zapalnego.

Badania nad wpływem składników pokarmowych, takich jak witaminy, związki mineralne, antyoksydanty i kwasy tłuszczowe, na działanie układu odpornościowego to temat stosunkowo świeży. Wynika jednak z nich jasno – po pewne produkty warto sięgać regularnie nie tylko w okresie jesienno-zimowym, ale przez cały rok.

Choć nie jest możliwe szybkie wzmocnienie układu odpornościowego, to im szybciej zaczniesz wprowadzać kilka zmian w stylu życia, tym szybciej poprawisz swoje ogólne samopoczucie, w tym swoją odporność.

Co zrobić, żeby wzmocnić odporność?

Wprowadź do swojego planu dnia tych kilka zmian:

- stosuj zbilansowaną dietę z dużą ilością świeżej żywności i produktów pełnoziarnistych,
- ruszaj się co najmniej 150 minut tygodniowo,
- staraj się minimalizować stres (stosuj techniki relaksacyjne, medytuj, oddychaj),
- rzuć palenie,
- ogranicz spożycie alkoholu.

W jesienne i zimowe dni warto do codziennego jadłospisu wpleść produkty, które wzmocnią odporność organizmu. Poniżej prezentujemy kilka wybranych.

Miód jest znanym od pokoleń produktem stosowanym w okresie przeziębień. Większość źródeł naukowych oceniających wpływ miodu na układ odpornościowy podaje, że skuteczna dzienna dawka miodu, spożywana przez 2-3 miesiące, mieści się w przedziale od 70 do 120 g (224-384 kcal). Miód należy dodawać do napojów o temperaturze ok. 50 stopni Celsjusza, gdyż substancje o dobroczynnym działaniu zawarte w miodzie nie są odporne na działanie wysokiej temperatury.

Czosnek to podstawowy produkt polecany w kontekście wzmacniania naturalnej odporności organizmu. U osób regularnie konsumujących potrawy z czosnkiem obserwuje się liczniejsze populacje limfocytów. Przy pierwszych oznakach przeziębienia warto skorzystać z tej właściwości czosnku, dodając przeciśnięty przez praskę ząbek do surówki, pasty ze strączków lub mięs. Spore ilości allicyny zawiera także cebula.

Pomarańcze, mandarynki, cytryny i inne owoce cytrusowe. Dostarczają przede wszystkim witaminę C, a także szereg flawonoidów, czyli związków antyoksydacyjnych i olejków eterycznych. Kwercetyna, naringeryna, rutyna i hesperedyna to niejedyne substancje o działaniu przeciwzapalnym, bo limonen, najobficiej występujący związek olejku eterycznego cytrusów, również wykazuje takie działanie. Cytrusy to dobre źródło witaminy C, która chroni przed infekcjami, ale nie skraca znacząco czasu ich trwania.

Maliny są owocami znanymi w medycynie ludowej ze swoich właściwości przeciwzapalnych, które posiadają ze względu na wysoką zawartość substancji antyutleniających: antocyjanów, flawonów, kwasów fenolowych, tanin i beta-sitosterolu. Antocyjany mają działanie hamujące enzymy nasilające procesy zapalne, a witamina C, będąca silnym przeciwutleniaczem, wpływa na działanie limfocytów T. Przeciwwirusowe właściwości malin oraz naparów z liści krzewów malinowych wynikają z zawartości kwasu elagowego.

Na odporność naszego organizmu wpływa styl życia: jakość snu, poziom stresu, aktywność fizyczna, stan jelit, nawodnienie i regeneracja po chorobie. Niezwykle istotna jest również dieta

Imbir. Jego działanie w kontekście układu odpornościowego przypisuje się gingerolom, które są pochodnymi fenoli. Związki te i inne zawarte w imbirze, wpływają hamująco na wydzielanie nadmiernych ilości czynników prozapalnych przez limfocyty T i makrofagi, tym samym regulując odpowiedź układu immunologicznego na patogeny.

Codzienne picie ciepłej wody z tartym imbirem pomaga wzmocnić odporność organizmu, działa rozgrzewająco i przeciwzapalnie.

Marchew, dynia, melon, suszone morele, jarmuż, szpinak. Pomarańczowe owoce i warzywa oraz warzywa liściaste to dobre źródła beta-karotenu w diecie. Beta-karoten jest prekursorem witaminy A, która jest niezbędna w procesie dojrzewania komórek układu odpornościowego.

Wzmacnia skórę, a także błony śluzowe przewodu pokarmowego, które nawet lekko uszkodzone stanowią otwartą furtkę dla drobnoustrojów.

Wysokie spożycie produktów obfitujących w beta-karoten (ok. 30 mg na dobę) wykazuje działanie ochronne na organizm uwarunkowane silnym działaniem antyoksydacyjnym tego związku. By dostarczyć taką ilość beta-karotenu, wystarczy wypić ok. 350 ml jednodniowego soku marchwiowego.

Jogurt naturalny, kefir, maślanka. Fermentowane produkty mleczne produkowane z udziałem konkretnych szczepów bakterii probiotycznych: Lactobacillus, Bifidobacterium oraz Saccharomyces boulardii – mają działanie immunomodulacyjne.

Bakterie probiotyczne m.in.:pobudzają limfocyty T do działania, nasilają produkcję cytokin przeciwzapalnych – cząsteczek, których obecność mobilizuje układ immunologiczny do wzmożonej aktywności, uszczelniają błonę śluzową w obrębie jelit, ograniczają reakcje uczuleniowe, inicjują produkcję przeciwciał chroniących organizm w stanie zagrożenia infekcją.

Tłuste ryby morskie to najlepsze żywieniowe źródła witaminy D oraz wielonienasyconych kwasów tłuszczowych z rodziny omega-3.

Kwasy te działają na komórki układu odpornościowego prawdopodobnie poprzez wpływ na wydzielanie związków odpowiedzialnych za komunikację pomiędzy nimi.

Witamina D działa immunomodulująco, obniża skłonność organizmu do reakcji alergicznych. U osób, które często chorują, stwierdza się w badaniach profilaktycznych niskie, względem zaleceń, stężenie witaminy D we krwi.

eprasa.pl cf52bf4968

UZDROWISKA

Zachwycający kurort tuż za polską granicą. Warto tu zajrzeć także w weekend

Druskieniki na Litwie od lat przyciągają Polaków szukających odpoczynku i walorów uzdrowiskowych. To miejsce warte polecenia

Patrycja Seklecka

Od lat piękne uzdrowisko Druskieniki kojarzy się Polakom głównie z pobytem sanatoryjnym, który trwa zazwyczaj od 2 do 3 tygodni. Miejscowość jest zachwycająca, a jej klimat, źródła wód mineralnych i pokłady borowiny wykazują korzystny wpływ na poprawę zdrowia – jeśli więc masz dużo wolnego czasu i cierpisz na dolegliwości zdrowotne, możesz śmiało spędzić tam nawet kilka tygodni.

Byłam i sprawdziłam. Spędziłam w mieście niecałe dwa dni, dlatego chętnie opowiem, jak wyglądało to z mojej perspektywy.

Litewskie uzdrowisko odwiedziłam pierwszy raz w życiu. Co mnie zaskoczyło? Na pewno to, jak bardzo „miła dla oka" jest ta miejscowość. Urokliwe, zabytkowe domy mieszają się tu z nowoczesną zabudową, a spacery zielonymi alejkami umilają ustawione co rusz tablice z obrazami Mikołaja Ciurlionisa. Przez cały pobyt w uzdrowisku miałam poczucie, że nawet zwykły spacer nad miejskim jeziorem czy wypoczynek nad Niemnem ma na mnie relaksujący, a nawet „uzdrawiający" wpływ.

W Druskienikach możesz poczuć się jak na wakacjach, jednak czyste powietrze, wszechobecna zieleń i źródełka, w których płyną druskiennickie wody mineralne szybko przypomną ci, że przebywasz w uzdrowisku. To nic złego – wręcz przeciwnie! W końcu kto nie chciałby spędzić weekendu czy urlopu w miejscu, które korzystnie wpływa nie tylko na duszę, ale i ciało?

Ze względu na duże pokłady soli, która idealnie nadaje się do zabiegów leczniczych, Druskieniki są zwane „Miastem Soli".

W sezonie letnim i wiosennym Druskieniki zachwycają morzem kwitnących, kolorowych kwiatów i tętniącymi życiem kawiarenkami. Oferują też wiele atrakcji i rozrywek na świeżym powietrzu, a nawet... stok narciarski, z którego można korzystać przez cały rok!

Kilometry alejek stworzonych do spacerowania i jazdy na rowerze to dopiero początek długiej listy rozrywek, które oferuje litewska perełka. Wystarczy krótki spacer, by zobaczyć architektoniczne perełki uzdrowiskowe, takie jak zabytkowe wille, kościoły i przepiękna cerkiew prawosławna.

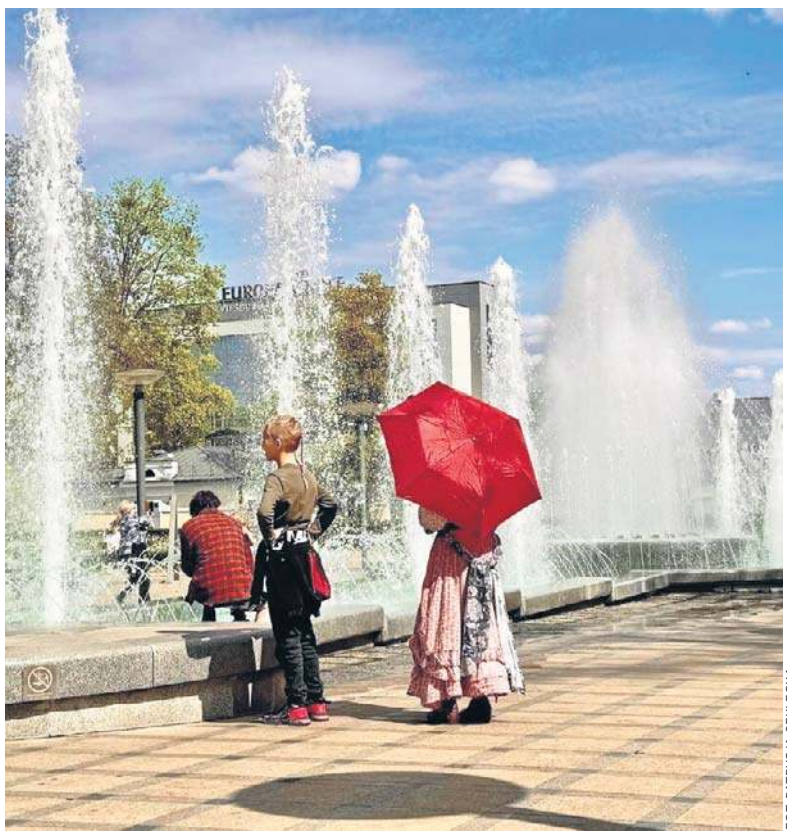

FOT. PATRYCJA SEKLECKA

W Druskienikach znajdziesz przepiękne parki i mnóstwo miejsc do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu

Aktywnościami, które cieszą się największym powodzeniem wśród turystów i kuracjuszy są kajakarstwo, pływanie łodzią czy wędkarstwo. Nawet kiedy pogoda nie sprzyja, w Druskienikach nie da się nudzić.

Słynny aquapark nie jest jedynym miejscem na aktywny wypoczynek pod dachem. Wodny park jest połączony kolejką gondolową z inną atrakcją... Na miejskim wzgórzu, na które można wejść lub wjechać, znajduje się stok narciarski (Snow Arena) z prawdziwego zdarzenia.

Miłośnicy zimowego szaleństwa mogą szusować po śniegu, który nie roztapia się dzięki utrzymywaniu odpowiedniej temperatury w budynku. Jeśli tęsknisz za zimą albo chcesz podszlifować swoje umiejętności poza sezonem, podczas wycieczki do Druskienik nie zapomnij o istnieniu tego miejsca.

Czasem po prostu miło zadbać o siebie – nawet jeśli nie potrzebujesz specjalistycznych zabiegów. Jeśli masz chęć poprawić swoje samopoczucie, możesz zatrzymać się w jednym z wielu hoteli spa (ja miałam okazję odwiedzić Spa Vilnius). Każdy z nich ma bogatą ofertę masaży, leczniczych kąpieli i wielu innych zabiegów. Wyspecjalizowany personel, oczywiście po rozmowie z tobą, pomoże wybrać te, które pasują do ciebie najbardziej.

Głęboko zakorzenione tradycje uzdrowiskowe czuć w mieście na każdym kroku. W Druskienikach od dawna do leczenia i poprawy nastroju wykorzystuje się m.in. wody mineralne, błoto czy... bursztyn, który ma pomagać w poprawie stanu zdrowia osób cierpiących na astmę, reumatyzm, a nawet przyspieszać gojenie ran.

Czasem wystarczy tylko kilka zabiegów, żeby poczuć się o niebo lepiej – jeśli nie dolega ci nic poważnego, nawet krótki pobyt powinien mieć znaczący wpływ na to, jak się czujesz. W takim wypadku moim zdaniem warto wybrać się na wycieczkę do Druskienik nawet na weekend.

FOT. JAMES GATHANY

Jak szybko rozpoznać boreliozę, zanim choroba zniszczy ci układ nerwowy i stawy? Te sygnały powinny niepokoić

CHOROBY ZAKAŹNE

Wakacyjna choroba Polaków. Skutki nieleczonej boreliozy mogą być groźne

Emil Hoff

Co roku mnóstwo Polek i Polaków zapada na boreliozę. Większość z nich ma szczęście i szybko rozpoznaje chorobę dzięki charakterystycznemu objawowi.

Wiele z nas ma za sobą urlopy pełne dłuższych i krótszych wycieczek krajoznawczych, wędrówek po lasach czy spacerów po parkach. Będzie jeszcze zresztą sporo okazji do wypoczynku na łonie natury: pogoda może sprzyjać wycieczkom jeszcze przez cały wrzesień, zaczyna się też na dobre sezon na grzyby.

Niestety, nawet niewinny spacer po lesie, łące czy własnym przydomowym ogródku może skończyć się nieprzyjemnie: ukąszeniem kleszcza. Sezon na kleszcze trwa u nas od wiosny do późnej jesieni i w tym roku niestety tych małych, wrednych pajęczaków też nie zabrakło.

Kleszcze przenoszą bakterie, które mogą stać się przyczyną groźnych infekcji. Do najczęstszych chorób odkleszczowych zaliczana jest borelioza, wywoływana przez bakterie Borrelia garinii i Borrelia afzelii. Co roku w Polsce notuje się dziesiątki tysięcy przypadków zachorowań na boreliozę.

Nieleczona borelioza może mieć bardzo poważne konsekwencje. Należą do nich:

- uszkodzenie układu nerwowego i związane z nim zaburzenia pamięci i koncentracji;
- porażenie mięśni, drętwienie kończyn;
- nieodwracalne i bolesne zmiany w stawach (najczęściej w kolanach);
- zapalenie serca;
- przewlekłe zmęczenie.

Dobra wiadomość jest taka, że jeden objaw zdradza chorobę od razu. Zła taka, że jedna na pięć osób nie dostaje tego objawu i przez to nawet nie wie, że choruje na boreliozę.Objawem, który od razu zdradza, że pacjent ma boreliozę, jest rumień wędrujący: duża (do 30 cm średnicy) czerwonawa plama na skórze, często ciepła w dotyku. W miarę postępów choroby rumień powiększa się, a przy tym starsze części ulegają przejaśnieniu, przez co cała plama przypomina wyglądem tarczę strzelniczą – koncentryczne czerwone kręgi.

Rumień pojawia się od 3 do 30 dni po ukąszeniu kleszcza i zarażeniu boreliozą, najczęściej około tygodnia po zarażeniu. Występuje u ok. 80 proc. pacjentów, jest to więc często pierwszy i bardzo charakterystyczny objaw boreliozy, który pozwala łatwo zidentyfikować chorobę i wdrożyć odpowiednie leczenie.

Około 20 proc. osób nie dostaje rumienia na skutek boreliozy. Choroba wywołuje u nich inne objawy później, czasem nawet po wielu miesiącach. Są nieswoiste i nieprzyjemne. Należą do nich:

- ból głowy i sztywność szyi;
- ból mięśni i stawów;
- zmęczenie;
- dreszcze.

Choć nieleczona borelioza najczęściej ustępuje sama po kilku tygodniach lub miesiącach, może na stałe uszkodzić układ nerwowy, mięśniowy i stawy.

Jeśli po powrocie z wypoczynku na łonie natury, np. wycieczce do lasu na grzyby, spacerze po parku czy łące odczuwasz objawy silnej grypy, udaj się do lekarza. Po teście serologicznym na obecność przeciwciał może się okazać, że to nieswoiste objawy boreliozy, która wystąpiła u ciebie bez rumienia. Wczesne wykrycie pozwala wyleczyć chorobę bez ryzykowania stałego uszczerbku na zdrowiu.

eprasa.pl cf52bf4968

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7211, 1989 r., tel. 782 630 487.

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

SPRZEDAM jałówkę cielną rasy Charolete, tel. 782 630 487.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

AUTOPROMOCJA

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

0011576310

Pani
Annie Pułaczewskiej

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają

właściciel, zarząd oraz pracownicy firm
DROGI I MOSTY HENRYK BOCZEK
i PRD INODROG Sp. z o.o.

0011576425

– „... można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
(ks. J. Twardowski)

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 31 sierpnia 2026 r. zmarła
Nasza Kochana Mama i Babcia

ŚP

Agnieszka Śmielewska -Grzegorowska

lat 79

Ceremonia pogrzebowa odprawiona zostanie
w dniu 5.09.2026 r. (sobota) o godzinie 11.00
w kaplicy na cmentarzu komunalnym
przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.
Pogrążona w smutku

Rodzina

0011576633

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 sierpnia 2026 roku odeszła

ŚP

Sabina Pawłowska

lat 91

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 4 września 2026 roku o godz. 9.00
w kościele parafii pw. Św. Józefa.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia,
po mszy św., na cmentarzu parafii Imienia NMP (Ruina)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Córka z całą Rodziną

0011576817

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Pana

Włodzimierza Mikulskiego

Sekretarza Gminy Pruszcz (1991-1992)
oraz Członka Rady Nadzorczej Spółki Komunalnej
„Błysk" Sp. z o.o. w Pruszczu (2016-2024)

Składamy wyrazy głębokiego współczucia

Burmistrz, Sołtysi i pracownicy
Urzędu Miasta i Gminy w Pruszczu

0011576497

Panu
Arkadiuszowi Nowodworskiemu
Członkowi Zarządu MZOZ Sp. z o.o.

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Prezes Zarządu, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o.
we Włocławku

0011549597

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 697 770 334
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 519 503 678
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Żabia 29, tel. 697 771 054
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

eprasa.pl cf52bf4968

Sport

Siatkówka. W 1/8 finału mistrzostw Europy Polki pokonały 3:0 (25:18, 25:17, 25:23) Portugalię i zameldowały się w najlepszej ósemce turnieju. W czwartek w ćwierćfinale zagrają z Holandią.

SPORTY WODNE

Trzy medale Polaków na Malcie. Apetyty w regionie były jednak dużo większe

KF

Bez medalu wracają z mistrzostw świata w Poznaniu kajakarze z regionu.

Na medal liczyła kajakowa czwórka złożona z Katarzyny Kościołek (Zawisza Bydgoszcz), Sandry Ostrowskiej, Dominiki Putto, (byłe kajakarki Zawiszy) i Juli Olszewskiej. Zajęły ostatecznie, najbardziej nielubiane przez sportowców 4. miejsce. Z kolei męskiej czwórce, która uplasowała się na 7. miejscu, do medalu zabrakło 0,55 sekundy.

Udanie zaprezentowała się w jedynce na 1000 m Weronika Marczewska. Kajakarka UKS Kopernik Bydgoszcz, medalistka młodzieżowych mistrzostw świata i Europy, w finale zajęła wysoką 7. lokatę. W finale A w kanadyjkowych dwójkach na 500 m płynął Norman Zezula (Zawisza), a jego partnerem był Wiktor Głazunow. Biało-czerwoni, mimo mocnego finiszu nie zdołali sięgnąć po medal. Uplasowali się na 8. pozycji. W mistrzostwach startowała też kanadyjkarka Maja Rużnowska i kanadyjkarz Juliusz Kitewski (oboje Zawisza). Kitewski w C4 500 m wraz z Aleksandrem Kitewskim, Kacprem Sieradzanem i Łukaszem Witkowskim zajęli 5. pozycję. Rużnowska pływała w finale B.

Mistrzowski tytuł zdobył kanadyjkarz Oleksii Koliadych w sprincie na 200 m, zaś brązowe kajakarka Anna Puławska, broniąca mistrzowskiego tytułu wywalczonego przed rokiem w Mediolanie w K1 500 m oraz podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe - młody 20-letni kajakarz Alex Borucki, tegoroczny mistrz Europy w K1 500 m. Medalowe apetyty były jednak większe, zwłaszcza u kajakarek. Broniące złotego medalu w K2 500 m Martyna Klatt, Anna Puławska, które pewnie wygrały swój przedbieg i od razu awansowały do finału, niestety w nim zajęły 7. miejsce.

FOT. ARCHIWUM

Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

KRÓTKO

Piłka nożna

Olimpia zagra z zespołem, którego już nie ma

Górnik II Zabrze będzie oficjalnie rywalem biało-zielonych w dzisiejszym (godz. 16) meczu I rundy STS Pucharu Polski. W połowie czerwca - decyzją Lukasa Podolskiego, właściciela wicemistrzów Polski - drużyna została jednak rozwiązana i wycofana z Betclic 3. Ligi. Naprzeciwko Grudziądzan stanie w zastępstwie ekipa Górnika Zabrze U-19. Zdecydowanym faworytem meczu jest Olimpia, która w rundzie wstępnej tych prestiżowych rozgrywek pokonała 5:3 Świt Szczecin. **(MK)**

Tenis

Awans Igi i Huberta, porażka Mai Chwalińskiej

Iga Świątek udanie rozpoczęła US Open 2026 w Nowym Jorku. Polka pokonała Chinkę Xiyu Wang 6:2, 6:3, mecz trwał krótcej niż 90 minut. - Rywalka grała lepszy tenis, niż wskazuje jej ranking. Czułam, że jeśli zagram asekuracyjnie, to ona to wykorzysta - podsumowała Świątek. Jej kolejną rywalką będzie Argentynka Nadia Podoroska. Nie powiodło się Mai Chwalińskiej, która przegrała z Taylor Townsend 2:6, 3:6. Hubert Hurkacz pokonał Bośniaka Damira Dzumhura 6:4, 4:6, 6:1, 6:1. **(JP)**

PIŁKA NOŻNA

Zawisza wygrywa mecz za meczem i jest wiceliderem

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Po zwycięstwie z Legią II Warszawa Zawisza Bydgoszcz awansował na drugie miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi

Marcin Kozłowski

Po przeciętnym początku bydgoski zespół odpalił, wygrał cztery mecze z rzędu i wskoczył na drugie miejsce tabeli Betclic 2. Ligi. A w myśl przysłowia apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

W sezonie 2025/2026 Zawisza wygrał rozgrywki Betclic 3. Ligi i awansował szczebel wyżej. By skutecznie walczyć na II-ligowym poziomie rozgrywkowym w drużynie doszło do wielu kadrowych zmian. Zespół opuścili Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski. Z kolei do klubu przyszli Mateusz Stępień, Maciej Mas, Michał Kalitta, Radosław Kanach, Bartosz Kuśmierczyk, Jan Juśkiewicz oraz Tymon Wojciechowski.

Słaby początek

Początek sezonu nie był udany dla niebiesko-czarnych. Na inaugurację w doliczonym czasie wyrwali remis u siebie z Sokołem Kleczew, a potem ulegli 0:3 w Bielsku-Białej Rekordowi.

- Przesadziliśmy wówczas z obciążeniami na treningach. Zbyt intensywnie pracowaliśmy na zajęciach - szczególnie przed meczem w Bielsku-Białej. Do tego doszła jeszcze bardzo długa podróż i piłkarze nie zdążyli się zregenerować. Na boisku było widać, że zawodnicy mają „ciężkie" nogi i nie funkcjonował w ogóle na przykład pressing. Winę za to biorę na siebie - wyjaśnia pierwsze niepowodzenia Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Szybka reakcja trenera

Sztab szkoleniowy szybko zareagował na tę sytuację i po rozmowie z zespołem zmieniony został treningowy mikrocykl. Na efekty nie trzeba było czekać bowiem w kolejnych czterech kolejkach beniaminek odniósł komplet zwycięstw. Najpierw były to skromne wygrane w Bydgoszczy z Resovią Rzeszów (1:0) i Lechią Zielona Góra (2:1). Później Bydgoszczanie na dobre się rozstrzelali i pokonali po 4:1 Avię Świdnik na wyjeździe oraz Legię II Warszawa u siebie.

Zawisza odkąd trenerem został Adrian Stawski gra futbol oparty na posiadaniu piłki, wysokim pressingu i kreowaniu sytuacji bramkowych w bocznych sektorach boiska. W pierwszych dwóch meczach to nie funkcjonowało - szczególnie zawodziła skuteczność bowiem zespół stwarzał sobie wiele sytuacji do strzelenia goli. Wiele do życzenia pozostawiała ponadto gra obronna bo Bydgoszczanie tracili zbyt łatwo bramki. Z każdym kolejnym meczem widać jednak poprawę w grze, co potwierdzają okazałe zwycięstwa i bilans goli 8-2 w ostatnich dwóch meczach.

Teraz dwa wyjazdy

Dzięki pięknej serii wygranych niebiesko-czarni są już wiceliderem tabeli Betclic 2. Ligi ze stratą zaledwie „oczka" do prowadzącego Hutnika Kraków. Teraz przed bydgoską ekipą dwa wyjazdy - do Stalowej Woli i lidera. Po tych grach zespół będzie miał po cztery gry u siebie i na wyjazdach. Twierdza Bydgoszcz na razie nie padła, a na boiskach rywali póki co jest wygrana i porażka. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

Komentarzy i eksperci podczas transmisji telewizyjnych już widzą Zawiszę w Betclic 1. Lidze, dodając, że to nie ma być ostatnie słowo Bydgoszczan. Na najbardziej chyba medialny zespół trzeciego poziomu rozgrywkowego nakładana jest coraz większa presja.

- To jest wielki klub z wielkiego miasta z liczną rzeszą kibiców, więc pod presją pracuję tu od pierwszego dnia. I dobrze, że jest nas nakładana bo chcemy grać jak najlepiej. Nie boję się tego. Cieszę się bardzo, że wróciła moda na Zawiszę. Bydgoszcz zasługuję na zespół w ekstraklasie, więc chcemy się piąć kroku po kroku w futbolowej hierarchii - budować coraz silniejszy klub i drużynę. Liczymy, że wspierać nas będzie coraz więcej kibiców. My na pewno pokażemy charakter i dobrą piłkę - zapewnia na koniec trener Adrian Stawski.

eprasa.pl cf52bf4968

DZIŚ STRONA ZDROWIA

CO JEŚĆ, BY NIE CHOROWAĆ JESIENIĄ

LISTA PRODUKTÓW, KTÓRE WZMOCNIĄ TWOJĄ ODPORNOŚĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 203 (23.713) | Nakład: 7.136 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 2.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Inowrocław

Podwyżka dla prezydenta mocno podzieliła radnych miejskich

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Inowrocławia gorącym tematem okazało się wynagrodzenie prezydenta miasta
Str. 8

System kaucyjny

Butelkomat stoi, obok kosz, a butelki... i tak lądują obok

Niektórzy, gdy maszyna „wypluje" opakowanie, wyrzucają je... obok butelkomatu zamiast do kosza
Str. 3

Inwestycje

W naszym regionie budują nowe dworce autobusowe

Za rok pasażerowie mają korzystać z nowych dworców w Rypinie i Mogilnie. Wartość projektu to 24 mln zł
Str. 4

FOT. NADESŁANE

Użytkowanie wieczyste

Działkowcy zwierają szeregi. Idą na wojnę z podwyżkami opłat za ich ogrody

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz więcej działkowców z Kujaw i Pomorza podpisuje petycję przeciwko nadmiernym opłatom za użytkowanie wieczyste gruntów zajmowanych przez ROD-y. Ma trafić do rządzących. Jest już ponad 500 podpisów i apel o kolejne!

- Chcą nas wykurzyć z ROD-ów i postawić bloki, bo w miastach już nie ma gdzie budować, a ROD-y są w atrakcyjnych lokalizacjach - tłumaczą działkowcy, z którymi rozmawiałam w Bydgoszczy. Oni na razie nie dostali informacji o nowych opłatach za użytkowanie wieczyste, ale mówią, że nie mają złudzeń, iż to tylko kwestia czasu.

Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych.

Jednak z czasem w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się ROD.

Do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów właśnie przez opłaty za użytkowanie wieczyste. Chcą nimi obciążyć działki ROD.

Do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD, jak czytamy na facebookowym profilu OZ PZD, trafiła m.in. petycja podpisana przez 110 działkowców z ROD „Agawa" we Włocławku. Ci działkowcy również włączyli się w akcję poparcia starań PZD zmierzających do zmiany przepisów dotyczących opłat za użytkowanie wieczyste zajmowanych gruntów. ROD Rybnica - podpisało się 104 działkowców

Wpłynęły też 104 podpisy z ROD „Rybnica" we Włocławku. To wyraz poparcia osób, które dostrzegają wagę problemu i chcą, aby rodzinne ogrody działkowe nadal mogły pełnić swoją społeczną, wypoczynkową i ekologiczną funkcję bez ryzyka obciążania ich nadmiernymi kosztami - czytamy na profilu OZ PZD.

Dotąd udało się zdobyć ponad 500 podpisów. Można je składać w wersji papierowej do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD oraz elektronicznej.

©℗

Więcej na str. 3

Rocznica

Uroczystość pod Pomnikiem Obrońców Inowrocławia

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Wczoraj w Inowrocławiu odbyła się uroczystość zorganizowana w 87. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Rozpoczęła ją msza święta w kościele garnizonowym. Następnie jej uczestnicy, władze powiatu i miasta, przedstawiciele wojska i służb mundurowych, organizacji społecznych i politycznych, harcerze i uczniowie przeszli pod Pomnik Obrońców Inowrocławia. Tam przemówienie wygłosił prezydent Arkadiusz Fajok. Odbył się apel pamięci, a kompania honorowa Garnizonu Inowrocław oddała salwy honorowe. Delegacje złożyły kwiaty. Więcej: str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl cf52bf4968

SŁOWACJA

Sikorski: Grupa Wyszehradzka wróciła, znów możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy

(AN)

W Tomaszovie pod Bratysławą rozpoczęło się we wtorek spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, którą tworzą Słowacja, Polska, Czechy i Węgry.

Ministrowie Juraj Blanar ze Słowacji, Radosław Sikorski z Polski, Anita Orban z Węgier i Petr Macinka z Czech dyskutowali o głównych problemach regionu i sprawach Unii Europejskiej. Słowacja objęła przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej 1 lipca br. Gospodarz jednego z pierwszych spotkań, Blanar, wśród głównych priorytetów Bratysławy wymienia konkurencyjność, rozszerzenie Unii, współpracę w takich dziedzinach jak transport i energetyka oraz walkę z nielegalną migracją.

– Grupa Wyszehradzka wróciła – powiedział wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski we wtorek po spotkaniu szefów dyplomacji państw tego formatu w Tomaszovie koło Bratysławy. – Znowu możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy – podkreślił.

– To bardzo ważne, żeby zbliżać stanowiska przed spotkaniem, które zaczyna się dziś wieczorem w Irlandii. Nieformalnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych i europejskich, bo wspólnie znaczymy więcej – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Sikorski powiedział polskim mediom, że Polska wyraża solidarność z wszystkimi ofiarami putinowskiej Rosji. Zdaniem polskiego ministra „Rosja uparła się, żeby przekonać wszystkich, że co prawda my nie życzymy sobie konfliktu z nią, to ona jest na wojnie z nami".

– (Moskwa) dokonuje aktów sabotażu, podpaleń, zabójstw politycznych, terroru państwowego – powiedział Sikorski po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Tomaszovie koło Bratysławy. Przypomniał w tym kontekście, że w Polsce doszło do próby wysadzenia pociągu.

PAP

FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Minister Sikorski na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych V4 w Bratysławie

USA / UKRAINA

Sojusznicy Ukrainy wywierają presję na Hiszpanię i Grecję

(AN)

Kraje NATO i Unii Europejskiej naciskają na Hiszpanię i Grecję, aby przekazały Ukrainie pociski przechwytujące Patriot. Decyzje w tej sprawie mają zapaść podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UE oraz krajów partnerskich.

Agencja Bloomberg poinformowała o rosnącej presji na Hiszpanię i Grecję w sprawie przekazania Ukrainie pocisków przechwytujących Patriot.

Według osób zaznajomionych ze sprawą, które rozmawiały z agencją, propozycja przewiduje też możliwość zakupu przez Norwegię pocisków z Hiszpanii i Grecji, a następnie przekazanie ich Ukrainie.

FOT. CAPT. ALEXANDER WATKINS/US ARMY

Wyrzutnie są, ale rakiet do nich jest bardzo mało. Sytuację pogarszają ograniczone zasoby tych rakiet na świecie

Hiszpania i Grecja pod presją

Wśród sojuszników Ukrainy Hiszpania i Grecja dysponują jednymi z największych rezerw systemów Patriot. Oba kraje mają również zapasy pocisków przechwytujących, których termin przydatności zbliża się ku końcowi.

Grecja była jednym z pierwszych krajów wysyłających Ukrainie amunicję po inwazji Rosji w 2022 r., ale oparła się naciskom, by przekazać na potrzeby Kijowa pociski do wyrzutni Patriot. Ateny utrzymują, że w obliczu napięć z Turcją potrzebują tego uzbrojenia do własnych celów.

Hiszpania zapowiedziała, że w 2026 r. zapewni Ukrainie 1 mld euro pomocy wojskowej – przypomniała agencja.

Rzecznik greckiego rządu odmówił skomentowania doniesień Bloomberga, podobnie jak urzędnik hiszpańskiego ministerstwa obrony.

Ukraina potrzebuje wsparcia

Zapewnienie Kijowowi nowych systemów obrony powietrznej stało się coraz pilniejszym zadaniem dla sojuszników Ukrainy – podkreślił Bloomberg.

– Obrona przeciwlotnicza jest kluczową kwestią – oświadczyła przed wtorkowym spotkaniem z ministrami z krajów członkowskich i partnerskich UE Kaja Kallas, unijna szefowa dyplomacji. Jak podkreśliła, Ukrainie „brakuje pocisków przechwytujących". – Wiemy, że niektóre państwa mają zapasy pocisków, których termin przydatności upływa. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zostały przekazane Ukrainie – oznajmiła.

Pociski Patriot są jednym z kluczowych elementów obrony Ukrainy przed rosyjskimi pociskami balistycznymi. Prezydent Zełenski zauważył w sierpniu, że dostawy amunicji od partnerów zachodnich w pierwszej połowie 2026 r. zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach Ukraina apelowała o zwiększenie liczby systemów obrony powietrznej, twierdząc, że kurczące się zapasy nie powstrzymają nasilających się ataków Moskwy. Kijów szczególnie poszukuje większych dostaw pocisków Patriot, na które wzrosło zapotrzebowanie z powodu wojny USA z Iranem, trwającej od przełomu lutego i marca.

Ukraina otrzymała informacje wywiadowcze, że Rosja przygotowuje się do ewentualnej nowej ofensywy lądowej na Kijów – donosił wcześniej Bloomberg.

Ze względu na krytyczny brak pocisków do systemów Patriot Ukraina zmienia strategię i zamiast zestrzeliwać rosyjskie rakiety balistyczne, zaczyna polować na same wyrzutnie na terytorium Rosji – podał portal Kyiv Independent, powołując się na ekspertów oraz wojskowych.

KANADA

Kobieta zapłaci odszkodowanie dla niesłusznie oskarżonego kardynała

(AN)

Kobieta, która oskarżyła o molestowanie seksualne kardynała Marca Ouelleta, byłego prymasa Kanady, będzie musiała zapłacić mu 100 tys. dolarów kanadyjskich odszkodowania – orzekł w poniedziałek sąd w Quebeku.

Skarżąca zarzucała kardynałowi, że w latach 2008-2010, gdy była stażystką w diecezji Quebeku, hierarcha miał dopuścić się wobec niej czynów niepożądanych. Wniosła skargę do diecezji, a następnie ta skarga trafiła w 2021 r. do Watykanu, ale w 2022 r. została odrzucona – przypomniały media. Kobieta dołączyła wówczas do pozwu zbiorowego.

Kiedy pojawiły się zarzuty wobec kardynała, duchowny wniósł pozew do sądu. W czasie procesu zaprzeczał zarzutom.

Kobieta „niezadowolona ze (sposobu) potraktowania jej skargi, złożonej papieżowi Franciszkowi, zdecydowała się zmienić swoją wersję wydarzeń, by przyciągnąć zainteresowanie publiczne, lecz dokonała tego w taki sposób, że działała nierozważnie, jeśli nie wręcz złośliwie wobec kardynała" – napisał sędzia Martin Castonguay w liczącej 52 strony sentencji.

Uznana za winną zniesławienia, kobieta będzie musiała zapłacić kardynałowi 100 tys. dolarów kanadyjskich z odsetkami, liczonymi od grudnia 2022 r. – podała „Montreal Gazette". Liczący 82 lata kardynał zadeklarował, że otrzymane środki przeznaczy na rzecz rdzennych mieszkańców Kanady, którzy padli ofiarą molestowania seksualnego. **PAP**

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Masowe ceremonie, które kończą się śmiercią

(KS)

W wyniku masowych ceremonii obrzezania w RPA śmierć poniosło 43 chłopców, a dziesiątki innych zostało okaleczonych. Rytuały znane jako „Ulwaluko", odbywają się dwa razy w roku w szkołach inicjacyjnych.

Po przybyciu na miejsce chłopcy są oddzielani od rodzin i pokrywani białą gliną. Potem spędzają trzy tygodnie, przechodząc przemianę z chłopców w mężczyzn, zanim wrócą do domów.

W ramach ceremonii zostają poddani zabiegowi obrzezania przez tradycyjnych „chirurgów". Wiele zabiegów przeprowadzają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji; używają one starych włóczni, nożyczek lub żyletek do wykonywania drastycznych operacji. W tym roku z powodu ceremonii „Ulwaluko" zmarło 43 chłopców, w 2024 roku łączna liczba ofiar wyniosła 93. Niektórzy „chirurdzy" dokonywali zabiegów bez znieczulenia.

Odpowiedzialnością za te tragedie obarczono gangi, które zakładają nielegalne szkoły inicjacyjne, zatrudniając nieprzeszkolonych „chirurgów" i „pielęgniarzy".

Głównymi przyczynami zgonów są gangrena, sepsa i odwodnienie, były też przypadki, w których opornych dźgano nożem, topiono lub bito na śmierć.

Republika Południowej Afryki zakazała tworzenia niezarejestrowanych szkół inicjacyjnych i wymaga, aby „chirurdzy" posiadali odpowiednie przeszkolenie i kwalifikacje.

eprasa.pl cf52bf4968

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

POWIAT INOWROCŁAWSKI

Regionalna potrawa i wieniec na podium dożynek wojewódzkich

FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

KGW „Słoneczko" przygotowało najlepszą potrawę

(AG)

Powiat Inowrocławski po raz kolejny potwierdził, że należy do ścisłej czołówki województwa kujawsko-pomorskiego pod względem osiągnięć podczas dożynkowych konkursów.

Z Dożynek Wojewódzkich w Rypinie nasi reprezentanci wrócili ze złotym i srebrnym medalem. Największy sukces odniosło Koło Gospodyń Wiejskich „Słoneczko" w Ludzisku, które przygotowało tradycyjny obiad: jajka sadzone, ziemniaki zasmażane z boczkiem i cebulą oraz zsiadłe mleko. Proste smaki okazały się najlepsze i przyniosły zwycięstwo w wojewódzkim konkursie.

Powody do dumy dało sołectwo Kłopot. W konkursie na tradycyjny wieniec dożynkowy wykonane przez mieszkańców dzieło zostało ocenione niezwykle wysoko i zdobyło drugie miejsce. ©℗

NA SYGNALE

Oficjalne nominacje dla zastępców komendanta

(FI)

Uroczysta zbiórka miała miejsce w Komendzie Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

W trakcie zbiórki zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy inspektor Małgorzata Jorka wręczyła rozkazy personalne podinspektorowi Michałowi Puszczykowskiemu oraz nadkomisarzowi Pawłowi Mrozowi.

Decyzją komendanta wojewódzkiego policji nadinsp. Jakuba Gorczyńskiego, na stanowisko pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji w Inowrocławiu mianowany został nadkom. Paweł Mróz. Służbę w policji pełni od 2008 roku, a od 1 maja br. był pełniącym obowiązki pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji w Inowrocławiu.

Ponadto nadinsp. Jakub Gorczyński mianował na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego policji w Inowrocławiu podinsp. Michała Puszczykowskiego, który służbę w policji pełni od 2000 roku, a od 1 maja br. był pełniącym obowiązki zastępcy komendanta powiatowego policji w Inowrocławiu.

W zbiórce uczestniczyła kadra kierownicza policji w Inowrocławiu, na czele z komendantem powiatowym insp. Robertem Olszewskim. ©℗

SAMORZĄD

Burzliwa sesja. Podwyżka dla prezydenta podzieliła radnych

Anna Grochowina

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Inowrocławia gorącym tematem okazało się wynagrodzenie prezydenta miasta.

Projekt uchwały zakładający przyznanie maksymalnych stawek zarówno wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego, jak i specjalnego wywołał ostry spór.

W dyskusji padły argumenty o odpowiedzialności, przepisach, ale też o trudnej sytuacji pracowników samorządowych i kondycji finansowej miasta.

Ewa Podogrodzka, przewodnicząca rady, uzasadniając projekt, odrzuciła zarzuty o politycznej kalkulacji. - Musimy odłożyć na bok populizm i spojrzeć na te kwestie przez pryzmat faktów, przepisów prawa oraz czystej pragmatyki zarządzania mówiła. Podkreśliła, że zmiana wynika wprost z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, które określa maksymalne poziomy wynagrodzeń dla prezydentów miast. - Naszym obowiązkiem jest dostosowanie wynagrodzenia do tych ram prawnych. Proponowana kwota mieści się w ustawowych limitach dla miasta wielkości Inowrocławia dodała.

W obronie projektu stanęli radni, którzy wskazywali, że maksymalne stawki nie są w Inowrocławiu niczym nowym. Radny Robert Rychwicki apelował o zakończenie politycznego teatru.

- Czy maksymalne wynagrodzenie dla prezydenta było kiedyś niedopuszczalne? Z tego, co pamiętam nie. Pytanie powinno brzmieć: dlaczego mielibyśmy nie skorzystać z możliwości, którą daje nam prawo?.

Podwójne standardy

Przypomniał, że to rada miejska a nie prezydent ustala wysokość wynagrodzenia.

FOT. UM INOWROCŁAWIA

W dyskusji o podwyżce pensji dla prezydenta padło wiele różnych argumentów

- Nie stosujmy podwójnych standardów. Jeśli kiedyś głosowano za maksymalnymi stawkami dla poprzedników, to nie udawajmy, że idea maksymalnego wynagrodzenia nagle stała się niewłaściwa apelował.

Odmienne zdanie mieli radni opozycyjni. Radny Grzegorz Kaczmarek zwrócił uwagę, że maksimum nie jest obowiązkiem, a uznaniowym przyznaniem.

- W uzasadnieniu projektu brakuje odpowiedzi na pytanie: jakie konkretne osiągnięcia prezydenta uzasadniają przyznanie maksymalnych stawek? Jest tylko informacja o skutkach dla budżetu mówił.

„Wstyd"

W dyskusji zabrała głos radna Ewa Koman, która cały pomysł podwyżki określiła jednym słowem: wstyd.

- Kuriozalny jest zapis, że podwyżka ma działać wstecz. W normalnej, logicznie zarządzanej firmie nigdy by się coś takiego nie wydarzyło dodała.

Zwróciła uwagę na to, kto ma głosować nad wynagrodzeniem prezydenta. - Pracownicy pana prezydenta głosują nad podwyżką dla swojego zwierzchnika. To mówi samo za siebie stwierdziła.

Radna Julia Ratajczak poruszyła konkretny przykład opieszałości w działaniu, czyli sprawę wprowadzenia w Inowrocławiu nocnej prohibicji. - Rok temu złożyłam pierwszą interpelację w tej sprawie, dotyczącą konsultacji społecznych. Minął rok, a dopiero teraz przygotowano uchwałę o samych konsultacjach. Rok na dojście do etapu konsultacji to bardzo długi czas. Boję się pomyśleć, ile mieszkańcy będą czekać na ewentualne wprowadzenie prohibicji podkreśliła.

Radna podkreśliła, że nie chodzi wyłącznie o prohibicję, ale o standard pracy.

- Mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że zgłaszane problemy będą traktowane poważnie, a procedury będą realizowane sprawnie. Rok oczekiwania na uchwałę o konsultacjach to zdecydowanie zbyt długo. Trudno mi uznać to za argument za podwyżką pensji zakończyła.

Podwyżka wstecz

Jednym z najostrzejszych krytyków okazał się radny Wojciech Pieniewski. Już na wstępie zdystansował się od retoryki przewodniczącej rady.

- Ta gra słów i retoryka nie bardzo w tym wszystkim pasuje. Zastosowanie do przepisów prawa ale czy przepisy prawa koniecznie mówią o tym, że to musi być maksymalna podwyżka? Wydaje mi się, że nie, bo wtedy rada nie miałaby nic do ustalania zauważył.

Pieniewski wprost zakwestionował uzasadnienie projektu, które określił jako „ogólnikowe i pozbawione konkretów". - Przytoczono realizację strategicznych inwestycji, ale przez te dwa lata z pewnością nie było żadnej strategicznej inwestycji, która zostałaby rozpoczęta. To, że jakieś inwestycje są planowane lub na początku realizacji to się zgodzę, ale nie można tego nazwać osiągnięciem mówił.

Szczególnie oburzył go zapis o wstecznym działaniu podwyżki od 1 stycznia br.

- Podwyżka wstecz? Ktoś może zapytać: dlaczego nie od maja, kiedy prezydent objął urząd? Znam przepisy, ale może to jakaś ukryta furtka do wcześniejszych lat? Dla mnie ten projekt jest po prostu wstydliwy. Na pewno nie zagłosuję za jego przyjęciem zakończył.

Za podjęciem uchwały było 12 radnych. Tym samym miesięczne wynagrodzenie prezydenta wzrośnie o kwotę przekraczającą 1500 złotych. ©℗

eprasa.pl cf52bf4968

INOWROCŁAW

Uroczystość w 87. rocznicę wybuchu II wojny światowej

Wczoraj w Inowrocławiu odbyła się uroczystość zorganizowana w 87. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Rozpoczęła ją msza święta w kościele garnizonowym. Następnie jej uczestnicy, władze powiatu i miasta, przedstawiciele wojska i służb mundurowych, organizacji społecznych i politycznych, harcerze i uczniowie przeszli pod Pomnik Obrońców Inowrocławia. Tam przemówienie wygłosił prezydent Arkadiusz Fajok. Odbył się apel pamięci, a kompania honorowa Garnizonu Inowrocław oddała salwy honorowe. Pod pomnikiem delegacje złożyły kwiaty. **(FI)**

FOT.DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT.DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT.DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT.DOMINIK FIJAŁKOWSKI

FOT.DOMINIK FIJAŁKOWSKI

MLECZKOWO

Niesamowity witacz dożynkowy. To efekt pracy wielu mieszkańców

(FI)

Wielki witacz w formie tradycyjnego wieńca dożynkowego zbudowali mieszkańcy sołectwa Mleczkowo w gminie Dąbrowa Biskupia, gdzie święto plonów odbędzie się 5 września.

FOT. NADESŁANE

Mieszkańcy Mleczkowa z dumą prezentują witacz

Mieszkańcy Mleczkowa wykonali witacz w formie tradycyjnego, czteroramiennego wieńca dożynkowego z koroną, nawiązującego do bogatej polskiej tradycji święta plonów. Ma on imponujące 5,5 metra wysokości, dzięki czemu już z daleka przyciąga wzrok i stanowi wyjątkową ozdobę wsi.

Cztery ramiona wieńca symbolizują cztery pory roku i odwieczny rytm natury, który od pokoleń wyznaczał życie mieszkańców wsi. Korona wieńca jest natomiast symbolem zwieńczenia całorocznego trudu, wdzięczności za plony i nadziei na kolejny pomyślny rok. Konstrukcję witacza opleciono małymi snopami wykonanymi z kłosów pszenicy, które podkreślają charakter pracy rolnika oraz są symbolem urodzaju, dostatku i pomyślnych plonów. Ozdobiono ją też żywymi kwiatami symbolizującymi piękno natury, radość oraz wdzięczność za otrzymane plony, a w jego otoczeniu znalazły się owoce i warzywa, będące symbolem bogactwa tegorocznych plonów i darów, które daje nam ziemia.

Tak okazały wieniec nie powstałby bez ogromnego zaangażowania i wspólnej pracy mieszkańców Mleczkowa. Jego wykonanie wymagało wielu godzin przygotowań, cierpliwości i pracy wielu rąk.

- Wskazane 5,5 metra wysokości to - 5,5 metra naszej wspólnej pracy, serca i zaangażowania. Każdy kłos, każda kwiatowa dekoracja i każdy element tego wieńca są świadectwem tego, że kiedy mieszkańcy jednoczą siły, mogą stworzyć coś naprawdę wyjątkowego - mówi Monika Wochna, sołtys Mleczkowa.

TORUŃ - ŻNIN

Marszałek województwa pośmiertnie uhonorował Wiesława Zajączkowskiego

(iwo)

W Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się w poniedziałek, 31 sierpnia 2026 roku, XXIX sesja sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego VII kadencji.

Posiedzenie rozpoczęło się od pośmiertnego uhonorowania Medalem Marszałka Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis Wiesława Zajączkowskiego, wieloletniego dyrektora Muzeum Archeologicznego w Biskupinie.

Wiesław Zajączkowski z Biskupinem związał się zawodowo już w latach 70. Z czasem miejsce to stało się nie tylko jego pracą, ale prawdziwą życiową misją.

- Był wizjonerem i niezwykle skutecznym organizatorem, który konsekwentnie rozwijał muzeum i rezerwat, łącząc ochronę bezcennego dziedzictwa z nowoczesnym myśleniem o muzealnictwie, edukacji i turystyce - podkreślił marszałek Piotr Całbecki.

Śp. Wiesław Zajączkowski pozostawił po sobie Biskupin silniejszy, nowocześniejszy, jeszcze bardziej obecny w świadomości kolejnych pokoleń.

- Za wszystko, co zrobił dla Biskupina, Gąsawy i całego województwa kujawsko-pomorskiego, dziękuję. Cześć jego pamięci.

Medal Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis z rąk gospodarza województwa odebrały małżonka Hanna Zajączkowska i córka Joanna Zajączkowska.

Sylwetkę wyróżnionego przedstawił dyrektor Muzeum Archeologicznego w Biskupinie dr Henryk Dąbrowski.

FOT. MIKOŁAJ KURAS

Medal odebrały córka i żona Wiesława Zajączkowskiego

eprasa.pl cf52bf4968

PRACA

Platforma połączy kandydatów z pracodawcami

Małgorzata Oberlan

Na początku sierpnia miasto zapowiedziało, że uruchamia platformę „Extra praca" z ofertami od 7 tys. zł netto pensji miesięcznie. Pierwsi wiemy, komu i za ile proponują posadę firmy z Torunia.

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

„Extra praca" - na tej platformie firmy z Torunia mogą się logować i zamieszczać oferty pracy

- Narzędzie Extra Praca to nowa propozycja dla przedsiębiorców, którzy oferują atrakcyjną i dobrze płatną pracę w Toruniu. To także propozycja do mieszkańców, osób na samym początku drogi zawodowej, a także osób pragnących coś zmienić, poszukać ciekawej posady za dobre pieniądze - tak w skrócie brzmi rekomendacja nowej platformy.

Platformę, która ma łączyć toruńskie firmy i pracowników - ale tylko z atrakcyjnymi ofertami zatrudnienia - stworzyło miejskie Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu. Kończy się sierpień, a kandydat do pracy niczego na niej jeszcze nie znajdzie. Dlaczego? Czyżby miały się ziścić scenariusze osób twierdzących, że „w Toruniu takiej pracy tyle co kot napłakał"?

- „Extra praca" ruszy niebawem. Na razie kończymy etap zbierania pierwszych ofert pracy. Kolejne firmy z Torunia się rejestrują w nowym narzędziu, ale nie wszystkie automatycznie zgłaszają oferty. Na razie jest ich kilkanaście - mówi Łukasz Szarszewski, dyrektor Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu.

Plan był taki, by do 1 września ten pierwszy etap zakończyć, a potem zainaugurować start platformy na Toruńskim Kongresie Dialogu. Zatem realnie we wrześniu dopiero także i kandydaci do pracy będą mieli do „Extra pracy" dostęp.

- Zdradzić mogę na razie tyle, że wśród tych już zgłoszonych przez firmy z Torunia są oferty pracy płatnej od 7 tysięcy do nawet 15 tysięcy złotych - mówi dyrektor CWB. - Nazw firm przed udostępnieniem ofert nie zdradzamy. Pochodzą jednak z branży hotelarskiej, szeroko pojętej HoReCa (sektor hotelarsko-gastronomiczny wraz z cateringiem), a także stricte technologicznej. Jedna z takich ofert dobrze płatnej posady pochodzi z toruńskiej firmy zajmującej się sprzętem komputerowym.

Oczywiście, firmy szukają pracowników z określonymi kompetencjami i umiejętnościami.

„Extra praca" jeszcze przed pełnym uruchomieniem w Toruniu wzbudziła emocje i komentarze wśród mieszkańców. Jedni dają szansę temu pomysłowi i wręcz czekają, kiedy wreszcie i jakie oferty się w niej pojawią.

Inni pokpiwają, a jeszcze kolejni wieszczą, że platforma umrze krótko po narodzinach. Powód? Nie będzie ofert, bo po prostu takiej pracy w Toruniu jest niewiele, a jeśli jest - to rekrutacje odbywają się inaczej - nie ogólnodostępnie.

Łukasz Szarszewski nie traci jednak wiary.

- Przekonamy się. Wiem, że ludzie często narzekają na brak atrakcyjnych ofert pracy i powtarzają: „Nie ma takiej pracy w Toruniu". Nasze doświadczenia wskazują na co innego. Wiemy, że takie stanowiska istnieją, a firmy poszukują pracowników, ale nie zawsze mają czas na skupianie się na intensywnej rekrutacji, a budżet na kosztowne kampanie HR może być ograniczony. Może to stanowić barierę dotarcia, odpowiedniej ekspozycji dla oferty. Dlatego tworzymy to narzędzie, które ma łączyć pracodawców z mieszkańcami poszukującymi właśnie takich miejsc pracy - mówi dyrektor CWB.

Jak w praktyce ma działać Extra Praca?

To darmowe miejsce, w którym każda zainteresowana firma może umieścić swoją ofertę. Jest tylko jedna, prosta zasada. Oferowane stanowisko musi spełniać kryterium wynagrodzenia określonego na minimalnym poziomie jako 7 tys. zł netto. Dobrze, by przy okazji było to ciekawe i pełne wyzwań stanowisko.

Jak pracodawca może zamieścić swoją ofertę?

- Wystarczy wejść na naszą stronę i utworzyć konto zainteresowanej firmy, a następnie dodać ogłoszenie, uzupełniając po drodze odpowiednie pola. Oferta zostanie zatwierdzona w ciągu 24 godzin lub firma zostanie poproszona o wprowadzenie korekt lub uzupełnień danej oferty - objaśnia CWB.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cf52bf4968

Sport

Siatkówka. W 1/8 finału mistrzostw Europy Polki pokonały 3:0 (25:18, 25:17, 25:23) Portugalię i zameldowały się w najlepszej ósemce turnieju. W czwartek w ćwierćfinale zagrają z Holandią.

SPORTY WODNE

Trzy medale Polaków na Malcie. Apetyty w regionie były jednak dużo większe

KF

Bez medalu wracają z mistrzostw świata w Poznaniu kajakarze z regionu.

Na medal liczyła kajakowa czwórka złożona z Katarzyny Kościołek (Zawisza Bydgoszcz), Sandry Ostrowskiej, Dominiki Putto, (byłe kajakarki Zawiszy) i Juli Olszewskiej. Zajęły ostatecznie, najbardziej nielubiane przez sportowców 4. miejsce. Z kolei męskiej czwórce, która uplasowała się na 7. miejscu, do medalu zabrakło 0,55 sekundy.

Udanie zaprezentowała się w jedynce na 1000 m Weronika Marczewska. Kajakarka UKS Kopernik Bydgoszcz, medalistka młodzieżowych mistrzostw świata i Europy, w finale zajęła wysoką 7. lokatę. W finale A w kanadyjkowych dwójkach na 500 m płynął Norman Zezula (Zawisza), a jego partnerem był Wiktor Głazunow. Biało-czerwoni, mimo mocnego finiszu nie zdołali sięgnąć po medal. Uplasowali się na 8. pozycji. W mistrzostwach startowała też kanadyjkarka Maja Rużnowska i kanadyjkarz Juliusz Kitewski (oboje Zawisza). Kitewski w C4 500 m wraz z Aleksandrem Kitewskim, Kacprem Sieradzanem i Łukaszem Witkowskim zajęli 5. pozycję. Rużnowska pływała w finale B.

Mistrzowski tytuł zdobył kanadyjkarz Oleksii Koliadych w sprincie na 200 m, zaś brązowe kajakarka Anna Puławska, broniąca mistrzowskiego tytułu wywalczonego przed rokiem w Mediolanie w K1 500 m oraz podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe - młody 20-letni kajakarz Alex Borucki, tegoroczny mistrz Europy w K1 500 m. Medalowe apetyty były jednak większe, zwłaszcza u kajakarek. Broniące złotego medalu w K2 500 m Martyna Klatt, Anna Puławska, które pewnie wygrały swój przedbieg i od razu awansowały do finału, niestety w nim zajęły 7. miejsce.

FOT. ARCHIWUM

Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

KRÓTKO

Piłka nożna

Olimpia zagra z zespołem, którego już nie ma

Górnik II Zabrze będzie oficjalnie rywalem biało-zielonych w dzisiejszym (godz. 16) meczu I rundy STS Pucharu Polski. W połowie czerwca - decyzją Lukasa Podolskiego, właściciela wicemistrzów Polski - drużyna została jednak rozwiązana i wycofana z Betclic 3. Ligi. Naprzeciwko Grudziądzan stanie w zastępstwie ekipa Górnika Zabrze U-19. Zdecydowanym faworytem meczu jest Olimpia, która w rundzie wstępnej tych prestiżowych rozgrywek pokonała 5:3 Świt Szczecin. **(MK)**

Tenis

Awans Igi i Huberta, porażka Mai Chwalińskiej

Iga Świątek udanie rozpoczęła US Open 2026 w Nowym Jorku. Polka pokonała Chinkę Xiyu Wang 6:2, 6:3, mecz trwał krótcej niż 90 minut. - Rywalka grała lepszy tenis, niż wskazuje jej ranking. Czułam, że jeśli zagram asekuracyjnie, to ona to wykorzysta - podsumowała Świątek. Jej kolejną rywalką będzie Argentynka Nadia Podoroska. Nie powiodło się Mai Chwalińskiej, która przegrała z Taylor Townsend 2:6, 3:6. Hubert Hurkacz pokonał Bośniaka Damira Dzumhura 6:4, 4:6, 6:1, 6:1. **(JP)**

PIŁKA NOŻNA

Zawisza wygrywa mecz za meczem i jest wiceliderem

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Po zwycięstwie z Legią II Warszawa Zawisza Bydgoszcz awansował na drugie miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi

Marcin Kozłowski

Po przeciętnym początku bydgoski zespół odpalił, wygrał cztery mecze z rzędu i wskoczył na drugie miejsce tabeli Betclic 2. Ligi. A w myśl przysłowia apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

W sezonie 2025/2026 Zawisza wygrał rozgrywki Betclic 3. Ligi i awansował szczebel wyżej. By skutecznie walczyć na II-ligowym poziomie rozgrywkowym w drużynie doszło do wielu kadrowych zmian. Zespół opuścili Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski. Z kolei do klubu przyszli Mateusz Stępień, Maciej Mas, Michał Kalitta, Radosław Kanach, Bartosz Kuśmierczyk, Jan Juśkiewicz oraz Tymon Wojciechowski.

Słaby początek

Początek sezonu nie był udany dla niebiesko-czarnych. Na inaugurację w doliczonym czasie wyrwali remis u siebie z Sokołem Kleczew, a potem ulegli 0:3 w Bielsku-Białej Rekordowi.

- Przesadziliśmy wówczas z obciążeniami na treningach. Zbyt intensywnie pracowaliśmy na zajęciach - szczególnie przed meczem w Bielsku-Białej. Do tego doszła jeszcze bardzo długa podróż i piłkarze nie zdążyli się zregenerować. Na boisku było widać, że zawodnicy mają „ciężkie" nogi i nie funkcjonował w ogóle na przykład pressing. Winę za to biorę na siebie - wyjaśnia pierwsze niepowodzenia Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Szybka reakcja trenera

Sztab szkoleniowy szybko zareagował na tę sytuację i po rozmowie z zespołem zmieniony został treningowy mikrocykl. Na efekty nie trzeba było czekać bowiem w kolejnych czterech kolejkach beniaminek odniósł komplet zwycięstw. Najpierw były to skromne wygrane w Bydgoszczy z Resovią Rzeszów (1:0) i Lechią Zielona Góra (2:1). Później Bydgoszczanie na dobre się rozstrzelali i pokonali po 4:1 Avię Świdnik na wyjeździe oraz Legię II Warszawa u siebie.

Zawisza odkąd trenerem został Adrian Stawski gra futbol oparty na posiadaniu piłki, wysokim pressingu i kreowaniu sytuacji bramkowych w bocznych sektorach boiska. W pierwszych dwóch meczach to nie funkcjonowało - szczególnie zawodziła skuteczność bowiem zespół stwarzał sobie wiele sytuacji do strzelenia goli. Wiele do życzenia pozostawiała ponadto gra obronna bo Bydgoszczanie tracili zbyt łatwo bramki. Z każdym kolejnym meczem widać jednak poprawę w grze, co potwierdzają okazałe zwycięstwa i bilans goli 8-2 w ostatnich dwóch meczach.

Teraz dwa wyjazdy

Dzięki pięknej serii wygranych niebiesko-czarni są już wiceliderem tabeli Betclic 2. Ligi ze stratą zaledwie „oczka" do prowadzącego Hutnika Kraków. Teraz przed bydgoską ekipą dwa wyjazdy - do Stalowej Woli i lidera. Po tych grach zespół będzie miał po cztery gry u siebie i na wyjazdach. Twierdza Bydgoszcz na razie nie padła, a na boiskach rywali póki co jest wygrana i porażka. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

Komentarzy i eksperci podczas transmisji telewizyjnych już widzą Zawiszę w Betclic 1. Lidze, dodając, że to nie ma być ostatnie słowo Bydgoszczan. Na najbardziej chyba medialny zespół trzeciego poziomu rozgrywkowego nakładana jest coraz większa presja.

- To jest wielki klub z wielkiego miasta z liczną rzeszą kibiców, więc pod presją pracuję tu od pierwszego dnia. I dobrze, że jest nas nakładana bo chcemy grać jak najlepiej. Nie boję się tego. Cieszę się bardzo, że wróciła moda na Zawiszę. Bydgoszcz zasługuję na zespół w ekstraklasie, więc chcemy się piąć kroku po kroku w futbolowej hierarchii - budować coraz silniejszy klub i drużynę. Liczymy, że wspierać nas będzie coraz więcej kibiców. My na pewno pokażemy charakter i dobrą piłkę - zapewnia na koniec trener Adrian Stawski.

eprasa.pl cf52bf4968

DZIŚ STRONA ZDROWIA

CO JEŚĆ, BY NIE CHOROWAĆ JESIENIĄ

LISTA PRODUKTÓW, KTÓRE WZMOCNIĄ TWOJĄ ODPORNOŚĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 203 (23.713) | Nakład: 7.136 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 2.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Włocławek

Sztuczna inteligencja w służbie szpitala. To nowy rozdział

Sztuczna inteligencja będzie wspierać lekarzy w diagnostyce obrazowej. Ostateczna ocena i diagnoza będą należeć do medyków!
Str. 8

System kaucyjny

Butelkomat stoi, obok kosz, a butelki... i tak lądują obok

Niektórzy, gdy maszyna „wypluje" opakowanie, wyrzucają je... obok butelkomatu zamiast do kosza
Str. 3

Inwestycje

W naszym regionie budują nowe dworce autobusowe

Za rok pasażerowie mają korzystać z nowych dworców w Rypinie i Mogilnie. Wartość projektu to 24 mln zł
Str. 4

FOT. NADESŁANE

Użytkowanie wieczyste

Działkowcy zwierają szeregi. Idą na wojnę z podwyżkami opłat za ich ogrody

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz więcej działkowców z Kujaw i Pomorza podpisuje petycję przeciwko nadmiernym opłatom za użytkowanie wieczyste gruntów zajmowanych przez ROD-y. Ma trafić do rządzących. Jest już ponad 500 podpisów i apel o kolejne!

- Chcą nas wykurzyć z ROD-ów i postawić bloki, bo w miastach już nie ma gdzie budować, a ROD-y są w atrakcyjnych lokalizacjach - tłumaczą działkowcy, z którymi rozmawiałam w Bydgoszczy. Oni na razie nie dostali informacji o nowych opłatach za użytkowanie wieczyste, ale mówią, że nie mają złudzeń, iż to tylko kwestia czasu.

Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych.

Jednak z czasem w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się ROD.

Do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów właśnie przez opłaty za użytkowanie wieczyste. Chcą nimi obciążyć działki ROD.

Do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD, jak czytamy na facebookowym profilu OZ PZD, trafiła m.in. petycja podpisana przez 110 działkowców z ROD „Agawa" we Włocławku. Ci działkowcy również włączyli się w akcję poparcia starań PZD zmierzających do zmiany przepisów dotyczących opłat za użytkowanie wieczyste zajmowanych gruntów. ROD Rybnica - podpisało się 104 działkowców

Wpłynęły też 104 podpisy z ROD „Rybnica" we Włocławku. To wyraz poparcia osób, które dostrzegają wagę problemu i chcą, aby rodzinne ogrody działkowe nadal mogły pełnić swoją społeczną, wypoczynkową i ekologiczną funkcję bez ryzyka obciążania ich nadmiernymi kosztami - czytamy na profilu OZ PZD.

Dotąd udało się zdobyć ponad 500 podpisów. Można je składać w wersji papierowej do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD oraz elektronicznej.

©℗

Więcej na str. 3

Włocławek

Wakacje, niestety, się skończyły, a zaczął się nowy rok szkolny

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Wtorkowa uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2026/27 w Zespole Szkół Ekonomicznych we Włocławku zainaugurowana została hymnem narodowym i powitaniem uczniów oraz gości przez Alicję Gołębiewską, dyrektor „Ekonomika". - Dziś stajemy razem, aby zainaugurować kolejny etap naszej edukacyjnej podróży. Czeka nas czas pełen wyzwań, nowych doświadczeń i nieodkrytych jeszcze możliwości - powiedziała Alicja Gołębiewska. Ważnym momentem w tej placówce szkolnej było otwarcie pracowni patronackiej. Więcej na stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl cf52bf4968

SŁOWACJA

Sikorski: Grupa Wyszehradzka wróciła, znów możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy

(AN)

W Tomaszovie pod Bratysławą rozpoczęło się we wtorek spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, którą tworzą Słowacja, Polska, Czechy i Węgry.

Ministrowie Juraj Blanar ze Słowacji, Radosław Sikorski z Polski, Anita Orban z Węgier i Petr Macinka z Czech dyskutowali o głównych problemach regionu i sprawach Unii Europejskiej. Słowacja objęła przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej 1 lipca br. Gospodarz jednego z pierwszych spotkań, Blanar, wśród głównych priorytetów Bratysławy wymienia konkurencyjność, rozszerzenie Unii, współpracę w takich dziedzinach jak transport i energetyka oraz walkę z nielegalną migracją.

– Grupa Wyszehradzka wróciła – powiedział wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski we wtorek po spotkaniu szefów dyplomacji państw tego formatu w Tomaszovie koło Bratysławy. – Znowu możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy – podkreślił.

– To bardzo ważne, żeby zbliżać stanowiska przed spotkaniem, które zaczyna się dziś wieczorem w Irlandii. Nieformalnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych i europejskich, bo wspólnie znaczymy więcej – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Sikorski powiedział polskim mediom, że Polska wyraża solidarność z wszystkimi ofiarami putinowskiej Rosji. Zdaniem polskiego ministra „Rosja uparła się, żeby przekonać wszystkich, że co prawda my nie życzymy sobie konfliktu z nią, to ona jest na wojnie z nami".

– (Moskwa) dokonuje aktów sabotażu, podpaleń, zabójstw politycznych, terroru państwowego – powiedział Sikorski po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Tomaszovie koło Bratysławy. Przypomniał w tym kontekście, że w Polsce doszło do próby wysadzenia pociągu.

PAP

FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Minister Sikorski na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych V4 w Bratysławie

USA / UKRAINA

Sojusznicy Ukrainy wywierają presję na Hiszpanię i Grecję

(AN)

Kraje NATO i Unii Europejskiej naciskają na Hiszpanię i Grecję, aby przekazały Ukrainie pociski przechwytujące Patriot. Decyzje w tej sprawie mają zapaść podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UE oraz krajów partnerskich.

Agencja Bloomberg poinformowała o rosnącej presji na Hiszpanię i Grecję w sprawie przekazania Ukrainie pocisków przechwytujących Patriot.

Według osób zaznajomionych ze sprawą, które rozmawiały z agencją, propozycja przewiduje też możliwość zakupu przez Norwegię pocisków z Hiszpanii i Grecji, a następnie przekazanie ich Ukrainie.

FOT. CAPT. ALEXANDER WATKINS/US ARMY

Wyrzutnie są, ale rakiet do nich jest bardzo mało. Sytuację pogarszają ograniczone zasoby tych rakiet na świecie

Hiszpania i Grecja pod presją

Wśród sojuszników Ukrainy Hiszpania i Grecja dysponują jednymi z największych rezerw systemów Patriot. Oba kraje mają również zapasy pocisków przechwytujących, których termin przydatności zbliża się ku końcowi.

Grecja była jednym z pierwszych krajów wysyłających Ukrainie amunicję po inwazji Rosji w 2022 r., ale oparła się naciskom, by przekazać na potrzeby Kijowa pociski do wyrzutni Patriot. Ateny utrzymują, że w obliczu napięć z Turcją potrzebują tego uzbrojenia do własnych celów.

Hiszpania zapowiedziała, że w 2026 r. zapewni Ukrainie 1 mld euro pomocy wojskowej – przypomniała agencja.

Rzecznik greckiego rządu odmówił skomentowania doniesień Bloomberga, podobnie jak urzędnik hiszpańskiego ministerstwa obrony.

Ukraina potrzebuje wsparcia

Zapewnienie Kijowowi nowych systemów obrony powietrznej stało się coraz pilniejszym zadaniem dla sojuszników Ukrainy – podkreślił Bloomberg.

– Obrona przeciwlotnicza jest kluczową kwestią – oświadczyła przed wtorkowym spotkaniem z ministrami z krajów członkowskich i partnerskich UE Kaja Kallas, unijna szefowa dyplomacji. Jak podkreśliła, Ukrainie „brakuje pocisków przechwytujących". – Wiemy, że niektóre państwa mają zapasy pocisków, których termin przydatności upływa. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zostały przekazane Ukrainie – oznajmiła.

Pociski Patriot są jednym z kluczowych elementów obrony Ukrainy przed rosyjskimi pociskami balistycznymi. Prezydent Zełenski zauważył w sierpniu, że dostawy amunicji od partnerów zachodnich w pierwszej połowie 2026 r. zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach Ukraina apelowała o zwiększenie liczby systemów obrony powietrznej, twierdząc, że kurczące się zapasy nie powstrzymają nasilających się ataków Moskwy. Kijów szczególnie poszukuje większych dostaw pocisków Patriot, na które wzrosło zapotrzebowanie z powodu wojny USA z Iranem, trwającej od przełomu lutego i marca.

Ukraina otrzymała informacje wywiadowcze, że Rosja przygotowuje się do ewentualnej nowej ofensywy lądowej na Kijów – donosił wcześniej Bloomberg.

Ze względu na krytyczny brak pocisków do systemów Patriot Ukraina zmienia strategię i zamiast zestrzeliwać rosyjskie rakiety balistyczne, zaczyna polować na same wyrzutnie na terytorium Rosji – podał portal Kyiv Independent, powołując się na ekspertów oraz wojskowych.

KANADA

Kobieta zapłaci odszkodowanie dla niesłusznie oskarżonego kardynała

(AN)

Kobieta, która oskarżyła o molestowanie seksualne kardynała Marca Ouelleta, byłego prymasa Kanady, będzie musiała zapłacić mu 100 tys. dolarów kanadyjskich odszkodowania – orzekł w poniedziałek sąd w Quebeku.

Skarżąca zarzucała kardynałowi, że w latach 2008-2010, gdy była stażystką w diecezji Quebeku, hierarcha miał dopuścić się wobec niej czynów niepożądanych. Wniosła skargę do diecezji, a następnie ta skarga trafiła w 2021 r. do Watykanu, ale w 2022 r. została odrzucona – przypomniały media. Kobieta dołączyła wówczas do pozwu zbiorowego.

Kiedy pojawiły się zarzuty wobec kardynała, duchowny wniósł pozew do sądu. W czasie procesu zaprzeczał zarzutom.

Kobieta „niezadowolona ze (sposobu) potraktowania jej skargi, złożonej papieżowi Franciszkowi, zdecydowała się zmienić swoją wersję wydarzeń, by przyciągnąć zainteresowanie publiczne, lecz dokonała tego w taki sposób, że działała nierozważnie, jeśli nie wręcz złośliwie wobec kardynała" – napisał sędzia Martin Castonguay w liczącej 52 strony sentencji.

Uznana za winną zniesławienia, kobieta będzie musiała zapłacić kardynałowi 100 tys. dolarów kanadyjskich z odsetkami, liczonymi od grudnia 2022 r. – podała „Montreal Gazette". Liczący 82 lata kardynał zadeklarował, że otrzymane środki przeznaczy na rzecz rdzennych mieszkańców Kanady, którzy padli ofiarą molestowania seksualnego. **PAP**

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Masowe ceremonie, które kończą się śmiercią

(KS)

W wyniku masowych ceremonii obrzezania w RPA śmierć poniosło 43 chłopców, a dziesiątki innych zostało okaleczonych. Rytuały znane jako „Ulwaluko", odbywają się dwa razy w roku w szkołach inicjacyjnych.

Po przybyciu na miejsce chłopcy są oddzielani od rodzin i pokrywani białą gliną. Potem spędzają trzy tygodnie, przechodząc przemianę z chłopców w mężczyzn, zanim wrócą do domów.

W ramach ceremonii zostają poddani zabiegowi obrzezania przez tradycyjnych „chirurgów". Wiele zabiegów przeprowadzają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji; używają one starych włóczni, nożyczek lub żyletek do wykonywania drastycznych operacji. W tym roku z powodu ceremonii „Ulwaluko" zmarło 43 chłopców, w 2024 roku łączna liczba ofiar wyniosła 93. Niektórzy „chirurdzy" dokonywali zabiegów bez znieczulenia.

Odpowiedzialnością za te tragedie obarczono gangi, które zakładają nielegalne szkoły inicjacyjne, zatrudniając nieprzeszkolonych „chirurgów" i „pielęgniarzy".

Głównymi przyczynami zgonów są gangrena, sepsa i odwodnienie, były też przypadki, w których opornych dźgano nożem, topiono lub bito na śmierć.

Republika Południowej Afryki zakazała tworzenia niezarejestrowanych szkół inicjacyjnych i wymaga, aby „chirurdzy" posiadali odpowiednie przeszkolenie i kwalifikacje.

eprasa.pl cf52bf4968

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

ZDROWIE

Sztuczna inteligencja w służbie szpitala. Wesprze diagnostykę obrazową

opr. Joanna Maciejewska

Szpital stawia na nowoczesne rozwiązania. Rozbuduje systemy, które obsługiwać będą diagnostykę obrazową i uzyska dostęp do narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję. Będzie to wsparcie dla lekarzy w analizie danych i przygotowaniu opisu badań.

- Badania obrazowe są dziś jednym z podstawowych źródeł informacji wykorzystywanych przez lekarzy w diagnostyce. Każdego dnia powstają duże ilości zdjęć i danych, które trzeba bezpiecznie przechować, udostępnić specjalistom, a następnie przeanalizować i opisać - informuje Bartłomiej Kucharczyk, inspektor ds. komunikacji społecznej w WSS we Włocławku.

Nowe rozwiązania informatyczne mają usprawnić właśnie pracę z badaniami RTG, tomografii komputerowej czy rezonansu magnetycznego. Projekt wykorzystujący sztuczną inteligencję, finansowany jest z KPO. Zakłada on rozbudowę funkcjonujących w szpitalu systemów RIS/PACS. W praktyce jest to cyfrowe zaplecze diagnostyki obrazowej – system, dzięki któremu badania mogą być zapisywane, archiwizowane i udostępniane lekarzom. Dane zostaną również objęte dodatkowym systemem wykonywania kopii zapasowych. Jednym z nowych elementów będzie system wspierający przygotowywanie opisów badań radiologicznych. Ma on być dodatkowym narzędziem w pracy lekarza – pomagać w pracy z informacjami związanymi z badaniem i usprawniać proces tworzenia dokumentacji.

Szpital zostanie połączony z Platformą Usług Inteligentnych – PUI, czyli rozwiązaniem umożliwiającym korzystanie z centralnie udostępnianych narzędzi wykorzystujących algorytmy sztucznej inteligencji. - W uproszczeniu oznacza to, że wykonane w szpitalu badanie obrazowe będzie mogło zostać bezpiecznie przekazane do systemu, w którym algorytm AI przeanalizuje dane i przedstawi lekarzowi dodatkowe informacje mogące pomóc w ich ocenie - informuje lecznica.

Co istotne, sztuczna inteligencja może pomagać w analizowaniu dużej ilości danych, ale nie będzie samodzielnie stawiała rozpoznania ani podejmowała decyzji o leczeniu. Ostateczna ocena badania, diagnoza i decyzje dotyczące dalszego postępowania, będą należały do lekarza. Sztuczna inteligencja ma być jedynie wsparciem – podobnie jak coraz bardziej zaawansowane urządzenia diagnostyczne czy systemy informatyczne wykorzystywane dziś w medycynie. - Wymiana informacji pomiędzy systemami będzie odbywała się z wykorzystaniem standardów HL7 i FHIR. To rozwiązania stosowane w ochronie zdrowia, które pozwalają różnym systemom informatycznym bezpiecznie przekazywać i prawidłowo odczytywać dane medyczne - dodaje Kucharczyk. ©℗

SPORT

Okazali się najlepsi w turnieju siatkówki plażowej 2026 w Orlu

opr. Marcin Gołembiewski

Włocławscy policjanci okazali się najlepsi podczas XII Turnieju Piłki Siatkowej Plażowej Policjantów w Orlu. Para reprezentująca Komendę Miejską Policji we Włocławku nie tylko sięgnęła po główne trofeum, ale zdobyłarównież tytuł najlepszych zawodników całych zawodów.

FOT. KPP RADZIEJÓW

XII Turniej Piłki Siatkowej Plażowej Policjantów o Puchar Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2026

Policjanci z Włocławka triumfowali w XII Turnieju Piłki Siatkowej Plażowej Policjantów o Puchar Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zawody rozegrano na plaży w Orlu w gminie Topólka, a honorowy patronat nad wydarzeniem objął Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy, nadinsp. Jakub Gorczyński.

Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał Piotr Kujawa, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa kujawsko-pomorskiego. W sportowej rywalizacji udział wzięło 12 dwuosobowych drużyn reprezentujących komendy Policji z Włocławka, Radziejowa, Grudziądza, Lipna, Świecia, Aleksandrowa Kujawskiego oraz Inowrocławia.

Najwięcej powodów do radości mieli funkcjonariusze z Włocławka. W emocjonującym meczu finałowym reprezentanci Komendy Miejskiej Policji we Włocławku pokonali drużynę z Komendy Powiatowej Policji w Radziejowie, sięgając po główne trofeum.

W klasyfikacji końcowej turnieju zwyciężyli:

I miejsce: Oliwia Szuman i Jacek Suszek (KMP Włocławek),

II miejsce: Dawid Zbawicki i Radosław Urbaniak (KPP Radziejów),

III miejsce: Patryk Cichaczewski i Paweł Cichaczewski (KPP Świecie).

To jednak nie koniec sukcesów włocławskiej pary. Oliwia Szuman i Jacek Suszek otrzymali również tytuł Najlepszych Zawodników Turnieju (MVP), potwierdzając swoją dominację podczas zawodów.

Organizatorzy podkreślają, że przez cały turniej rywalizacja odbywała się w duchu fair play, a uczestnicy wykazali się nie tylko sportowymi umiejętnościami, ale także wzajemnym szacunkiem. Statuetkę Fair Play przyznano Patrykowi Cichaczewskiemu ze Świecia.

Na zakończenie zawodów odbyła się ceremonia wręczenia medali, pucharów i nagród rzeczowych. Wyróżnienia zawodnikom przekazali: Piotr Kujawa, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. kujawsko-pomorskiego, wójt gminy Topólka Konrad Lewandowski oraz Krzysztof Chłodziński, przewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Radziejowie.

Więcej zdjęć ze sportowego wydarzenia na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl ©℗

KRÓTKO

Komunikacja

Autobusy miejskie wróciły na swoje dawne trasy

Wczoraj, w związku z częściowym otwarciem ronda na ul. Kapitulnej, zakończył się objazd dla linii nr 4, 8 i 19. Autobusy MPK wróciły na stałą trasę sprzed objazdu.

- Przystanek zastępczy dla tych linii znajduje się na wysokości kamienicy przy ulicy Wysokiej 9 w kierunku centrum. Dla kierunku Promienna pętla przystanek Urząd Pracy 02 czynny. Autobusy linii nr 21 – kierunek Wiejska pętla – jadą trasą: Wysoka, Kapitulna, Miła dalej bez zmian. Przystanek zastępczy dla w/w linii znajduje się na wysokości kamienicy przy ulicy Wysokiej 9. W kierunku – Promienna pętla – autobusy wracają na stałą trasę sprzed objazdu - informuje Urząd Miasta Włocławek. **(JM)**

Budżet obywatelski

Macie pomysł? Zgłoście projekt do budżetu

Od 14 do 30 września 2026 roku mieszkańcy będą mogli zgłaszać projekty do Włocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Głosowanie będzie w drugiej połowie listopada, a wyniki ogłoszone zostaną w grudniu. **(JM)**

HISTORIA

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Rocznica

Obchody 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej

Włocławek upamiętnił rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uroczystości z tej okazji odbyły się w samo południe pod Pomnikiem Żołnierza Polskiego na placu Wolności. W obchodach wzięli udział m.in. przedstawiciele władz, poczty sztandarowe organizacji i instytucji, mieszkańcy. Zabrzmiał hymn narodowy i hejnał Włocławka. Okolicznościowe wystąpienie wygłosił prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki. Przybyłe delegacje złoży wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Żołnierza Polskiego. **WA**

eprasa.pl cf52bf4968

FESTIWAL

To było święto malarek fajansu i pasjonatów kujawskich motywów

3. Piknik Fajansowy odbył się w Galerii Stary Świat we Włocławku przy ulicy Spółdzielczej. Sobotnie wydarzenie zgromadziło twórców, kolekcjonerów oraz miłośników włocławskiego fajansu. Piknik to inicjatywa włocławskiego pasjonata Krzysztofa Leszczyńskiego. To także hołd złożony włocławskim malarkom fajansu. Na uczestników czekały warsztaty prowadzone przez Mistrzynie Fajansu Włocławskiego, ściana „Fajansowych Dłoni" oraz malowanie twarzy i dłoni. Muzyczną oprawę pikniku zapewnił zespół „Babie Lato". **WA**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

Kultura

Narodowe czytanie „Dziadów" w KPCEN

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku zaprasza nauczycieli, uczniów oraz mieszkańców regionu na 15. edycję Narodowego Czytania. Akcja będzie w sobotę 5 września w godz. 10-12 w siedzibie KPCEN przy ul. Nowomiejskiej 15A. W tym roku czytane będą „Dziady" – jedno z najważniejszych dzieł polskiej literatury romantycznej.

- Wspólna lektura fragmentów dramatu będzie okazją do spotkania z twórczością Adama Mickiewicza, a także do przypomnienia wartości, jakie niesie ze sobą klasyka literatury. Tradycyjnie uczestnicy wydarzenia otrzymają od organizatora pamiątkowe egzemplarze książek, a także będą mogli opieczętować własne publikacje okolicznościową pieczęcią Narodowego Czytania - informują organizatorzy.

(JM)

Na sygnale

Najechał motocyklem na tył osobówki

Jazda na tzw. zderzaku była przyczyną zderzenia w miejscowości Witowo Kolonia na drodze wojewódzkiej nr 267. Na szczęście, nikt nie odniósł obrażeń. Kierujący jednośladem został ukarany.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 30 sierpnia o godzinie 18:25.

Kierujący motocyklem Suzuki 22-latek nie zachował właściwej odległości i uderzył w jadącą przed nim Toyotę. Szczęśliwie nikt nie odniósł obrażeń, a kierowcy pojazdów byli trzeźwi - informuje aspirant sztabowy Marcin Krasucki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji Radziejów.

Jak stwierdzili policjanci, do tego zdarzenia na drodze przyczyniła się jazda zbyt blisko pojazdu poprzedzającego. Sprawca kolizji został ukarany mandatem i punktami karnymi.

(JM)

NA SYGNALE

Tragedia nad Jeziorem Chełmickim. Nie żyje 61-latek

opr. Marcin Gołembiewski

Ciało 61-letniego mieszkańca gminy Fabianki odnaleziono w Jeziorze Chełmickim w Chełmicy Dużej. Na miejsce skierowano strażaków ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodnego PSP we Włocławku, którzy wydobyli mężczyznę z wody. Okoliczności tragedii wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora.

FOT. OSP BOGUCIN

Zwłoki dryfowały przy brzegu

Do zdarzenia doszło w poniedziałek. Po godzinie 8 służby zostały powiadomione o osobie znajdującej się w wodzie przy brzegu Jeziora Chełmickiego w miejscowości Chełmica Duża w gminie Fabianki. Jak przekazała Komenda Miejska Policji we Włocławku, zgłoszenie wpłynęło od świadka, który zauważył leżącą w wodzie osobę. Na miejsce skierowano policjantów oraz straż pożarną.

Do akcji zadysponowano Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Wodnego z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku. Strażacy zlokalizowali ciało mężczyzny. - Po przeprowadzeniu rozpoznania strażacy odnaleźli ciało mężczyzny. Znajdowało się ono w wodzie, około dwóch metrów od brzegu jeziora - informuje bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

Ratownicy wydobyli mężczyznę na brzeg, jednak nie było już szans na uratowanie jego życia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Jak ustalono, zmarłym był 61-letni mieszkaniec gminy Fabianki.

W działaniach uczestniczyły również jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Bogucina i Liska, które wspierały akcję prowadzoną przez strażaków PSP.

Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone do sekcji zwłok, która ma pomóc w ustaleniu dokładnej przyczyny śmierci. Śledczy prowadzą obecnie czynności mające wyjaśnić wszystkie okoliczności, w jakich doszło do tragedii nad Jeziorem Chełmickim.

eprasa.pl cf52bf4968

PRACA W TORUNIU

Platforma połączy kandydatów z pracodawcami

Małgorzata Oberlan

Na początku sierpnia miasto zapowiedziało, że uruchamia platformę „Extra praca" z ofertami od 7 tys. zł netto pensji miesięcznie. Pierwsi wiemy, komu i za ile proponują posadę firmy z Torunia.

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

„Extra praca" - na tej platformie firmy z Torunia mogą się logować i zamieszczać oferty pracy

- Narzędzie Extra Praca to nowa propozycja dla przedsiębiorców, którzy oferują atrakcyjną i dobrze płatną pracę w Toruniu. To także propozycja do mieszkańców, osób na samym początku drogi zawodowej, a także osób pragnących coś zmienić, poszukać ciekawej posady za dobre pieniądze - tak w skrócie brzmi rekomendacja nowej platformy.

Platformę, która ma łączyć toruńskie firmy i pracowników - ale tylko z atrakcyjnymi ofertami zatrudnienia - stworzyło miejskie Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu. Kończy się sierpień, a kandydat do pracy niczego na niej jeszcze nie znajdzie. Dlaczego? Czyżby miały się ziścić scenariusze osób twierdzących, że „w Toruniu takiej pracy tyle co kot napłakał"?

- „Extra praca" ruszy niebawem. Na razie kończymy etap zbierania pierwszych ofert pracy. Kolejne firmy z Torunia się rejestrują w nowym narzędziu, ale nie wszystkie automatycznie zgłaszają oferty. Na razie jest ich kilkanaście - mówi Łukasz Szarszewski, dyrektor Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu.

Plan był taki, by do 1 września ten pierwszy etap zakończyć, a potem zainaugurować start platformy na Toruńskim Kongresie Dialogu. Zatem realnie we wrześniu dopiero także i kandydaci do pracy będą mieli do „Extra pracy" dostęp.

- Zdradzić mogę na razie tyle, że wśród tych już zgłoszonych przez firmy z Torunia są oferty pracy płatnej od 7 tysięcy do nawet 15 tysięcy złotych - mówi dyrektor CWB. - Nazw firm przed udostępnieniem ofert nie zdradzamy. Pochodzą jednak z branży hotelarskiej, szeroko pojętej HoReCa (sektor hotelarsko-gastronomiczny wraz z cateringiem), a także stricte technologicznej. Jedna z takich ofert dobrze płatnej posady pochodzi z toruńskiej firmy zajmującej się sprzętem komputerowym.

Oczywiście, firmy szukają pracowników z określonymi kompetencjami i umiejętnościami.

„Extra praca" jeszcze przed pełnym uruchomieniem w Toruniu wzbudziła emocje i komentarze wśród mieszkańców. Jedni dają szansę temu pomysłowi i wręcz czekają, kiedy wreszcie i jakie oferty się w niej pojawią.

Inni pokpiwają, a jeszcze kolejni wieszczą, że platforma umrze krótko po narodzinach. Powód? Nie będzie ofert, bo po prostu takiej pracy w Toruniu jest niewiele, a jeśli jest - to rekrutacje odbywają się inaczej - nie ogólnodostępnie.

Łukasz Szarszewski nie traci jednak wiary.

- Przekonamy się. Wiem, że ludzie często narzekają na brak atrakcyjnych ofert pracy i powtarzają: „Nie ma takiej pracy w Toruniu". Nasze doświadczenia wskazują na co innego. Wiemy, że takie stanowiska istnieją, a firmy poszukują pracowników, ale nie zawsze mają czas na skupianie się na intensywnej rekrutacji, a budżet na kosztowne kampanie HR może być ograniczony. Może to stanowić barierę dotarcia, odpowiedniej ekspozycji dla oferty. Dlatego tworzymy to narzędzie, które ma łączyć pracodawców z mieszkańcami poszukującymi właśnie takich miejsc pracy - mówi dyrektor CWB.

Jak w praktyce ma działać Extra Praca?

To darmowe miejsce, w którym każda zainteresowana firma może umieścić swoją ofertę. Jest tylko jedna, prosta zasada. Oferowane stanowisko musi spełniać kryterium wynagrodzenia określonego na minimalnym poziomie jako 7 tys. zł netto. Dobrze, by przy okazji było to ciekawe i pełne wyzwań stanowisko.

Jak pracodawca może zamieścić swoją ofertę?

- Wystarczy wejść na naszą stronę i utworzyć konto zainteresowanej firmy, a następnie dodać ogłoszenie, uzupełniając po drodze odpowiednie pola. Oferta zostanie zatwierdzona w ciągu 24 godzin lub firma zostanie poproszona o wprowadzenie korekt lub uzupełnień danej oferty - objaśnia CWB.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cf52bf4968

Sport

Siatkówka. W 1/8 finału mistrzostw Europy Polki pokonały 3:0 (25:18, 25:17, 25:23) Portugalię i zameldowały się w najlepszej ósemce turnieju. W czwartek w ćwierćfinale zagrają z Holandią.

SPORTY WODNE

Trzy medale Polaków na Malcie. Apetyty w regionie były jednak dużo większe

KF

Bez medalu wracają z mistrzostw świata w Poznaniu kajakarze z regionu.

Na medal liczyła kajakowa czwórka złożona z Katarzyny Kościołek (Zawisza Bydgoszcz), Sandry Ostrowskiej, Dominiki Putto, (byłe kajakarki Zawiszy) i Juli Olszewskiej. Zajęły ostatecznie, najbardziej nielubiane przez sportowców 4. miejsce. Z kolei męskiej czwórce, która uplasowała się na 7. miejscu, do medalu zabrakło 0,55 sekundy.

Udanie zaprezentowała się w jedynce na 1000 m Weronika Marczewska. Kajakarka UKS Kopernik Bydgoszcz, medalistka młodzieżowych mistrzostw świata i Europy, w finale zajęła wysoką 7. lokatę. W finale A w kanadyjkowych dwójkach na 500 m płynął Norman Zezula (Zawisza), a jego partnerem był Wiktor Głazunow. Biało-czerwoni, mimo mocnego finiszu nie zdołali sięgnąć po medal. Uplasowali się na 8. pozycji. W mistrzostwach startowała też kanadyjkarka Maja Rużnowska i kanadyjkarz Juliusz Kitewski (oboje Zawisza). Kitewski w C4 500 m wraz z Aleksandrem Kitewskim, Kacprem Sieradzanem i Łukaszem Witkowskim zajęli 5. pozycję. Rużnowska pływała w finale B.

Mistrzowski tytuł zdobył kanadyjkarz Oleksii Koliadych w sprincie na 200 m, zaś brązowe kajakarka Anna Puławska, broniąca mistrzowskiego tytułu wywalczonego przed rokiem w Mediolanie w K1 500 m oraz podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe - młody 20-letni kajakarz Alex Borucki, tegoroczny mistrz Europy w K1 500 m. Medalowe apetyty były jednak większe, zwłaszcza u kajakarek. Broniące złotego medalu w K2 500 m Martyna Klatt, Anna Puławska, które pewnie wygrały swój przedbieg i od razu awansowały do finału, niestety w nim zajęły 7. miejsce.

FOT. ARCHIWUM

Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

KRÓTKO

Piłka nożna

Olimpia zagra z zespołem, którego już nie ma

Górnik II Zabrze będzie oficjalnie rywalem biało-zielonych w dzisiejszym (godz. 16) meczu I rundy STS Pucharu Polski. W połowie czerwca - decyzją Lukasa Podolskiego, właściciela wicemistrzów Polski - drużyna została jednak rozwiązana i wycofana z Betclic 3. Ligi. Naprzeciwko Grudziądzan stanie w zastępstwie ekipa Górnika Zabrze U-19. Zdecydowanym faworytem meczu jest Olimpia, która w rundzie wstępnej tych prestiżowych rozgrywek pokonała 5:3 Świt Szczecin. **(MK)**

Tenis

Awans Igi i Huberta, porażka Mai Chwalińskiej

Iga Świątek udanie rozpoczęła US Open 2026 w Nowym Jorku. Polka pokonała Chinkę Xiyu Wang 6:2, 6:3, mecz trwał krótcej niż 90 minut. - Rywalka grała lepszy tenis, niż wskazuje jej ranking. Czułam, że jeśli zagram asekuracyjnie, to ona to wykorzysta - podsumowała Świątek. Jej kolejną rywalką będzie Argentynka Nadia Podoroska. Nie powiodło się Mai Chwalińskiej, która przegrała z Taylor Townsend 2:6, 3:6. Hubert Hurkacz pokonał Bośniaka Damira Dzumhura 6:4, 4:6, 6:1, 6:1. **(JP)**

PIŁKA NOŻNA

Zawisza wygrywa mecz za meczem i jest wiceliderem

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Po zwycięstwie z Legią II Warszawa Zawisza Bydgoszcz awansował na drugie miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi

Marcin Kozłowski

Po przeciętnym początku bydgoski zespół odpalił, wygrał cztery mecze z rzędu i wskoczył na drugie miejsce tabeli Betclic 2. Ligi. A w myśl przysłowia apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

W sezonie 2025/2026 Zawisza wygrał rozgrywki Betclic 3. Ligi i awansował szczebel wyżej. By skutecznie walczyć na II-ligowym poziomie rozgrywkowym w drużynie doszło do wielu kadrowych zmian. Zespół opuścili Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski. Z kolei do klubu przyszli Mateusz Stępień, Maciej Mas, Michał Kalitta, Radosław Kanach, Bartosz Kuśmierczyk, Jan Juśkiewicz oraz Tymon Wojciechowski.

Słaby początek

Początek sezonu nie był udany dla niebiesko-czarnych. Na inaugurację w doliczonym czasie wyrwali remis u siebie z Sokołem Kleczew, a potem ulegli 0:3 w Bielsku-Białej Rekordowi.

- Przesadziliśmy wówczas z obciążeniami na treningach. Zbyt intensywnie pracowaliśmy na zajęciach - szczególnie przed meczem w Bielsku-Białej. Do tego doszła jeszcze bardzo długa podróż i piłkarze nie zdążyli się zregenerować. Na boisku było widać, że zawodnicy mają „ciężkie" nogi i nie funkcjonował w ogóle na przykład pressing. Winę za to biorę na siebie - wyjaśnia pierwsze niepowodzenia Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Szybka reakcja trenera

Sztab szkoleniowy szybko zareagował na tę sytuację i po rozmowie z zespołem zmieniony został treningowy mikrocykl. Na efekty nie trzeba było czekać bowiem w kolejnych czterech kolejkach beniaminek odniósł komplet zwycięstw. Najpierw były to skromne wygrane w Bydgoszczy z Resovią Rzeszów (1:0) i Lechią Zielona Góra (2:1). Później Bydgoszczanie na dobre się rozstrzelali i pokonali po 4:1 Avię Świdnik na wyjeździe oraz Legię II Warszawa u siebie.

Zawisza odkąd trenerem został Adrian Stawski gra futbol oparty na posiadaniu piłki, wysokim pressingu i kreowaniu sytuacji bramkowych w bocznych sektorach boiska. W pierwszych dwóch meczach to nie funkcjonowało - szczególnie zawodziła skuteczność bowiem zespół stwarzał sobie wiele sytuacji do strzelenia goli. Wiele do życzenia pozostawiała ponadto gra obronna bo Bydgoszczanie tracili zbyt łatwo bramki. Z każdym kolejnym meczem widać jednak poprawę w grze, co potwierdzają okazałe zwycięstwa i bilans goli 8-2 w ostatnich dwóch meczach.

Teraz dwa wyjazdy

Dzięki pięknej serii wygranych niebiesko-czarni są już wiceliderem tabeli Betclic 2. Ligi ze stratą zaledwie „oczka" do prowadzącego Hutnika Kraków. Teraz przed bydgoską ekipą dwa wyjazdy - do Stalowej Woli i lidera. Po tych grach zespół będzie miał po cztery gry u siebie i na wyjazdach. Twierdza Bydgoszcz na razie nie padła, a na boiskach rywali póki co jest wygrana i porażka. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

Komentarzy i eksperci podczas transmisji telewizyjnych już widzą Zawiszę w Betclic 1. Lidze, dodając, że to nie ma być ostatnie słowo Bydgoszczan. Na najbardziej chyba medialny zespół trzeciego poziomu rozgrywkowego nakładana jest coraz większa presja.

- To jest wielki klub z wielkiego miasta z liczną rzeszą kibiców, więc pod presją pracuję tu od pierwszego dnia. I dobrze, że jest nas nakładana bo chcemy grać jak najlepiej. Nie boję się tego. Cieszę się bardzo, że wróciła moda na Zawiszę. Bydgoszcz zasługuję na zespół w ekstraklasie, więc chcemy się piąć kroku po kroku w futbolowej hierarchii - budować coraz silniejszy klub i drużynę. Liczymy, że wspierać nas będzie coraz więcej kibiców. My na pewno pokażemy charakter i dobrą piłkę - zapewnia na koniec trener Adrian Stawski.

eprasa.pl cf52bf4968

DZIŚ STRONA ZDROWIA

CO JEŚĆ, BY NIE CHOROWAĆ JESIENIĄ

LISTA PRODUKTÓW, KTÓRE WZMOCNIĄ TWOJĄ ODPORNOŚĆ Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 203 (23.713) | Nakład: 7.136 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 2.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Bydgoszcz

Prace na Placu Wolności skończą się dopiero za miesiąc

Choć większość Placu Wolności jest już otwarta i można oceniać efekty trwającej 3 lata rewitalizacji, termin końca robót 1.09 jest nieaktualny
Str. 8

System kaucyjny

Butelkomat stoi, obok kosz, a butelki... i tak lądują obok

Niektórzy, gdy maszyna „wypluje" opakowanie, wyrzucają je... obok butelkomatu zamiast do kosza
Str. 3

Inwestycje

W naszym regionie budują nowe dworce autobusowe

Za rok pasażerowie mają korzystać z nowych dworców w Rypinie i Mogilnie. Wartość projektu to 24 mln zł
Str. 4

FOT. NADESŁANE

Użytkowanie wieczyste

Działkowcy zwierają szeregi. Idą na wojnę z podwyżkami opłat za ich ogrody

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz więcej działkowców z Kujaw i Pomorza podpisuje petycję przeciwko nadmiernym opłatom za użytkowanie wieczyste gruntów zajmowanych przez ROD-y. Ma trafić do rządzących. Jest już ponad 500 podpisów i apel o kolejne!

- Chcą nas wykurzyć z ROD-ów i postawić bloki, bo w miastach już nie ma gdzie budować, a ROD-y są w atrakcyjnych lokalizacjach - tłumaczą działkowcy, z którymi rozmawiałam w Bydgoszczy. Oni na razie nie dostali informacji o nowych opłatach za użytkowanie wieczyste, ale mówią, że nie mają złudzeń, iż to tylko kwestia czasu.

Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych.

Jednak z czasem w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się ROD.

Do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów właśnie przez opłaty za użytkowanie wieczyste. Chcą nimi obciążyć działki ROD.

Do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD, jak czytamy na facebookowym profilu OZ PZD, trafiła m.in. petycja podpisana przez 110 działkowców z ROD „Agawa" we Włocławku. Ci działkowcy również włączyli się w akcję poparcia starań PZD zmierzających do zmiany przepisów dotyczących opłat za użytkowanie wieczyste zajmowanych gruntów. ROD Rybnica - podpisało się 104 działkowców

Wpłynęły też 104 podpisy z ROD „Rybnica" we Włocławku. To wyraz poparcia osób, które dostrzegają wagę problemu i chcą, aby rodzinne ogrody działkowe nadal mogły pełnić swoją społeczną, wypoczynkową i ekologiczną funkcję bez ryzyka obciążania ich nadmiernymi kosztami - czytamy na profilu OZ PZD.

Dotąd udało się zdobyć ponad 500 podpisów. Można je składać w wersji papierowej do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD oraz elektronicznej.

©℗

Więcej na str. 3

FOT. DARIUSZ BLOCH

Uroczystość na Starym Rynku

87. rocznica wybuchu II wojny światowej. Bydgoszcz pamięta!

Obchody 87. rocznicy zostały podzielone na kilka wydarzeń. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się o godz. 14. Na Cmentarzu Bohaterów Bydgoszczy delegacje władz państwowych, samorządowych i przedstawiciele wojska złożyły kwiaty i zapaliły znicze m.in. na symbolicznych mogiłach byłych prezydentów miasta - Leona Barciszewskiego i Bernarda Śliwińskiego. O godz. 15 w Katedrze Bydgoskiej odprawiona została msza w intencji Ojczyzny. Dalsza część obchodów zgodnie z ceremoniałem wojskowym odbywała się pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa Ziemi Bydgoskiej na Starym Rynku

eprasa.pl cf52bf4968

SŁOWACJA

Sikorski: Grupa Wyszehradzka wróciła, znów możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy

(AN)

W Tomaszovie pod Bratysławą rozpoczęło się we wtorek spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, którą tworzą Słowacja, Polska, Czechy i Węgry.

Ministrowie Juraj Blanar ze Słowacji, Radosław Sikorski z Polski, Anita Orban z Węgier i Petr Macinka z Czech dyskutowali o głównych problemach regionu i sprawach Unii Europejskiej. Słowacja objęła przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej 1 lipca br. Gospodarz jednego z pierwszych spotkań, Blanar, wśród głównych priorytetów Bratysławy wymienia konkurencyjność, rozszerzenie Unii, współpracę w takich dziedzinach jak transport i energetyka oraz walkę z nielegalną migracją.

– Grupa Wyszehradzka wróciła – powiedział wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski we wtorek po spotkaniu szefów dyplomacji państw tego formatu w Tomaszovie koło Bratysławy. – Znowu możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy – podkreślił.

– To bardzo ważne, żeby zbliżać stanowiska przed spotkaniem, które zaczyna się dziś wieczorem w Irlandii. Nieformalnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych i europejskich, bo wspólnie znaczymy więcej – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Sikorski powiedział polskim mediom, że Polska wyraża solidarność z wszystkimi ofiarami putinowskiej Rosji. Zdaniem polskiego ministra „Rosja uparła się, żeby przekonać wszystkich, że co prawda my nie życzymy sobie konfliktu z nią, to ona jest na wojnie z nami".

– (Moskwa) dokonuje aktów sabotażu, podpaleń, zabójstw politycznych, terroru państwowego – powiedział Sikorski po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Tomaszovie koło Bratysławy. Przypomniał w tym kontekście, że w Polsce doszło do próby wysadzenia pociągu.

PAP

FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Minister Sikorski na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych V4 w Bratysławie

USA / UKRAINA

Sojusznicy Ukrainy wywierają presję na Hiszpanię i Grecję

(AN)

Kraje NATO i Unii Europejskiej naciskają na Hiszpanię i Grecję, aby przekazały Ukrainie pociski przechwytujące Patriot. Decyzje w tej sprawie mają zapaść podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UE oraz krajów partnerskich.

Agencja Bloomberg poinformowała o rosnącej presji na Hiszpanię i Grecję w sprawie przekazania Ukrainie pocisków przechwytujących Patriot.

Według osób zaznajomionych ze sprawą, które rozmawiały z agencją, propozycja przewiduje też możliwość zakupu przez Norwegię pocisków z Hiszpanii i Grecji, a następnie przekazanie ich Ukrainie.

FOT. CAPT. ALEXANDER WATKINS/US ARMY

Wyrzutnie są, ale rakiet do nich jest bardzo mało. Sytuację pogarszają ograniczone zasoby tych rakiet na świecie

Hiszpania i Grecja pod presją

Wśród sojuszników Ukrainy Hiszpania i Grecja dysponują jednymi z największych rezerw systemów Patriot. Oba kraje mają również zapasy pocisków przechwytujących, których termin przydatności zbliża się ku końcowi.

Grecja była jednym z pierwszych krajów wysyłających Ukrainie amunicję po inwazji Rosji w 2022 r., ale oparła się naciskom, by przekazać na potrzeby Kijowa pociski do wyrzutni Patriot. Ateny utrzymują, że w obliczu napięć z Turcją potrzebują tego uzbrojenia do własnych celów.

Hiszpania zapowiedziała, że w 2026 r. zapewni Ukrainie 1 mld euro pomocy wojskowej – przypomniała agencja.

Rzecznik greckiego rządu odmówił skomentowania doniesień Bloomberga, podobnie jak urzędnik hiszpańskiego ministerstwa obrony.

Ukraina potrzebuje wsparcia

Zapewnienie Kijowowi nowych systemów obrony powietrznej stało się coraz pilniejszym zadaniem dla sojuszników Ukrainy – podkreślił Bloomberg.

– Obrona przeciwlotnicza jest kluczową kwestią – oświadczyła przed wtorkowym spotkaniem z ministrami z krajów członkowskich i partnerskich UE Kaja Kallas, unijna szefowa dyplomacji. Jak podkreśliła, Ukrainie „brakuje pocisków przechwytujących". – Wiemy, że niektóre państwa mają zapasy pocisków, których termin przydatności upływa. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zostały przekazane Ukrainie – oznajmiła.

Pociski Patriot są jednym z kluczowych elementów obrony Ukrainy przed rosyjskimi pociskami balistycznymi. Prezydent Zełenski zauważył w sierpniu, że dostawy amunicji od partnerów zachodnich w pierwszej połowie 2026 r. zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach Ukraina apelowała o zwiększenie liczby systemów obrony powietrznej, twierdząc, że kurczące się zapasy nie powstrzymają nasilających się ataków Moskwy. Kijów szczególnie poszukuje większych dostaw pocisków Patriot, na które wzrosło zapotrzebowanie z powodu wojny USA z Iranem, trwającej od przełomu lutego i marca.

Ukraina otrzymała informacje wywiadowcze, że Rosja przygotowuje się do ewentualnej nowej ofensywy lądowej na Kijów – donosił wcześniej Bloomberg.

Ze względu na krytyczny brak pocisków do systemów Patriot Ukraina zmienia strategię i zamiast zestrzeliwać rosyjskie rakiety balistyczne, zaczyna polować na same wyrzutnie na terytorium Rosji – podał portal Kyiv Independent, powołując się na ekspertów oraz wojskowych.

KANADA

Kobieta zapłaci odszkodowanie dla niesłusznie oskarżonego kardynała

(AN)

Kobieta, która oskarżyła o molestowanie seksualne kardynała Marca Ouelleta, byłego prymasa Kanady, będzie musiała zapłacić mu 100 tys. dolarów kanadyjskich odszkodowania – orzekł w poniedziałek sąd w Quebeku.

Skarżąca zarzucała kardynałowi, że w latach 2008-2010, gdy była stażystką w diecezji Quebeku, hierarcha miał dopuścić się wobec niej czynów niepożądanych. Wniosła skargę do diecezji, a następnie ta skarga trafiła w 2021 r. do Watykanu, ale w 2022 r. została odrzucona – przypomniały media. Kobieta dołączyła wówczas do pozwu zbiorowego.

Kiedy pojawiły się zarzuty wobec kardynała, duchowny wniósł pozew do sądu. W czasie procesu zaprzeczał zarzutom.

Kobieta „niezadowolona ze (sposobu) potraktowania jej skargi, złożonej papieżowi Franciszkowi, zdecydowała się zmienić swoją wersję wydarzeń, by przyciągnąć zainteresowanie publiczne, lecz dokonała tego w taki sposób, że działała nierozważnie, jeśli nie wręcz złośliwie wobec kardynała" – napisał sędzia Martin Castonguay w liczącej 52 strony sentencji.

Uznana za winną zniesławienia, kobieta będzie musiała zapłacić kardynałowi 100 tys. dolarów kanadyjskich z odsetkami, liczonymi od grudnia 2022 r. – podała „Montreal Gazette". Liczący 82 lata kardynał zadeklarował, że otrzymane środki przeznaczy na rzecz rdzennych mieszkańców Kanady, którzy padli ofiarą molestowania seksualnego. **PAP**

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Masowe ceremonie, które kończą się śmiercią

(KS)

W wyniku masowych ceremonii obrzezania w RPA śmierć poniosło 43 chłopców, a dziesiątki innych zostało okaleczonych. Rytuały znane jako „Ulwaluko", odbywają się dwa razy w roku w szkołach inicjacyjnych.

Po przybyciu na miejsce chłopcy są oddzielani od rodzin i pokrywani białą gliną. Potem spędzają trzy tygodnie, przechodząc przemianę z chłopców w mężczyzn, zanim wrócą do domów.

W ramach ceremonii zostają poddani zabiegowi obrzezania przez tradycyjnych „chirurgów". Wiele zabiegów przeprowadzają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji; używają one starych włóczni, nożyczek lub żyletek do wykonywania drastycznych operacji. W tym roku z powodu ceremonii „Ulwaluko" zmarło 43 chłopców, w 2024 roku łączna liczba ofiar wyniosła 93. Niektórzy „chirurdzy" dokonywali zabiegów bez znieczulenia.

Odpowiedzialnością za te tragedie obarczono gangi, które zakładają nielegalne szkoły inicjacyjne, zatrudniając nieprzeszkolonych „chirurgów" i „pielęgniarzy".

Głównymi przyczynami zgonów są gangrena, sepsa i odwodnienie, były też przypadki, w których opornych dźgano nożem, topiono lub bito na śmierć.

Republika Południowej Afryki zakazała tworzenia niezarejestrowanych szkół inicjacyjnych i wymaga, aby „chirurdzy" posiadali odpowiednie przeszkolenie i kwalifikacje.

eprasa.pl cf52bf4968

PRZESTĘPCZOŚĆ

Kradzież biżuterii o wartości 160 tys. zł w salonie jubilerskim

Michał Sierek

Policja zatrzymała 31-letniego mężczyznę podejrzanego o zuchwałą kradzież w salonie jubilerskim w Zielonych Arkadach w Bydgoszczy, do której doszło w połowie sierpnia tego roku. Łupem padła wówczas biżuteria o wartości 160 tysięcy złotych.

O kradzieży, do której doszło 17 sierpnia w galerii handlowej Zielone Arkady informowaliśmy na naszym portalu. Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło tuż przed zamknięciem salonu jubilerskiego.

Była godzina 20.50, gdy wszedł do niego mężczyzna i ukradł kilka pojemników ze złotą biżuterią, po czym uciekł. Jego łupem padło 139 pierścionków oraz sygnetów o łącznej wartości niemal 160 tysięcy złotych.

Kradzież w salonie jubilerskim w Bydgoszczy. Zatrzymano 31-latka

We wtorek, 1 września bydgoska policja poinformowała o zatrzymaniu 31-latka podejrzanego o dokonanie kradzieży.

- Trop prowadził policjantów z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy do 31-letniego mieszkańca Włocławka. Pozostawało ustalić, gdzie aktualnie może on przebywać. Zatem jego zatrzymanie było tylko kwestią czasu i tak też się stało. Doszło do niego w minioną niedzielę (30.08.2026) z samego rana w jednym z mieszkań na bydgoskich Bartodziejach. Był zaskoczony wizytą policjantów - informuje nas nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy.

Jak się okazuje, Włocławianin w kwietniu 2026 roku zakończył odbywanie kilkuletniej kary za przestępstwa o podobnym charakterze.

- To oznacza powrót do przestępstwa i wyższy wymiar kary za szczególnie zuchwałą kradzież biżuterii w Bydgoszczy - mówi nadkomisarz Lidia Kowalska.

W poniedziałek, 31 sierpnia na wniosek policjantów i prokuratora, sąd aresztował 31-latka na najbliższe trzy miesiące.

Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

©℗

INWESTYCJE

Prace na Placu Wolności skończą się dopiero za miesiąc

Jarosław Więcławski

Choć większość Placu Wolności w Bydgoszczy jest już otwarta i można powoli oceniać efekty trwającej od wiosny 2024 r. rewitalizacji, termin zakończenia robót 1 września (i otwarcia dzień później) nie jest już aktualny.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Na ostatniej prostej pojawiły się utrudnienia określane jako „nieprzewidziana sytuacji w gruncie"

Zapytaliśmy bydgoski ratusz czy ostatnie przewidywane terminy będą dotrzymane, a jeśli nie, kiedy skończą się prace i jaki jest powód opóźnienia.

– Termin ulegnie zmianie o około miesiąc. Opóźnienie wynika z wystąpienia nieprzewidzianej sytuacji w gruncie podczas prac budowlanych związanych z nawierzchnią chodnika wzdłuż ul. Plac Wolności (przy pierzei zabytkowych kamienic o numerach 1 i 3). Pod dotychczasową nawierzchnią chodnika ujawniono historyczne studnie do piwnic kamienic (studnie okienne, zsypy węglowe). Obecność odsłoniętych murów studni okiennych uniemożliwia wykonanie korytowania oraz ułożenie nawierzchni zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową – odpowiada nam Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

– Ponadto stan faktyczny wyklucza uzyskanie normatywnego spadku poprzecznego chodnika o wartości maksymalnej 3 procent, ponieważ przez ściany studni przy istniejących rzędnych spadek ten wynosi aż 10 procent. Żeby skrócić czas realizacji robót dodatkowych oraz uniknąć procedur związanych z pozyskiwaniem decyzji administracyjnych, uzgodnień konserwatorskich i archeologicznych, podjęto decyzję o wykonaniu chodnika dwupoziomowego poprzez zastosowanie tak zwanej rampy schodkowej, czyli wprowadzenie stopnia wzdłuż biegu chodnika przy jednoczesnym zachowaniu maksymalnego dopuszczalnego spadku poprzecznego – wyjaśnia rzeczniczka.

Głównym celem rewitalizacji jest podniesienie estetyki, wprowadzenie dodatkowej zieleni, przywrócenie historycznych osi widokowych i wymiana nawierzchni. Na części dla pieszych została ujednolicona, nawiązując do historycznych, naturalnych materiałów kamiennych (granit i kostka bazaltowa).

Za realizację inwestycji o wartości 8,4 mln zł odpowiada firma Strabag. Dodatkowo koszt budowy kwiaciarni to 1,3 mln zł. Na placu zaplanowano m.in. 13 stylowych latarni, 26 ławek i 4 komplety stojaków rowerowych. Pawilony kwiatowe stoją, a kiedy będzie można z nich skorzystać? Od rozbiórki budek w maju minęły 3 lata. W tym wypadku wygląda na to, że uda się to nieco szybciej niż zakończenie wszystkich prac.

– W lipcu 2026 r. uzyskano decyzję na użytkowanie pawilonów kwiatowych. Umowy z dzierżawcami zostały zawarte na cztery pawilony. Otwarcie pawilonów zależy od indywidualnego przygotowania lokali przez samych najemców. Z informacji, które mamy wynika, że pierwszy pawilon rozpocznie działalność jeszcze w tym tygodniu – przekazuje nam Marta Stachowiak.

Jak dowiadujemy się od jednej z kwiaciarek, to możliwe, że jeden z pawilonów ruszy już w tym tygodniu, a najpóźniej w przyszłym. W pozostałych trwa meblowanie. Również piąty z pawilonów ma wystartować, ale w nieco późniejszym terminie.

©℗

EDUKACJA

Miejska inauguracja roku szkolnego w bydgoskim „Ekonomiku". Było ślubowanie klas I i zwiedzanie

Małgorzata Pieczyńska

Skończyły się wakacje. We wtorek, 1 września, uczniowie wrócili do szkolnych ławek. W Bydgoszczy uroczysta miejska inauguracja nowego roku szkolnego 2026/2027 miała miejsce w odnowionej siedzibie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych.

We wtorek w szkołach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz nowy rok szkolny powitało 39 tys. 756 uczniów, z czego najwięcej, bo 23 tys. 891 osób w podstawówkach (w tym w klasach I - 2676 uczniów), a 15 tys. 865 uczniów w szkołach ponadpodstawowych. Z kolei od września do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych będzie uczęszczało ok. 4,5 tys. dzieci. O edukację dzieci i młodzieży zadba ponad 5,5 tys. nauczycieli.

W bydgoskim „Ekonomiku", gdzie nowy rok szkolny rozpoczęło 635 uczniów, inauguracja była wyjątkowa. Społeczność szkolna powróciła, bowiem do swojej siedziby przy ul. Gajowej 98, która przeszła prawdziwą metamorfozę.

Właśnie w murach odnowionej placówki odbyła się tegoroczna miejska inauguracja nowego roku szkolnego z udziałem Rafała Bruskiego, prezydenta Bydgoszczy. Wzięli w niej udział także, m.in., Iwona Waszkiewicz - zastępczyni prezydenta Bydgoszczy, Michał Sztybel - wojewoda kujawsko-pomorski, Grażyna Dziedzic - kujawsko-pomorska kurator oświaty, przedstawiciele Straży Miejskiej, Straży Pożarnej, dyrektorzy szkół i wielu zaproszonych gości.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Po zakończeniu części oficjalnej zwiedzano szkołę

- Cieszymy się, że wróciliśmy do tak pięknej i odmienionej siedziby. Nasza młodzież będzie się teraz uczyć w komfortowych warunkach - mówi Damian Meller, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Bydgoszczy. - Obiekt naprawdę robi wrażenie. Niektórzy uczniowie już pod koniec wakacji odwiedzili naszą szkołę i byli w szoku, że zaszła tak ogromna pozytywna zmiana.

W czasie wtorkowej uroczystości, która odbyła się w auli „Ekonomika", nie zabrakło okolicznościowych przemówień, programu artystycznego w wykonaniu uczniów i ślubowania klas I (od września w technikum w tej szkole będą 4 klasy I - to o jedną więcej niż rok temu). Po zakończeniu części oficjalnej można było zwiedzić szkołę.

Warto wiedzieć, że zakres kompleksowej termomodernizacji budynku przy ul. Gajowej 98 był duży i obejmował, m.in.., docieplenie ścian i dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji centralnego ogrzewania, elektrycznej i oświetleniowej. Na dachu zamontowano panele fotowoltaiczne, odnowiona została elewacja. W gmachu szkoły wymieniono, m.in., podłogi, powstały też nowoczesne systemy przeciwpożarowe, część sal przy okazji tego remontu zyskała również nowe wyposażenie. Cały obiekt został też dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

- Tak dużego remont nie mieliśmy od lat. Co ważne, dzięki gruntownej termomodernizacji nasz budynek zużywać będzie mniej energii - podkreśla Damian Meller.

Wykonawcą prac była firma Malibud z Bydgoszczy. Inwestycja pochłonęła prawie 13 mln zł, z czego 6,2 mln zł to dofinansowanie z funduszy europejskich w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

©℗

eprasa.pl cf52bf4968

KONTROWERSJE

Kąpielisko w Parku Centralnym? Społecznicy odkryli tam siedlisko gatunku chronionego

Jarosław Więclawski

Stowarzyszenie Monitoring Obywatelski Drzew w piątek, 31 sierpnia, ogłosiło, że w Parku Centralnym w Bydgoszczy potwierdzono występowania poczwarówki zwężonej.

Jak zauważono, liczy się nie tylko samo miejsce znalezienia ślimaka, ponieważ gatunek jest ściśle związany ze specyficznymi warunkami siedliskowymi. W związku z tym społecznicy liczą, że prócz ustalenia rzeczywistego zasięgu stanowiska i siedliska gatunku, zbadane zostaną relację z terenami wycinku, trasami dojazdu sprzętu i obszarem przyszłych prac.

– W piątek, 28 sierpnia, złożyliśmy do Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego pismo procesowe, informując o ujawnieniu nowej, istotnej okoliczności faktycznej. Wnosimy, m.in., o przeprowadzenie dowodu z opinii specjalisty posiadającego wiedzę z zakresu malakologii, ustalenie zasięgu stanowiska i siedliska poczwarówki, określenie wpływu wycinki i towarzyszących jej prac na gatunek oraz sprawdzenie, czy inwestor posiada odpowiednie zezwolenia na odstępstwa od zakazów ochrony gatunkowej – przekazało stowarzyszenie.

MODrzew zauważa, że gdyby wycinka lub czynności konieczne do jej wykonania spowodowały naruszenie zakazów obowiązujących wobec gatunku chronionego, to przepisy Ustawy o ochronie przyrody przewidują zawieszenie postępowania do czasu przedstawienia właściwego zezwolenia na takie działania.

Społecznicy nadal prowadzą zbiórkę podpisów przeciwko inwestycji. Do tej pory podpisało się pod nią blisko 4200 osób. Czasu zostało niewiele, ponieważ we wtorek, 1 września, o godzinie 18 na Starym Rynku planowany jest protest w sprawie kąpieliska.

FOT. MODRZEW

Społecznicy liczą, że ten niewielki ślimak - poczwarówka zwężona - spowoduje wielkie zmiany

Przed jego startem przewidziano przekazanie prezydentowi Bydgoszczy petycji. Organizatorzy zachęcają, aby przygotować na wydarzenie własne banery i przesyłać propozycje haseł do skandowania. Jak po raz kolejny przypominają, kąpielisko w mieście jest potrzebne, ale nie w tym miejscu.

Umowę na realizację inwestycji – zbiornika przepływowego wraz z kanałem doprowadzającym i odprowadzającym wodę z rzeki Brdy z przeznaczeniem na kąpielisko miejskie wraz z infrastrukturą towarzyszącą – podpisano pod koniec 2024 roku. Na początku maja na konferencji prasowej w ratuszu wojewoda wręczył prezydentowi pozwolenie na budowę.

Start prac zapowiadano 1 czerwca, a zakończenie całego procesu do 27 maja 2027 r. W maju stowarzyszenie MODrzew zorganizowało spacer pożegnalny w Parku Centralnym, a następnie wspólnie z innymi organizacjami, happening przeciwko inwestycji.

W odpowiedzi miasto wydało obszerne stanowisko. Zauważono w nim, m.in., że prace prowadzone mogą być wyłącznie pod ścisłym nadzorem przyrodniczym, w przypadku stwierdzenia występowania ptaków lub innych zwierząt objętych ochroną, prace nie będą mogły się rozpocząć lub będą wstrzymane, inwestycja była popierana przez mieszkańców, wycinka drzew będzie ograniczona do minimum, a także, że nie ma podstaw prawnych do zerwania umowy z wykonawcą. Argumenty były podtrzymywane w kolejnych komunikatach.

Prace budowlane nie ruszyły w czerwcu, a ich start aktualnie przewidywany jest jesienią. Niedawno naukowcy, przyrodnicy i społecznicy złożyli w ratuszu raport dotyczący Parku Centralnego, apelując o wstrzymanie planowanej inwestycji.

Propozycje zmian, które można wprowadzić złożyli także przedstawiciele, m.in., Gardening Club Bydgoszcz. ©℗

KULTURA

Najstarszy DKF w Polsce rozpoczął właśnie swój 69. sezon filmowy

Marcin Kozłowski

Stowarzyszenie Kulturalne - Klub Miłośników Filmu „Mozaika" im. Jerzego Orlicza zaprasza co wtorek do kina „Orzeł" w Miejskim Centrum Kultury na seanse filmowe. - Pokazujemy ambitne kino za bardzo przystępną cenę - zachęca prezes Wojciech Sobociński.

Stowarzyszenie powstało w 1958 roku. Władza poluzowała wówczas kulturalne ograniczenia i uznała, że ograniczona publiczność może oglądać niektóre filmy. W kraju powstał Ruch Dyskusyjny Klubów Filmowych, a w Bydgoszczy Stowarzyszenie Kulturalne - Klub Miłośników Filmu „Mozaika", którego założycielem był Jerzy Orlicz. Jego siedzibą był nieistniejący już klub „Jupiter" mieszczący się przy ul. Armii Czerwonej.

Pierwsze filmowe pokazy odbywały się natomiast w kinie „Awangarda" przy ul. Gdańskiej.

FOT. ANDRZEJ PROBANT

Członkowie „Mozaiki" spotykają się co wtorek w Miejskim Centrum Kultury w Bydgoszczy, a pokazy odbywają się w kinie „Orzeł".

- Jesteśmy najstarszym stowarzyszeniem kulturalnym w Bydgoszczy. Działamy 68 lat - przeżyliśmy wiele zmian władzy, a także ustroju obowiązującego w naszym kraju. W minionej epoce politycznej nie mogliśmy funkcjonować sami, tylko u boku innej organizacji. Przez pewien czas było to... koło wędkarskie. Takie to były czasy - wspomina Wojciech Sobociński, prezes „Mozaiki".

Stowarzyszenie - jako jedyny Dyskusyjny Klub Filmowy - w kraju organizuje regularne pokazy, które poprzedzone są ciekawymi prelekcjami znanych filmoznawców z bydgoskich uczelni z prof. Piotrem Zwierzchowskim na czele. Miłośnicy ambitnego kina spotykają się co wtorek o godz. 18.15 w Miejskim Centrum Kultury przy ul. Marcinkowskiego 12, zaś pokazy odbywają się w mieszczącym się tam kinie „Orzeł". Dlaczego co wtorek? Jerzy Orlicz zakładając klub mówił przed 68 laty, że każdy kulturalny Polak w poniedziałek ogląda teatr telewizji, a nazajutrz dobry film.

- Wyedukowaliśmy już filmowo kilka pokoleń mieszkańców Bydgoszczy. Jesteśmy jedynym w Polsce dyskusyjnym klubem filmowym, którego członkowie posiadają legitymacje członkowskie i co miesiąc płacą składkę w wysokości 60 zł. Jesteśmy stowarzyszeniem non profit, więc chcemy wyjść na zero za koszty poniesione na wynajęcie sali, filmów i różne działania operacyjne. Przy założeniu, że w miesiącu mamy 4-5 pokazów to przy dzisiejszych cenach biletów w kinach każdy pokaz to niewielki wydatek - mówi Wojciech Sobociński.

Zapewnia, że podczas pokazów prezentowane jest ambitne kino i członkowie bydgoskiego DKF w „Orle" nie zobaczą „Avengersów".

- Do Polski trafia rocznie około 200 tytułów. Połowę od razu odrzucamy bo to bajki, filmy dla dzieci, albo te z gatunki zabili go i uciekli. Z połowy, która zostaje rada repertuarowa wybiera około 70. Nasi członkowie są zatem na bieżąco z najlepszą światową i krajową kinematografią. Mamy tzw. studnię życzeń, do której klubowicze wrzucają kartki z tytułami, które chcą obejrzeć. Co miesiąc oceniamy ponadto filmy i wiemy, które nasza publiczność ceni, a których nie chce oglądać - informuje prezes bydgoskiej „Mozaiki".

I zaprasza wszystkich mieszkańców Bydgoszczy do wstąpienia do stowarzyszenia.

- Im będzie nas więcej, tym lepiej. Zapraszam wszystkich, by zostali naszymi członkami. Wystarczy przyjść we wtorek wieczorem do Miejskiego Centrum Kultury i wypełnić deklarację członkowską. Zapewniam, że to nie tylko pokazy filmowe, ale spotkania towarzyskie. Wielu klubowiczów przychodzi dużo wcześniej i wspólnie spędza wolny czas. Zawiązane u nas znajomości kończyły się nawet małżeństwami - zachęca Wojciech Sobociński.

Był już pierwszy pokaz - film „Ojczyzna" w reżyserii Macieja Pawlikowskiego.

Repertuar „Mozaiki" na wrzesień:

- 8.09 - „Zaproszenie" - reż. Olivia Wilde;
- 15.09 - „Kandydaci śmierci" - reż. Maciej Cuske (zaplanowane jest również spotkanie z reżyserem);
- 22.09 - „Testament" - reż. Mona Fastvold;
- 29.09 - „Pejzaż w kolorze sepii" - reż. Kei Ishikawa.

©℗

eprasa.pl cf52bf4968

INWESTYCJE

Rewitalizacja parku przy dawnej pastorówce w Sicienku zakończona. Wieś staje się oazą zieleni

Maja Stankiewicz

Po odrestaurowaniu pałacu w Sicienku, wraz z okalającym go parkiem, samorząd wziął się za rewitalizację kolejnego zielonego zakątka tej miejscowości. Lifting przeszedł Park Kultury.

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Zrewitalizowany Park Kultury w Sicienku już służy mieszkańcom. Kilka dni temu oficjalnie go otwarto

- Chcemy rozwijać zieleń i wbudowywać ją w przestrzeń Sicienka. I chyba nam się to udaje. To takie nawiązanie do głośnej koncepcji: miast ogrodów - wyjaśnia nam wójt Piotr Chudzyński.

Rok temu Sicienko zyskało miejsce warte odwiedzenia. To park przy odrestaurowanym pałacu w Sicienku usytuowany tuż obok Gminnego Centrum Sportu. Jeszcze niedawno był to teren zaniedbany, pełen chaszczy i pokrzyw. Teraz spędzić tu można czas wśród zieleni i szumu wody. Bo w parku zbudowano także fontannę. To pierwszy i jak dotąd jedyny taki obiekt w gminie. Pojawiły się też nowe lampy i monitoring.

W drugim parku też zmiany

W tym roku zrobiono kolejny krok. Koparki wjechały na teren przy dawnej pastorówce, w której przez lata swoją siedzibę miało Centrum Kultury w Sicienku. Od wiosny niemal przez całe lato trwały tu prace ziemne i budowlane.

Przechodnie z ciekawością zaglądali przez ogrodzenie, by przyjrzeć się robotom. Niektórzy dziwili się inwestycji. Jest potrzebna? Zielona przestrzeń przy pastorówce prezentowała się przecież całkiem nieźle. Odbywały się tu gminne imprezy chociażby Jarmark Produktów Lokalnych, który przyciąga co roku wystawców i gości z całego regionu. - Od dłuższego czasu docierały sygnały od mieszkańców, by przestrzeń tę stworzyć na nowo, po to by była wygodniejsza i bardziej funkcjonalna. Sami też mieliśmy sporo uwag krytycznych - tłumaczy Piotr Chudzyński. - Dlatego zlikwidowaliśmy bariery, które generowały problemy jak na przykład pozarywane kostki przy pastorówce. Powiększyliśmy parkową przestrzeń o 2,5 tysiąca metrów. Górna część to nowa działka. Dochodzi ona aż do końca lasu akacjowego. Powstała tam łąka kwietna z budkami dla owadów.

Co jeszcze się zmieniło w parku? Są nowe ławki, alejki dla spacerowiczów i biegaczy, nowa duża scena, a także oświetlenie dzięki któremu będzie tu można funkcjonować po zmroku. Rozbudowany został plac zabaw, który teraz jest naprawdę pokaźny. Co ważne w upalne dni - część placu zabaw jest zacieniona.

Ze względu na rabaty kwietne zamontowano nawodnienie. Nowe jest też ogrodzenie parku. Wymiana była konieczna, bo stare miejscami przegniło.

Można pobiegać i naładować telefon

Park Kultury w Sicienku, po rewitalizacji otwarto oficjalnie pod koniec sierpnia br.

Gdy zajrzeliśmy tam popołudniową porą spotkaliśmy zarówno starsze osoby wypoczywające na ławeczkach jak i sporo młodzieży. To z myślą o nich w projekcie uwzględniony został m. in. montaż ławeczki z funkcją ładowania „komórki".

- Bo wcześniej zdarzało się, że młodzi ludzie włamywali się do skrzynki elektrycznej w parku, żeby podładować telefony. Było to niebezpieczne - słyszymy w Urzędzie Gminy.

Jak dowiadujemy się - rewitalizacja parku przy dawnej pastorówce kosztowała ponad 1,8 mln zł. Gmina zapłaci mniej, bo z Unii Europejskiej udało się pozyskać wsparcie w wysokości 404 tys. zł. Teraz w Sicienku w bliskim sąsiedztwie są dwa odnowione parki, które w przyszłości połączyć ma ścieżka dydaktyczna.

Planów związanych z parkami jest zresztą więcej.

- W przyszłości chcielibyśmy wystąpić o bezpłatne przekazanie gminie dalszej części terenu przy pastorówce by zrobić tam jeszcze dziki ogród - informuje wójt, ale i zastrzega. - To melodia przyszłości. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl cf52bf4968

Sport

Siatkówka. W 1/8 finału mistrzostw Europy Polki pokonały 3:0 (25:18, 25:17, 25:23) Portugalię i zameldowały się w najlepszej ósemce turnieju. W czwartek w ćwierćfinale zagrają z Holandią.

SPORTY WODNE

Trzy medale Polaków na Malcie. Apetyty w regionie były jednak dużo większe

KF

Bez medalu wracają z mistrzostw świata w Poznaniu kajakarze z regionu.

Na medal liczyła kajakowa czwórka złożona z Katarzyny Kościołek (Zawisza Bydgoszcz), Sandry Ostrowskiej, Dominiki Putto, (byłe kajakarki Zawiszy) i Juli Olszewskiej. Zajęły ostatecznie, najbardziej nielubiane przez sportowców 4. miejsce. Z kolei męskiej czwórce, która uplasowała się na 7. miejscu, do medalu zabrakło 0,55 sekundy.

Udanie zaprezentowała się w jedynce na 1000 m Weronika Marczewska. Kajakarka UKS Kopernik Bydgoszcz, medalistka młodzieżowych mistrzostw świata i Europy, w finale zajęła wysoką 7. lokatę. W finale A w kanadyjkowych dwójkach na 500 m płynął Norman Zezula (Zawisza), a jego partnerem był Wiktor Głazunow. Biało-czerwoni, mimo mocnego finiszu nie zdołali sięgnąć po medal. Uplasowali się na 8. pozycji. W mistrzostwach startowała też kanadyjkarka Maja Rużnowska i kanadyjkarz Juliusz Kitewski (oboje Zawisza). Kitewski w C4 500 m wraz z Aleksandrem Kitewskim, Kacprem Sieradzanem i Łukaszem Witkowskim zajęli 5. pozycję. Rużnowska pływała w finale B.

Mistrzowski tytuł zdobył kanadyjkarz Oleksii Koliadych w sprincie na 200 m, zaś brązowe kajakarka Anna Puławska, broniąca mistrzowskiego tytułu wywalczonego przed rokiem w Mediolanie w K1 500 m oraz podopieczny bydgoskiego szkoleniowca Ryszarda Hoppe - młody 20-letni kajakarz Alex Borucki, tegoroczny mistrz Europy w K1 500 m. Medalowe apetyty były jednak większe, zwłaszcza u kajakarek. Broniące złotego medalu w K2 500 m Martyna Klatt, Anna Puławska, które pewnie wygrały swój przedbieg i od razu awansowały do finału, niestety w nim zajęły 7. miejsce.

FOT. ARCHIWUM

Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

KRÓTKO

Piłka nożna

Olimpia zagra z zespołem, którego już nie ma

Górnik II Zabrze będzie oficjalnie rywalem biało-zielonych w dzisiejszym (godz. 16) meczu I rundy STS Pucharu Polski. W połowie czerwca - decyzją Lukasa Podolskiego, właściciela wicemistrzów Polski - drużyna została jednak rozwiązana i wycofana z Betclic 3. Ligi. Naprzeciwko Grudziądzan stanie w zastępstwie ekipa Górnika Zabrze U-19. Zdecydowanym faworytem meczu jest Olimpia, która w rundzie wstępnej tych prestiżowych rozgrywek pokonała 5:3 Świt Szczecin. **(MK)**

Tenis

Awans Igi i Huberta, porażka Mai Chwalińskiej

Iga Świątek udanie rozpoczęła US Open 2026 w Nowym Jorku. Polka pokonała Chinkę Xiyu Wang 6:2, 6:3, mecz trwał krótcej niż 90 minut. - Rywalka grała lepszy tenis, niż wskazuje jej ranking. Czułam, że jeśli zagram asekuracyjnie, to ona to wykorzysta - podsumowała Świątek. Jej kolejną rywalką będzie Argentynka Nadia Podoroska. Nie powiodło się Mai Chwalińskiej, która przegrała z Taylor Townsend 2:6, 3:6. Hubert Hurkacz pokonał Bośniaka Damira Dzumhura 6:4, 4:6, 6:1, 6:1. **(JP)**

PIŁKA NOŻNA

Zawisza wygrywa mecz za meczem i jest wiceliderem

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Po zwycięstwie z Legią II Warszawa Zawisza Bydgoszcz awansował na drugie miejsce w tabeli Betclic 2. Ligi

Marcin Kozłowski

Po przeciętnym początku bydgoski zespół odpalił, wygrał cztery mecze z rzędu i wskoczył na drugie miejsce tabeli Betclic 2. Ligi. A w myśl przysłowia apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

W sezonie 2025/2026 Zawisza wygrał rozgrywki Betclic 3. Ligi i awansował szczebel wyżej. By skutecznie walczyć na II-ligowym poziomie rozgrywkowym w drużynie doszło do wielu kadrowych zmian. Zespół opuścili Jakub Bojas, Patryk Urbański, Patryk Skórecki, Marcel Wszołek, Bartosz Baran i Mikołaj Borowski. Z kolei do klubu przyszli Mateusz Stępień, Maciej Mas, Michał Kalitta, Radosław Kanach, Bartosz Kuśmierczyk, Jan Juśkiewicz oraz Tymon Wojciechowski.

Słaby początek

Początek sezonu nie był udany dla niebiesko-czarnych. Na inaugurację w doliczonym czasie wyrwali remis u siebie z Sokołem Kleczew, a potem ulegli 0:3 w Bielsku-Białej Rekordowi.

- Przesadziliśmy wówczas z obciążeniami na treningach. Zbyt intensywnie pracowaliśmy na zajęciach - szczególnie przed meczem w Bielsku-Białej. Do tego doszła jeszcze bardzo długa podróż i piłkarze nie zdążyli się zregenerować. Na boisku było widać, że zawodnicy mają „ciężkie" nogi i nie funkcjonował w ogóle na przykład pressing. Winę za to biorę na siebie - wyjaśnia pierwsze niepowodzenia Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Szybka reakcja trenera

Sztab szkoleniowy szybko zareagował na tę sytuację i po rozmowie z zespołem zmieniony został treningowy mikrocykl. Na efekty nie trzeba było czekać bowiem w kolejnych czterech kolejkach beniaminek odniósł komplet zwycięstw. Najpierw były to skromne wygrane w Bydgoszczy z Resovią Rzeszów (1:0) i Lechią Zielona Góra (2:1). Później Bydgoszczanie na dobre się rozstrzelali i pokonali po 4:1 Avię Świdnik na wyjeździe oraz Legię II Warszawa u siebie.

Zawisza odkąd trenerem został Adrian Stawski gra futbol oparty na posiadaniu piłki, wysokim pressingu i kreowaniu sytuacji bramkowych w bocznych sektorach boiska. W pierwszych dwóch meczach to nie funkcjonowało - szczególnie zawodziła skuteczność bowiem zespół stwarzał sobie wiele sytuacji do strzelenia goli. Wiele do życzenia pozostawiała ponadto gra obronna bo Bydgoszczanie tracili zbyt łatwo bramki. Z każdym kolejnym meczem widać jednak poprawę w grze, co potwierdzają okazałe zwycięstwa i bilans goli 8-2 w ostatnich dwóch meczach.

Teraz dwa wyjazdy

Dzięki pięknej serii wygranych niebiesko-czarni są już wiceliderem tabeli Betclic 2. Ligi ze stratą zaledwie „oczka" do prowadzącego Hutnika Kraków. Teraz przed bydgoską ekipą dwa wyjazdy - do Stalowej Woli i lidera. Po tych grach zespół będzie miał po cztery gry u siebie i na wyjazdach. Twierdza Bydgoszcz na razie nie padła, a na boiskach rywali póki co jest wygrana i porażka. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia kibice oczekują kolejnych wygranych.

Komentarzy i eksperci podczas transmisji telewizyjnych już widzą Zawiszę w Betclic 1. Lidze, dodając, że to nie ma być ostatnie słowo Bydgoszczan. Na najbardziej chyba medialny zespół trzeciego poziomu rozgrywkowego nakładana jest coraz większa presja.

- To jest wielki klub z wielkiego miasta z liczną rzeszą kibiców, więc pod presją pracuję tu od pierwszego dnia. I dobrze, że jest nas nakładana bo chcemy grać jak najlepiej. Nie boję się tego. Cieszę się bardzo, że wróciła moda na Zawiszę. Bydgoszcz zasługuję na zespół w ekstraklasie, więc chcemy się piąć kroku po kroku w futbolowej hierarchii - budować coraz silniejszy klub i drużynę. Liczymy, że wspierać nas będzie coraz więcej kibiców. My na pewno pokażemy charakter i dobrą piłkę - zapewnia na koniec trener Adrian Stawski.

eprasa.pl cf52bf4968